Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 205. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 6 września 1931 r. | Rok XXV.

Kiedyż usłuchamy głosu rozsądku i sumienia?

Wszyscy, sanacja i opozycja, są sobie zgodni w tem, że wchodzimy powoli w **okres niezwykle trudnej zimy.**

Warszawski Instytut Badania Konjunktur wydał **ocenę naszego położenia gospodarczego i finansowego tak czarną**, że przerazić się musieli nawet ci, którzy na życie nasze patrzeli zawsze przez różowe szkła urzędowego optymizmu. **Rozwój dalszy** stosunków gospodarczych i finansowych **zasłania mgławica,** tak gęsta, że przejrzeć jej nawet nie można. **Nie widać dna kryzysu** i niewiadomo, kiedy nastąpi zmiana i zwrot ku lepszej konjunkturze.

Najbardziej widomym i słusznie najbardziej przerażającym znakiem przesilenia jest **bezrobocie,** które mimo walki o zatrudnienie ludzi od tygodnia **nie wykazuje zmian** i zbyt rychło, bo mimo trwania jeszcze pewnych robót sezonowych, powodujących zazwyczaj odpływ bezrobotnych, niejako **szykuje się do zimowego skoku w zwyż.**

Skoro w całym świecie liczą się z pogłębieniem przesilenia i z wzrostem bezrobocia o ca. 30%, **lekkomyślnem byłoby** sądzić, że Polskę ominie ta fala i że zdołamy zwalczyć potworną w swych skutkach chorobę społeczną albo sztucznemi, bo do życia niedostosowanemi, środkami zatrzymać jej proces rozwojowy.

Pół miljona bezrobotnych — taką liczbę niestety trzeba przyjąć na zimę — znaczy tyle co blisko **dwa —miljony ludzi głodujących, dwa miljony na skutek tego niezadowolonych i rozgoryczonych.** Jest to substancja społecznego fermentu, która, zasilona fermentem natury politycznej, stanowić może dla niedawno zorganizowanego państwa **groźne niebezpieczeństwo.** Nikt chyba nie zaprzeczy, że **materjałów wybuchowych nagromadziło się u nas w ciągu lat ostatnich aż nadto,** i że niewielkiej potrzebaby iskierki, aby doprowadzić do groźnego wybuchu.

A nie brak nam takich, którzy te iskierki starają się wykrzesić. **Niema dnia, w którymby nie odkryto jaczejek komunistycznych w różnych warstwach społeczeństwa a nawet w instytucjach państwa.** I zaledwie władze bezpieczeństwa zlikwidują jedną centralę wywrotowego ruchu, zasilanego mózgiem i pieniędzmi przygotowującego „wszechświatową rewolucję“ kominternu, napotykają na krecie podkopy central nowych, niemniej ruchliwych, zaczepnych i niebezpiecznych.

Nie ulega wątpliwości, że **Polska jest terenem podziemnej ofenzywy Moskwy.** Świadczy o tem **akcja szpiegowska,** która wtargnęła nawet do źrenicy oka naszego bezpieczeństwa, świadczy o tem **wyłapana tajna instrukcja moskiewska,** która służalcom kominternu każe wzmożyć w Polsce akcję strajków, buntów i krwawych starć.

A przytem wszystkiem i **położenie zewnętrzno - polityczne nasze bynajmniej nie jest zadawalniające.** Alarmujące doniesienia zagraniczne korespondentów polskich pism codziennych zalecają nam czujność jak najbardziej zaostrzoną. Poprzez bankowe toasty, mówiące o wiecznej przyjaźni francusko-polskiej, szczerzy zęby swoje coraz wyraźniejsze **widmo niemiecko-francuskiego porozumienia,** które przy francuskiej chęci zdobycia **spokoju za wszelką cenę,** grozi pójść dalej, aniżeliby żywotny interes Polski tego wymagał.

Wprowadzenie sądów doraźnych w całym kraju.

Zbrodnie, gwałty, rozboje, zdrada stanu, szpiegostwo i udział w rozruchach — podlegają postępowaniu doraźnemu.

Warszawa, 5. 9. (PAT) Dziennik Ustaw nr. 79 z dnia 4 września br. ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września br. **o wprowadzeniu przed sądami powszechnemi na całym obszarze państwa postępowania doraźnego, przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 19 marca 1928 r.**

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej przewiduje wprowadzenie postępowania doraźnego w stosunku do oznaczonych przestępstw w razie, **jeżeli szerzą się one w sposób niebezpieczny dla porządku i bezpieczeństwa publicznego lub też grozi niebezpieczeństwo takiego szerzenia się tych przestępstw.**

Obecne rozporządzenie Rady Ministrów wprowadza postępowanie doraźne w stosunku **do wszystkich przestępstw** wymienionych w art. 31 dekretu p. Prezydenta Rzplitej z 1928 r., a więc m. in. w stosunku do **zbrodni, morderstwa i zabójstwa, popełnionych na osobach urzędowych i prywatnych,** do przestępstw zaboru cudzego mienia za pomocą **gwałtu i rozboju,** wymuszenia dokonanego przy użyciu broni lub przez bandę, do rozmyślnego uszkodzenia środków komunikacji, do zbrodni **zdrady stanu i szpiegostwa, do urządzania i udziału w rozruchach,** wyrobu, nabycia i przechowywania lub zbytu substancyj wybuchowych lub przyrządów wybuchowych, przeznaczonych do popełnienia zbrodni oraz do udziału w bandach, utworzonych w celu dokonywania powyższych przestępstw.

Rozporządzenie Rady Ministrów wchodzi w życie w poszczególnych miejscowościach następnego dnia po podaniu go do powszechnej wiadomości we właściwem mieście powiatowem.

* * *

Jak nas informują z kół urzędowych, rozporządzenie zostało wydane na skutek wzmagających się napadów bandyckich w Małopolsce Wschodniej, w Krakowskiem i na Pomorzu. **(W okolicach Bydgoszczy popełniono w ostatnich miesiącach kilkanaście napadów rabunkowych).**

Przestępstwa, karane w postępowaniu zwyczajnem ciężkiem więzieniem, są w postępowaniu doraźnem karane **karą śmierci,** a przestępstwa karane w postępowaniu zwyczajnem inną karą, są w postępowaniu doraźnem karane ciężkiem więzieniem od 10 do 15 lat.

Wyrok śmierci ma być wykonany w przeciągu 24 godzin.

Apelacji niema.

Obostrzona cenzura prasowa?

Warszawa, 5. 9. (tel. wł.) Od kilku znowu dni niema prawie pisma, któreby nie wychodziło z białemi plamami. Cenzurę widocznie obostrzono. Zakazowi ogłaszania ulegają nietylko artykuły i wiadomości polityczne, lecz również i gospodarcze, jak naprzykład artykuł wstępny wczorajszego „Robotnika“ pt. **„Walka z lichwą żywnościową“.** Nawet „Wiadomości Graficzne“ zostały skonfiskowane za artykuł na temat walki z bezrobociem. Artykuł był przedrukiem nieskonfiskowanego „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“.

Niezrozumiałe były też praktyki cenzury **w sprawie afery szpiegowskiej porucznika Humnickiego.** Podczas gdy w jednych pismach wiadomość ta była skonfiskowana, ine pisma mogły swobodnie o tem pisać. Ostatnio pułkownikowska **półoficjalna agencja prasowa „Iskra“ ogłosiła komunikat, w którym podała wszystkie szczegóły, które poprzednio w innych pismach były skonfiskowane!**

Czyżby dziennikom wolno było podawać tylko takie wiadomości, które zostały rozpowszechnione przez agencje urzędowe?

*

Poznań, 5. 9. (telefonem). Dzisiejszy **„Nowy Kurjer“** wyszedł — po konfiskacie — z białemi plamami. Usunięto artykuł wstępny pod tytułem „Trzecia droga“, zawierający **rzeczową krytykę** rządu. Artykuł ten bez przeszkody pojawił się dnia 3 bm. w „Dzienniku Bydgoskim“.

O bezpieczeństwo dla Lavala i Brianda w czasie wizyty berlińskiej

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 9. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencja, na której **omawiano zarządzenia, mające zapewnić osobiste bezpieczeństwo ministrów francuskich, przybywających do Berlina w dniu 26 bm.** W konferencji wziął również udział szef policji kolejowej. **AR.**

Rewizje wśród Ukraińców.

Borysław, 5. 9. (PAT) W nocy z dn. 3 na 4 bm. organa policyjne dokonały w Zagłębiu Naftowem oraz innych miejscowościach powiatu drohobyckiego licznych rewizyj u działaczy ukraińskich. Kilkadziesiąt osób zatrzymano i osadzono w areszcie policyjnym. W czasie rewizji znaleziono wiele materjałów kompromitujących.

Zatarg zarobkowy w Warszawie jeszcze nie załatwiony

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Sytuacja strajkowa w magistracie warszawskim przedstawia się dziś jak następuje: Komisja porozumiewawcza związków zawodowych zwróciła się do prezydenta miasta z listem, w którym zaznacza, że zaproponowanych przez prezydenta ustępstw nie może uznać za wystarczające i prosi o nowe propozcyje do dnia 5 bm. W dniu dzisiejszym odbędzie się trzecia konferencja komisji porozumiewawczej u wiceministra spraw wewnętrznych Korsaka.

Pruska sprawiedliwość.

Polaka na karę śmierci, Niemca na więzienie za ten sam czyn.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 5. 9. Z więzienia w Prenzlau zbiegli w swoim czasie Polak Potocki i Niemiec Pilgram po uprzedniem zabójstwie dozorcy więziennego. Po ujęciu zbiegów postawieni zostali przed sąd przysięgłych w Prenzlau, który **zasądził Potockiego na karę śmierci za morderstwo, natomiast Pilgrama jedynie za zabójstwa bez premedytacji na karę więzienia.**

Jak się dowiadujemy, wyrok powyższy zaczyna w kołach interesujących się tą sprawą budzić coraz większe zaniepokojenie i zdumienie. Opinja prawników krystalizuje się w tym sensie, że **wyrok jest stronniczy na niekorzyść Potockiego i stronniczość wywołana została jego polskością** i w danym wypadku może być mowa jedynie i wyłącznie o urazie cielesnym z wynikiem śmiertelnym, przyczem **obaj zasądzeni powinni być w równej mierze pociągnięci do odpowiedzialności.** Z tych też względów zgłoszono odwołanie przeciwko wyrokowi. Potocki jest jak się okazuje nietylko Poalkiem, ale również obywatelem polskim. **AR.**

Siła złego na jednego.

Niema chyba w Polsce dziś już nikogo, któryby nie czuł, że **pokonanie wszystkich olbrzymich trudności** — wyliczyliśmy cząstkę tylko — **jest możliwe jedynie przez sprzągnięcie wszystkich sił całego narodu.**

Prasa opozycyjna stwierdza w polemice z prasą —sanacyjną o takich czy innych kombinacjach wewnętrzno-politycznych, że **opozycja nie spieszy się do objęcia spadku po sanacji.** W tem stwierdzeniu tkwi **uczciwe przyznanie się do braku odpowiednich sił wystarczających do szybkiego opanowania trudności.** Sanacja, zwykle krnąbrna i pewna —siebie, przyznaje obecnie na jednym odcinku walki z złem, walki z bezrobociem, wstydliwie, że **rząd sam nie zdoła przełamać skutków przesilenia, jeżeli całe społeczeństwo nie będzie współdziałać i nie pomoże.** (Lepiej byłoby oczywiście dla Polski, gdyby się sanacja uczciwie przyznała do niewątpliwego faktu swej niemocy w całokształcie rządów państwem).

Jakiż należałoby wyciągnąć z tego wniosek logiczny?

Skoro jeden obóz polityczny, zgrupowany około jednego człowieka, nie jest w stanie zwalczyć trudności, **skoro gwałtowna potrzeba kraju wymaga współpracy całego społeczeństwa,** winna w interesie kraju nastąpić **zmiana szkodliwego i zgubnego** — jak się okazuje ponad wszelką wątpliwość — **systemu rządzenia,** w którym odpowiedzialnością za losy państwa obarczył się jeden człowiek.

Rządy krajem winne spocząć w rękach zespołu ludzi z wszystkich grup, ludzi jeżeli nie genjalnych to światłych.

znających tryby machiny państwowej, silnych i zdolnych do przezwyciężenia osobistych przeciwieństw i kompromisu w imię najwyższego a zagrożonego dobra — Rzeczypospolitej.

Tak mówi głos rozsądku i narodowego sumienia.

Oto droga wyjścia. Oto **środek jedyny, który z uniknięciem wstrząsów groźnych może odrodzić zaufanie społeczeństwa do swego rządu i zmobilizować wszystkie siły skłóconego dziś narodu do współpracy z nim i do walki z piętrzącemi się przed nami trudnościami gospodarczemi, finansowemi oraz zewnętrzno i wewnętrzno-politycznemi.**

Tak tylko można zrozumieć ostatni biuletyn Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych, oceniającego położenie ściśle rzeczowo i trzeźwo, kiedy dochodzi pod koniec swoich rozważań do wniosku, że **„poprawa konjunktury zależy od przywrócenia zaufania co do przyszłego kształtowania się wewnętrznego stosunków politycznych i gospodarczych".**

Nie brak nam ludzi światłych, silnych i dla Polski ofiarnych. Trzeba tylko chcieć ich znaleść i chcieć ich użyć.

Są tacy, którzy pocieszają się myślą, że w chwili największego niebezpieczeństwa naród polski —zawsze potrafi się przezwyciężyć, odrzucić partyjno - polityczne przeciwieństwa i skupić się do cudownego wysiłku.

Zdaje się, że **nie mamy co czekać.** Grzechem byłoby, wyzwaniem Opatrzności, gdybyśmy w takich warunkach, w jakich żyjemy, na nowy cud narodowy chcieli czekać z założonemi rękoma.

„Jesteśmy na przełomie!" — wołał senator Korfanty na łódzkiej akademji P. S. Chrześcijańskiej Demokracji.

Czas już najwyższy, aby w tej przełomowej chwili do uszu i serc tych, którzy krajem rządzą nieszczęśliwie, dotarł wreszcie głos rozsądku i sumienia.

E. B.

Sprawcy napadu na ambulans pocztowy pod kluczem.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Ze Stanisławowa donoszą, że wszyscy zamachowcy pod Peczeniżyną zostali ujęci. Są to oprócz aresztowanego na dworcu w Stanisławowie studenta Matuli, syn diaka Peczeniżyny, oraz pewien uczeń gimnazjalny z Kołomyi.

Fala zatargów zarobkowych.

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) W kołach przemysłowych prowadzi się obecnie narady przygotowawcze w sprawie wypowiedzenia umowy zbiorowej w całym przemyśle włókienniczym. Chodzi podobno o zrównanie kosztów produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Strajk trykotarzy został wczoraj zakończony. Podpisano mianowicie umowę zbiorową, obowiązującą do 31 grudnia br.

Narady „popsujów"

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.) Wczoraj obradował pod przewodnictwem prezesa Niedziałkowskiego związek posłów Polskiej Partji Socjalistycznej. Ustalono między innemi kierunek zasadniczy taktyki P. P. S. po otwarciu sesji Sejmu i Senatu. Wczoraj obradowała również konferencja samorządowa P. P. S. Dziś zbierze się rada naczelna tej partji.

Otwarcie Targów Wschodnich

Lwów, 5. 9. (Tel. wł.) Otwarcie Targów Wschodnich dokonano w dniu dzisiejszym w formie uroczystej.

Kapitan Orliński zbiera w Ameryce owacje.

Nowy Jork, 4. 9. (PAT) „Dzień Polski" Tygodnia Lotniczego w Cleveland zamienił się w prawdziwą manifestację na rzecz Polski. Obecnych było przeszło 100.000 osób w tem ponad 5 tys. wychodźców polskich. Popisy lotnicze kpt. Orlińskiego na płatowcu polskim wywołały olbrzymie owacje.

Cyklon w Stambule.

Stambuł, 4. 9. (PAT) Nad Stambułem przeszedł gwałtowny cyklon, który **trwał około pół godziny.** Jednocześnie **padał grad i ulewny deszcz,** który zamienił ulice miasta w potoki. Komunikacja została przerwana. **Kilkadziesiąt domów zawaliło się. Dotychczas stwierdzono 5 wypadków śmierci oraz licznie poranionych.** Szkody bardzo znaczne.

Zgrzytanie zębów w Berlinie,

pokora w Wiedniu i zadowolenie w Paryżu.

Na stypie pogrzebowej po unji niemiecko-austrjackiej.

Berlin, 4. 9. (PAT). Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu **atakuje politykę zagraniczną gabinetu Rzeszy.**

Według hugenbergowskiego „Nachtausgabe", **pierwszy akt tragedji politycznej Niemiec** oraz klęska gabinetu Rzeszy rozpoczęły się wczoraj w Genewie. Oświadczenie Curtiusa i Schobera wprowadziło Niemcy w nowy okres próby porozumienia się z Francją. **Niebezpieczeństwo wpadnięcia pod polityczną niezależność narodową Paryża i zrzeczenie się unji celnej dokonane zostało przez ministrów austrjackiego i niemieckiego z niedwuznacznością,** jakiej nie spodziewano się przy najgorszym pesymizmie.

Po oświadczeniu Schobera wśród delegacji niemieckiej **miało zapanować wielkie przygnębienie.** Nie oczekiwano bowiem **tak ostro sformułowanego oświadczenia.** Wrażenie, jakie wyrzeczenie się projektu przez delegację niemiecką i austrjacką miało wywrzeć na niektóre delegacje jest tak silne, że w szerokich kołach politycznych w Genewie zapanowało przekonanie, **iż należy się liczyć z wielkiemi trudnościami w łonie gabinetów zarówno niemieckiego, jak i austrjackiego.**

Według korespondencji dziennika „Der Tag", **pełną odpowiedzialność za odwrót w sprawie Anschlussu, za niepowodzenie i za klęskę,** jakoteż i za szereg konsekwencyj, jakie mogą powstać z tego powodu **ponosi rząd Rzeszy**

O ile obecnie chcianoby dr. Cutiusa uczynić odpowiedzialnym za niepowodzenie, to jest to sprawa prywatna gabinetu Rzeszy. **Odpowiedzialność jednak za to, co się stało w Genewie ponosi** — zdaniem dziennika — **cały gabinet Rzeszy.** Na zakończenie dziennik zapytuje, czy wogóle wobec takiej sytuacji **wizyta premjera Lavala w Berlinie nie jest niebezpiecznym eksperymentem.**

„Deutsche Allgemeine Ztg." bierze w obronę kanclerza Brueninga, utrzymując, **że to urząd spraw zagr. i dr. Curtius, chcąc pozyskać opinję Niemiec dla planu unji celnej z Austrją, nadużywali imienia kanclerza.** Dziennik **domaga się ustąpienia wyłącznie dr. Curtiusa.**

„Lokal Anzeiger" utrzymuje, iż pomimo oświadczeń Schobera, panujące trudności nie zostały jeszcze osunięte. Prawdopodobnie również i Briand na posiedzeniu plenarnem Rady Ligi **zechce nasycić się w całej pełni tryumfami swej zemsty.**

Korespondent dziennika, jak i niektórzy korespondenci innych dzienników utrzymują, iż mowa Curtiusa wywarła na wszystkich, nie wyłączając obecnych tam Anglików i Amerykanów wrażenie druzgocące. Po tej mowie — pisze korespondent — trzeba postawić niemieckiemu ministrowi dr. Curtiusowi tylko jedno pytanie: **Jak długo gabinet Rzeszy zamierza w ten sposób prowadzić niemiecką politykę zagraniczną i kiedy wreszcie gabinet, który za prowadzenie tej polityki jest odpowiedzialny poda się do dymisji.**

Wiedeń, 4. 9. (PAT). Austrjackie koła rządowe zaznaczają, że zaniechanie planu unji celnej niemiecko-austrjackiej było już oddawna postanowione, a to ze względu na pogorszenie się sytuacji finansowej i gospodarczej w obu państwach. **W Genewie chodziło już tylko o formalne zlikwidowanie całej sprawy.**

W Wiedniu podkreślają, że oświadczenie Schobera i Curtiusa **nie pozostaje w związku z oczekiwanem orzeczeniem trybunału haskiego.** Orzeczenie to nadejdzie do Genewy w ciągu dnia dzisiejszego. Dyskusja nad niem rozpocznie się zapewne w poniedziałek.

Wkońcu zaznaczają wiedeńskie koła rządowe, **że wypadki w Genewie nie będą miały wpływu na sytuację wewnętrzno-polityczną.**

Paryż, 4. 9. (PAT). Rezygnacja Niemiec i Austrji z unji celnej **została przyjęta przez prasę francuską z wielkiem zadowoleniem.** Dzienniki podkreślają, że Francja nie stawiała temu wyrzeczeniu się żadnych warunków **i zgoda tamtych dwóch państw nastąpiła z zachowaniem całkowitej wolności powzięcia decyzji.**

Pozatem prasa **winszuje Curtiusowi i Schoberowi odwagi cywilnej, którą ujawnili, zdobywając się na gest niezbędny dla uzdrowienia międzynarodowej atmosfery politycznej,** a w szczególności stosunków francusko-niemieckich.

Front narodowy w Niemczech.

Nacjonaliści dążą do usunięcia Brüninga.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 9. Prasa donosi **o silnych prądach w łonie niemieckiej partji ludowej, zwracających się przeciwko gabinetowi.**

W kołach ciężkiego przemysłu zrodziła się obawa, że Brüning nie uwzględni w pożądanym rozmiarze żądań zawartych w przedłożonym mu memorjale przemysłu. Z tego powodu z kół tych proponowane są **plany zluzowania gabinetu Brüninga przez rząd „frontu narodowego".** Front taki objąłby narodowych socjalistów, niemiecko - narodowych, Landvolk i niemiecką partę ludową. Spełniłby on rolę platformy parlamentarnej dla rządu nietylko w Rzeszy, lecz i w Prusach.

Odbywają się rokowania zmierzające **do pozyskania dla tej myśli stronnictwa centrum.**

AR.

Hugenberg i Hitler

nie chcą widzieć Francuzów w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 9. Konwent senjorów Reichstagu **odrzucił wniosek komunistyczny w sprawie natychmiastowego zwołania Reichstagu.** Wniosek ten podpisali niemiecko-narodowi i narodowi socjaliści.

Niemiecko - narodowi złożyli deklarację, w której dowodzą, że wypadki na terenie międzynarodowym w ostatnich dnia wymagają natychmiastowego omówienia ich w Reichstagu. **Sprawa unji celnej z Austrją została przegraną w upokorzających okolicznościach i przyszłość Austrji wydana bezapelacyjnie hegemonji francuskiej. Niemiecko - narodowi domagają się zatem ustąpienia gabinetu Rzeszy i wyrażają pogląd, że wizyta ministrów francuskich w Berlinie w tym momencie byłaby wezwaniem rzuconem narodowi niemieckiemu. Z tego względu domagają się niemiecko - narodowi od rządu Rzeszy, aby dał do zrozumienia w Paryżu, że przyjazd francuskich ministrów jest niepożądany.**

AR.

Brak wiadomości o „Nautilusie".

Energiczne przygotowania do wyprawy ratunkowej.

Oslo, 4. 9. Przyjaciel Amundsena, Larsen, przygotował w porcie Bergen **płatowiec, którym zamierza udać się na poszukiwania „Nautilusa",** przypuszczając, że łódź podwodna mogła się rozbić lub być może przebywa na jakiejś krze lodowej.

Również w pospiesznem tempie **przygotowywany jest do wyprawy ratowniczej okręt, łamacz lodów „Weiding".**

Jakichkolwiek wiadomości o losach „Nautilusa" brak w dalszym ciągu.

Teatr grudziądzki oddany dyr. Czarneckiemu.

Grudziądz, 4. 9. (PAT) Magistrat m. Grudziądza postanowił oddać Teatr Miejski byłemu dyrektorowi tegoż teatru Henrykowi Czarneckiemu. W ubiegłym sezonie teatr grudziądzki prowadził ZASP przez swego delegata Zięciakiewicza. Teatr grudziądzki dojeżdża z przedstawieniami do szeregu innych miast na Pomorzu. **Jak ustosunkuje się nowy dyrektor do ZASP'u narazie nie wiadomo.**

Ujęcie fałszerzy stuzłotówek

Poznań, 4. 9. (PAT) Policja śledcza zlikwidowała szajkę fałszerzy banknotów 100-złotowych. Szajka ta miała na peryferjach miasta urządzoną fabrykę i rozporządzała wszelkiemi przyborami, potrzebnemi do podrabiania pieniędzy. M. in. znaleziono aparat projekcyjny, cynk do klisz, 2 powiększone fotografje banknotów 100-złotowych itd.

Zgon zasłużonego obywatela

Poznań, 5. 9. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł w Poznaniu po operacji ślepej kiszki ś. p. **Aleksander Ratajczak,** zasłużony prezes poznańskiego Bractwa Kurkowego i prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzplitej.

Niemcy czują przegraną w sprawie G. Śląska i Gdańska.

Berlin, 4. 9. (PAT). Prasa niemiecka donosi, że rokowania wstępne w Genewie nad kwestją mniejszości na G. Śląsku i w Gdańsku **przybrały dla Niemców obrót niepomyślny.**

Według dzienników niemieckich, ujawnia się coraz wyraźniej, że zarówno sekretarz generalny, a zwłaszcza wydział mniejszościowy Ligi Narodów **jest bardzo przychylnie usposobiony dla Polski.**

Dyrektor biura mniejszości narodowych przy Lidze Narodów jest autorem rozpatrywanego na sesji majowej sprawozdania w kwestji G. Śląska, które **zupełnie nie zadowoliło żądań niemieckich.** Obecnie mają być również **czynione próby pójścia Polsce na rękę.**

Strajk w Barcelonie.

Barcelona, 4. 9. (PAT) W ciągu dzisiejszego rana strajk **wywołał liczne i poważne wypadki.** Policja zmuszona była przerwać zebranie syndykalistów oraz **wykryła cztery bomby.**

W kilku punktach miasta wywiązała się strzelanina, w wyniku której jest wielu rannych. Strajk rozszerzył się na okręgi przemysłowe. Wojsko jest w pogotowiu.

Rewolucjonistów wywozi się z Barcelony statkami.

Barcelona, 4. 9. (PAT) Gubernator Barcelony zażądał przysłania **dwóch statków, ażeby ewentualnie umieścić na nich aresztowanych.**

Dziś rano policja aresztowała grupę motocyklistów, która przybyła do miasta oraz zarządziła specjalne środki ostrożności w okolicy gmachów więziennych. Miało miejsce ponowne starcie pomiędzy policją a strajkującymi, przyczem kilka osób zostało rannych.

Komunikacja telefoniczna z Madrytem jest przerwana. Według oświadczenia gubernatora, spokój w mieście jest zapewniony i wszelkie próby jego naruszenia będą energicznie stłumione. Ma on nadzieję, **że strajk zostanie niebawem zlikwidowany.** Na prowincji panuje spokój.

Przegląd społeczno-religijny.

Ataki masonerji na akcję misyjną we Francji. — Polityka kolonjalna a misje. — Misjonarze Antychrysta. — Nawracanie murzynów a praca wśród „białych pogan".

Znany pisarz katolicki Franciszek **Venillot**, podaje w „Le vie sociale" ciekawe informacje na temat walki, którą staczać musi obecnie francuska **akcja misyjna**, zorganizowana przedewszystkiem w związku Union missionaire du Cergé, z atakami masonerji. Niedawno jeszcze temu rządy francuskie, choć masońskie, ze względu na **interes narodowy** Francji **popierały** misje katolickie. Miało to niewątpliwie swoje **bardzo realne cele.** Rządcy Francji czuli dobrze, że dla utwierdzenia panowania francuskiego w kolonjach **nie starczy wojsko, ani handlarze,** lub nawet i **inżynierowie,** budujący wspaniałe dzieła techniczne, lecz na pożytek kolonizatorów, a nie krajowców, którzy nie pragną nawet tych zdobyczy cywilizacji. Nietylko Francja zresztą, lecz i inne mocarstwa kolonjalne może w większym jeszcze stopniu, szły do „młodszych „braci kolorowych" raz nie poto, **by im coś dawać, lecz by od nich brać,** ograbiając ich w sposób mniej lub więcej przemyślny i brutalny. Wyższość umysłowa ludów cywilizowanych zaznaczyła się w tym stosunku do barbarzyńców, w ten sposób, że umieli ich oni oszukać i podbić przy pomocy swych lepszych środków wojennych. Ten stan rzeczy musi się kiedyś **zemścić strasznym odwetem...** Rozumieli to dotąd Francuzi, i dlatego nawet masońskie rządy chętnie patrzały na to, że znaleźli się tacy, co szli do dzikich **bez miecza i bez tandetnych towarów wymiennych,** lecz jak bracia starsi do młodszych, **z dobrym przykładem** (silniejszym od najpotężniejszych słów) — **i dobremi uczynkami miłości bliźniego,** które otwierają i serca najdzikszych barbarzyńców.

Popieranie misji leżało w interesie Francji. Jak olbrzymie są **wyniki tej pracy,** o tem poucza olbrzymi **pawilon misyjny** w obrębie paryskiej wystawy kolonjalnej.

A oto, mimo wspaniałych rezultatów, jak wynika z artykułu p. Venillot, zaczyna się obecnie **nagonka** przeciwko robocie misyjnej... Są ludzie, którym ich demoniczna nienawiść do Krzyża zaćmiła już nietylko sumienie, ale i rozum i wzgląd na realne interesy ojczyzny, którym właśnie ci, którzy ich nie szukali, **mimowoli** największe oddawali usługi. I — trzeba przyznać — znaleziono **argument sprytny.** Chodzi narazie o muzułmanów, wśród których pracował szczególnie pustelnik Karol de Foncauld, zmarły w r. 1916. **„Francja jest wielką potęgą muzułmańską".** O tyle — że ma w swem państwie kolonjalnem miljony muzełmanów — a jej cele w niczem nie są sprzeczne z nauką Koranu...

A więc — należy „nie drażnić" tej potęgi narzucaniem jej nauki chrześcijańskiej... (wbrew temu, co Chrystus powiedział o mieczu... w imię).

Są to narazie wszystko **balony próbne,** i oczywiście dzieło misyjne zbyt silne **ma podstawy w zorganizowanym katolicyźmie francuskim...** by się należało obawiać jakiegoś ostrego zatargu czy uniemożliwienia pracy misyjnej. Znajdzie ona swych obrońców i wśród rozsądniejszych radykałów, którzy rozumieją, że jest to kwestja **honoru Francji** wobec świata — a zarazem, że niema innego środka, by ludy kolonjalne **naprawdę ucywilizować i uchronić przed innymi „apostołami",** idącymi dziś w świat i docierającymi wszędzie — apostołami mordu i pożogi, nienawiści i odwetu... Toć wiadomo, że bolszewizm zakorzenił się już — w odpowiedniem przystosowaniu — i wśród ludów kolorowych. **I Antychryst ma dziś swoich misjonarzy.** Pracują oni za dolary, albo z szatańskiej idei — zemsty — ale pracują **skutecznie,** bo siew kąkolu zawsze najłatwiej wschodzi.

* * *

W związku z misjami warto tu poruszyć sprawę **naszego udziału** w tem wielkiem dziele. Spotykamy się nieraz z zarzutem takim, który pada niekoniecznie tylko z ust wrogów religji: **zbiera się na nawracanie murzynów, wysyła się gdzieś za morza najlepszych naszych duchownych** — bo tych z największą żarliwością apostolską i najbardziej skłonnych do męczeństwa i trudniejszego może jeszcze życia w warunkach najprymitywniejszych — leży odłogiem zadanie **stokroć bliższe** — nawracania tych ochrzczonych, białych pogan, których tak **pełno wśród nas samych...**

Zarzut, nie pozbawiony słuszności — **na** pierwsze wejrzenie. Ale **tylko** na pierwsze.

Nawracanie „ochrzczonych pogan", żyjących wśród nas, tych katolików z metryki a pogan z ducha, jest niewątpliwie zadaniem niezmiernie doniosłem, którego nam **nie wolno zaniedbywać.** Lecz droga do tego celu jest czasem **dalsza,** niż do tych murzynów w głębiach Afryki. Dalsza dlatego, że przeszkodą są tu **nieprzebyte mury pychy i złej woli. Oczyścić zapuszczoną glebę jest nieraz wiele trudniej, niż zaorać nietknięte ugory...**

Ale chodzi tu o coś **więcej** jeszcze. Prasa misyjna, to nietylko spełnienie nakazu

Waldemaras bez ochrony policji.

Kowno, 4. 9. (PAT). Dziennik „Listuvos Zinios" donosi, że były premjer Waldemaras udał się już do Jezioras, gdzie **będzie zmuszony pozostawać do czasu zniesienia stanu wojennego bez prawa opuszczenia tej miejscowości. Ochrona policji została jednak zniesiona.**

* * *

O ambitnym Waldemarasie zapewne jeszcze usłyszymy. Wysokich musiał mieć protektorów, jeżeli go uwolniono i pozwolono na dalszą konspirację. Czyje ręce były dłuższe Berlina, czy Moskwy — pozostanie to zapewne tajemnicą. — przyp. red.

Czarna śmierć.

Londyn, 4. 9. (PAT). W kopalni węgla Astley nastąpiła dziś eksplozja. Wydobyto z pod gruzów zwłoki **4 górników, 9 innych zostało ciężko poranionych.**

Niepoprawni militaryści.

Królewiec, 4. 9. (PAT). W okolicach Królewca odbyły się manewry Reichswehry. Manewrom przypatrywały się setki młodzieży szkolnej z Królewca, która pod przewodnictwem profesorów przybyła na miejsce ćwiczeń.

Otwarcie posiedzenia Ligi Narodów.



Zebrali się na wrześniową sesję, ale opinja publiczna coraz sceptyczniej zapatruje się na działalność i celowość Ligi. Na ilustracji widzimy głównych aktorów Ligi, tj. właściwych delegatów. Ogółem bierze udział w naradach do 300 osób, bo delegat każdego państwa przywozi ze sobą różnych specjalistów w sprawach, które mają być omawiane.

Kr. Slasicki. 41)

Trzy na dwunastą

(POWIEŚĆ.)

(Ciąg dalszy).

— Nowina i możliwość uratowania drogiej osoby? Nie umiem określić; w każdym razie bardzo wiele. Ale przebóg! Czy pan mnie nie straszy? Masz może przykrą wiadomość z Jarosławia o moich synach?

— Niech się pan nie trwoży! Przeciwnie — z ewangelją przychodzę, ale raczy pan zrozumieć, że ja jestem w takich warunkach, iż muszę sytuację wykorzystać, muszę poprostu żądać zapewnienia, że otrzymam nagrodę i to znaczną. Mogę prawie stanowczo twierdzić, że owa zapomoga będzie tylko pożyczką, gdyż spodziewam się grubszej gotówki. Chodzi mi właśnie o terminowe uiszczenie się z długu i dlatego...

— A zatem przyrzekam, jeżeli...

— Jeżeli nowina tego będzie warta? O! Zapewniam. A zatem ręka, panie dziedzicu, że bezzwłocznie dostanę pięćset koron.

— Ręka! Mów pan!

Natenczas Teufel, sięgnąwszy w zanadrze, podał Piotrowskiemu list Nikodema, w którym denat kajał się z popełnionej kradzieży dziecka, dokonanej wespół z Oremusem.

— Żyje! — zakrzyknął uradowany ojciec. — Żyje córuchna moja! O Boże! Dzięki Ci! Gdzie ona? Kamila się nazywa? Wojtaszkówna to ona?...

Na krzyk pana domu zbiegło się wszystko, co było w pobliżu; żona przypadła do jego piersi i łzy radości mieszały się z okrzykami, pytaniami, nawoływaniem, a Teufel stał niby tryumfator i sprawca wielkiego szczęścia, żałując, że za tak niską cenę sprzedał swoją „ewangelję".

Wypłacono mu sumę podwójną z tysiącem również podziękowań, a kiedy poczęto dopytywać gdzie ona — biedaczka — obecnie, Teufel zaś dawał do poznania, że łatwo mu na ślad zbiegłej Kamili trafić, drugie tyle przyrzekła dać po odnalezieniu pani dziedziczka.

Uradowany Norbert zapuścił się w zaułki buczkowskie po nowych pomocników, tym razem z pośród żydów. Upewniwszy się sowitą zapłatą, co do ich dyskrecji i solidnej współpracy, dalsze poczynił przygotowania; żeby zaś w przyszłości i od nich nie doznać srogiego zawodu, uznał za konieczne Efraima w rzecz wtajemniczyć, przeto mimo spóźnionej pory w towarzystwie nowych sił roboczych ruszył zpowrotem do Ślebodziniec.

Pomocnicy zostali pod dworem; on sam wbiegł do jednego z gościnnych pokojów, z którego jeszcze biło światło.

W pokoju Efraim siedział sam. Teufel nie zwlekał z oznajmieniem celu przybycia, nagląc przytem do jak najrychlejszego działania.

Wyszli tedy cichaczem, a Efraim po wysłuchaniu relacji towarzysza zaczął swój pobyt we dworze opisywać:

— Nu — niech mi się zawsze tak samo wiedzie jak dzisiaj, to już niczego nie chcę w życiu. Panie Teufel, ja jestem panu ogromnie wdzięczny, że ja tu przyjechałem. Mam już na czysto 800 koron. Co pan powiesz do tego?

— Chyba pan wygrałeś? Sowa lubi karty.

— Uj! Trafił pan. Chwalibogowski ma też swoje 300 koron. On też pana błogosławi.

— Aż tyle Sowa przegrał?

— On więcej przegrał, ale daliśmy się mu trochę odbić, żeby jeszcze jutro miał ochotę.

— A czemżeż on zapłacił, skoro nie ma gotówki?

— Czem-bądź; drzewem, polem, zbożem.

On jest honorowy człowiek. Jego karty zjedzą i dziewczynki. Uj! jedna tam była fajna, co gospodyni pomagała. Ja zaraz pomyślałem sobie, że to będzie „rosa ranna".

— A co? Nie mówiłem?

— Pan mówiłeś, panie Teufel, że i druga jest. Gdzie ona? Ja się spytam, gdzie ona.

— Z drugą będzie łatwiej: Już kroki poczynione.

— Czy pan nie uważasz, że adwokat zanadto oczko robi do tej...

— Jadwigi...

— Niech będzie Jadwigi. To jest rarytne dziewczę. Jak stary Hirschfeld nie będzie już jej potrzebować, — to ja ją kupię. — Cymes dziewczynka! Na niej można grubo zarobić. Czy to prawda panie Teufel, że pan masz w policji znajomości? Toby mnie bardzo cieszyło.

— Czy mam znajomości? Tak sobie... Ale oto jesteśmy niedaleko celu; ostrożnie teraz, bo tu bagno. Ja pójdę przodem, a wy trzymajcie się jeden drugiego. Panie Efraim! Uchwyć pan mój płaszcz!

Nie bez obawy pogrążyli się w jaskinię, a szli po cichu, aby zajść niepostrzeżenie pracujących Grzywacza i Pawła. Kiedy doszedł ich blask światła, dwóch pomocników zostawiono w ukryciu; Teufel z Efraimen podeszli ku kopiącym.

— A co? Niema? — spytał Norbert.

Zapytani odskoczyli nagle od roboty, jakby ich zastano na gorącym uczynku. Nie uszło to uwagi Teufela, który, pochyliwszy się, dojrzał w głębi obszerny dół wykopany, choć on kazał jeno od ściany ziemię odwalać. Wszelako nic nie dał poznać po sobie, tylko szturchańcem zwrócił uwagę Efraima, a potem ozwał się:

— I nic nie znaleźliście? To niemożliwe.

— Szukaj pan sam! — odparł Grzywacz arogancko.

Teufel odmierzył wysokość ściany, następnie jakby czynił zaklęcia, wodził rękami wzdłuż i wszerz powierzchni, aż płat gliny obsunął się pod jego palcami.

— Jest! Jest! — zakrzyknął. — Światło podać!

Paweł podszedł w milczeniu ze świecią, Grzywacz stał nieporuszony.

Następiło ciche szwargotanie Teufela z Efraimem, a ten drugi wydobył sporą butelkę i, podczas gdy oczy Teufela wodziły pilnie po upatrzonem na ścianie miejscu, Efraim częstował pracowników:

— Nu — zasłużyliście, chłopcy — mówił dobrodusznie — zasłużyliście na poczęstunek. Chaim szulim!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Chrystusa, w którem **współzawodniczyć** muszą wszystkie narody chrześcijańskie, ale to zarazem **odkupienie winy naszej cywilizacji** wobec ludów kolorowych. Polska wprawdzie **nie przyczyniła się** do tych zbrodni i ma sumienie czyste w stosunku do tych ludów. Czyż jednak właśnie dlatego nie ma **tem większych szans** — i tem większej nie będzie miała **zasługi?** Inne narody tylko **odrabiają swe winy** — my możemy nasze zasługi **mieć na czysto.** To też w wielkim tem dziele **Polski braknąć nie może.**

Dr. A. N.

Niespokojna Łódź.

Łódź, 4. 9. (tel. wł.) Wybuchł tutaj strajk w 3 zakładach przemysłu pończoszniczego. Pracę złożyło 380 robotników. Strajk jest protestem przeciwko obniżeniu płac o 20—25%.

Strajk w przemyśle dzianym w Łodzi trwa w dalszym ciągu, ponieważ przemysłowcy nie godzą się na postulaty robotników dotyczących wypłaty 32 groszy za 1 kilogram wyprodukowanego towaru a proponują tylko 28 groszy.

W Łodzi istnieje wogóle tendencja strajkowa. Mianowicie w związku z obniżką płac, lekarze tamtejszej kasy chorych prowadzą rokowania z komisarzem kasy. Nie jest wykluczone, że i lekarze przystąpią do strajku.

Listonosz po kłótni zamordował sąsiada.

Katowice. W miejscowości Baranowice pow. rybnickiego listonosz Sławik wiódł zacięty spór o miedzę z małorolnym Zarębą. Niebawem spór zamienił się w kłótnię, podczas której Sławik w podstępny sposób zamordował Zarębę, zadając mu ciętą śmiertelną ranę w okolicę serca. Po dokonaniu mordu morderca zgłosił się do miejscowego posterunku policji, gdzie zeznał, że napadnięty przez Zarębę działał w obronie własnej. Jednakże wszczęte natychmiast energiczne śledztwo policyjne, wykazało niezbicie, że zeznania Sławika nie były zgodne z prawdą. Władze bezpieczeństwa osadziły mordercę pod kluczem. Ś. p. Zaręba osierocił żonę i sześcioro drobnych dzieci.

Bolszewicy rozstrzelali 4-ech Polaków.

Z Kijowa nadeszły wiadomości, że tamtejszy trybunał G. P. U. skazał na śmierć czterech Polaków: Jana Czarskiego, Bolesława Jamnika, Wiktora Napierzyńskiego i Olgierda Hawronia.

Oskarżono ich o propagandę przeciwsowiecką wśród Polaków w Rosji. Do winy się nie przyznali i prosili o przesłuchanie świadków. Prośby tej nie uwzględniono i rozstrzelano wszystkich czterech.

Tajemniczy wypadek w Berlinie.

Polka wymknęła się z rąk handlarki żywym towarem.

Sąd grodzki w centrum Berlina rozpatrywał 1 bm. niesłychanie tajemniczy wypadek. Na ławie oskarżonych zasiadła 19-letnia Polka, nie znająca niemieckiego języka, która przybyła do Niemiec bez paszportu i za przekroczenie przepisów paszportowych skazana została na 3 dni aresztu.

W toku rozprawy ujawniono następujące szczegóły:

Polka, której uroda wprawiła w podziw cały trybunał, poznała w ub. tygodniu w Poznaniu jakąś kobietę, która oświadczyła, że jest obywatelką niemiecką i że spędza w Poznaniu swoje wakacje. W toku rozmowy przedstawiła warunki zarobkowania w Berlinie w świetle tak ponętnem, że niedoświadczona dziewczyna zdecydowała się na wyjazd do Niemiec. Nie posiadając środków na zdobycie paszportu, przekroczyła granicę polsko - niemiecką w towarzystwie tajemniczej „damy" nocą.

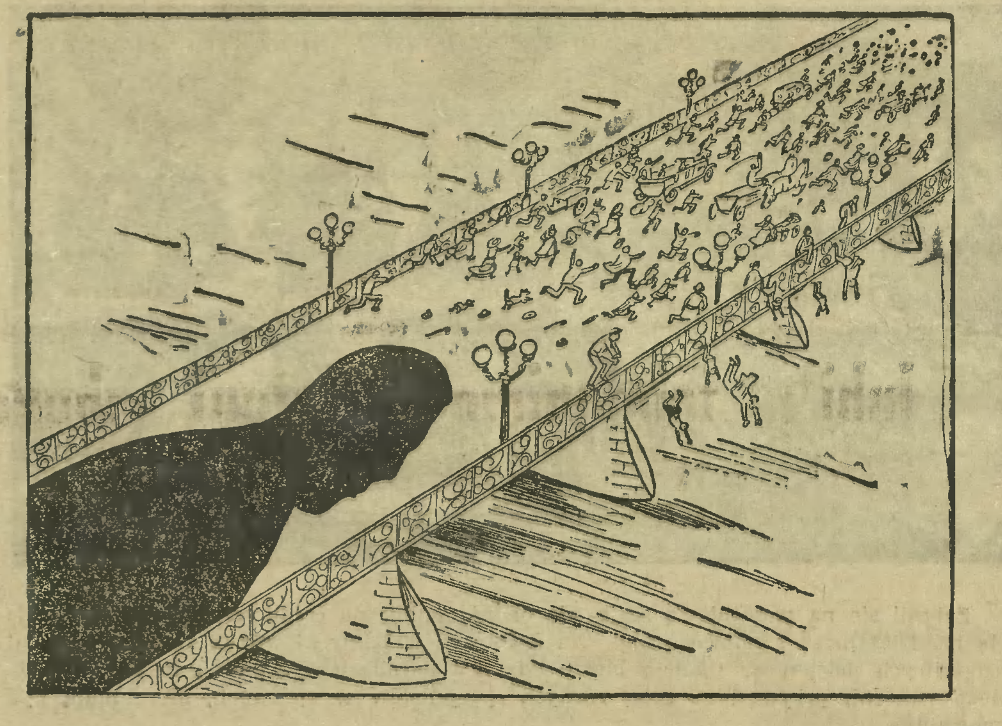
Podróż do Berlina jak i pobyt w hotelu zapłaciła tajemnicza „dama". Pierwszego już wieczora wprowadziła ona Polkę do jakiegoś lokalu, w którym znalazła się bardzo szybko w towarzystwie licznych mężczyzn, ubiegających się o jej względy. Gdy zabiegi te stały się zbyt natarczywe, ofiara handlarki żywym towarem uciekła na ulicę i udała się pod opiekę konsulatu polskiego, który sprawę skierował do sądu, aby umożliwić legalne wydanie paszportu i wysłanie dziewczyny do Polski.

Wypadek powyższy winien dla dziewcząt polskich stanowić przestrogę, aby nie powierzały się lekkomyślnie opiece ludzi nieznanych. **b.**

Data wizyty francuskiej w Berlinie została ustalona.

Berlin, 4. 9. (PAT). Urzędowo donoszą, że wczorajsze **rozmowy między ministrem Curtiusem a delegatem francuskim w Genewie François Poncet ustaliły, iż rewizyta ministrów francuskich w Berlinie nastąpi w dn. 26 bm. i potrwa dwa dni.**

Kostek Biernacki ma zostać komisarzem miasta Warszawy



czyli wielkie wydarzenia rzucają swoje cienie — tym razem na most Poniatowskiego.

Zamykanie fabryk krajowych

Skutki monopolów i forytowania cudzoziemców.

Warszawa, 4. 9. (Tel. wł.). Czeska fabryka obuwia Bata zakupiła w Kruszowicach pod Krakowem teren 600 morgowy i niebawem przystąpi do budowy fabryki swojej w Polsce. W związku z konkurencją Baty zakłady garbarskie w Ludwikowie pod Krakowem ograniczyły produkcję. **Pracę straci w najbliższym czasie 600 pracowników.**

W dniu 16 bm. fabryka zapałek w Błoniu unieruchomiona zostanie z powodu ustawienia nowych maszyn. **Unieruchomienie to trwać będzie około 2 lata.** Właściwą przyczyną unieruchomienia fabryki są **olbrzymie zapasy wyprodukowanych zapałek,** gdyż na skadzie jest całoroczna produkcja. Niema zatem potrzeby wyrabiać więcej jeszcze zapałek. Jak wiadomo zostały fabryki zapałek „Płomyk" w Warszawie, „Promień" w Bydgoszczy i fabryka „Triumf" w Grodnie całkowicie zlikwidowanie.

Bezczelny napad bandycki na adwokata.

Horodenka. Śmiałego napadu bandyckiego dokonano na adwokata dr. Heftla.

Bandyta pod pretekstem zasięgnięcia porady prawnej wcisnął się do kancelarji adwokata i z rewolwerem w ręku zrabował mu 80 dolarów, 400 zł i złoty zegarek, poczem zamknął drzwi na klucz i zbiegł.

Po 2 godzinach ujęto bandytę, którym okazał się A. Czajkowski. Zeznał on, że miał wspólnika, który stał na czatach z krótkim karabinem austrjackim.

Przegląd kobiecy.

Dzidzia była pierwszy raz w szkole...

Przypuszczam, że niejedna z nas nie uświadomiłaby sobie, że lata płyną, a z niemi upłynęła młodość, gdyby nie to, że nam dzieci przypominają o tym smutnym fakcie.

Ileż to razy w ciągu ostatnich dni słyszałam owe, pełne zdumienia: — co? Bobuś, już do szkoły? Wierzyć mi się nie chce! Toż to dopiero —

Tak! już do szkoły! I otóż nadszedł ten ważny dzień, w którym mnóstwo matczynych pociech, babci pieszczoszków — wstąpiło w szeregi tych, którym **skończyły się pierwsze beztroskie lata** dziecięce. Zaczynają się dnie robocze, z obowiązkami, maleńkiemi wprawdzie, ale zawsze bądź jak bądź obowiązkami.

Nad tym **pierwszym ważnym dniem** w szkole nie powinnyśmy jednak przejść do porządku dziennego. Niechaj on będzie **nie tylko w życiu dziecka** dniem wielkich wrażeń, ale i nam okazją do zamyślenia się nad nowym okresem, w który nasz „dzidziuś" wchodzi.

Dziecko weszło w **nową grupę społeczną:** do szkoły. Poco? Poto żeby zdobyć tę pewną ilość wiadomości i umiejętności, potrzebną dziś, żeby być pożytecznym członkiem społeczeństwa. Ale nie tylko po to. Szkoła nie tylko uczy, ale i **wychowuje.** Każda z nas chciałaby dziecię swoje jak najlepiej poprowadzić, żeby mu było dobrze w życiu, i innym z niem razem dobrze... Otóż szkoła podaje nam rękę z pomocą. Wspiera nas w tak ważnem dziele wychowania. Pewna zawsze ogromną **wdzięczność** dla tych, którzy pomagają jej wychowywać dzieci. To uczucie wdzięczności jest naturalnem i właściwem nastawieniem rodziców wobec szkoły.

Z uwag tych wynika, że szkoła a rodzice winni iść **ręka w rękę.** Potrzebne jest przeto **porozumienie** się wzajemne o wspólnych zamiarach, celach, o trudnościach, napotykanych w charkterze czy zdolnościach dziecka.

Wszystkie współczesne szkoły urządzają w tym celu tak zwane **konferencje rodzicielskie,** czyli „wywiadówki". Odbywają się one po kilka razy w roku. Nauczyciele uwiadamiają o nich zazwyczaj przez dzieci. Ponieważ jednak „smyki" nasze mają nieraz coś na sumieniu, lubią nie wspominać rodzicom o wywiadówce, na której mogłoby wyjść na jaw, że coś „przeskrobali". Przeto trzeba, żebyśmy **same dopilnowały** terminu konferencji.

Na ogół skarżą się nauczyciele i nauczycielki, że rodzice **nie ufają** ich sądom o dzieciach, o ile te sądy są ujemne. Nic dziwnego. Toż każda prawie matka uważa dziecko swoje za cudowne, chociaż się głośno do tego nie przyznaje. Mało jest patrzących **bezstronnie i krytycznie** na swoją pociechę. Wiadomo: miłość zaślepia.

Powinniśmy sobie jednakże zdać sprawę z tego, że nasze zdanie o własnem dziecku może być **mniej prawdziwe,** aniżeli sąd nauczyciela. Dzieci „cudownych" jest ogromnie mało. Wartoby wziąć pod uwagę zdanie nauczyciela, a nie odrzucać je z oburzeniem. Wszak prędzej czy później i nam się oczy otworzą na wady dziecka. Lepiej, żeby nam je ktoś otworzył, dopóki jeszcze czas i możność wykorzenienia tych

Do tych dwóch nakazów z kodeksu rodzicielskiego — o uczęszczaniu na wywiadówki — i o zaufaniu dla nauczycieli — dochodzi trzeci: żeby nigdy pod żadnym warunkiem w obecności dzieci **nie mówić źle o nauczycielach,** czy nauczycielkach. Toć są oni ludźmi i niewątpliwie mają swoje błędy. O tem jednakże nie powinno dziecko wiedzieć. Nie można pozwolić na to, żeby ono mówiło źle o swoim nauczycielu, albo słyszało o nim ujemny jakiś sąd. Żale i zastrzeżenia nasuwające się rodzicom, najlepiej omówić wprost z samym nauczycielem. Rodzice, którzy inaczej postępują, szkodzą nie szkole, ale **krzywdzą dziecko** swoje, podkopując w ten sposób autorytet jego wychowawcy.

— — — — — — —

Poszło tedy dziecko do szkoły. Czy się dobrze uczyć będzie? Dopóki do szkoły nie chodziło, zdawało się, że będzie doskonałym uczniem to nasze najmilsze, cudowne dziecko. Ileż to razy powiedziało takie zdanie, że wszyscy obecni byli zdumieni jego mądrością. Ze strony babci i rozmaitych cioć było wielce podziwiające kiwanie głowami: Co za dziecko! Nad wiek rozwinięte!

Jakżeby się takie dziecko miało źle uczyć?!

A jednak. — Pierwsze **niepowodzenia** w nauce rozwiewają matczyne ambicje. Trudno! Mało jest wyjątkowo uzdolnionych ludzi na świecie. Trzeba pogodzić się z rzeczywistością, że nasze przypadkiem akurat do tych najzdolniejszych nie należy i nie można mieć o to do dziecka pretensji. Ono nie stworzyło sobie samo mózgu. Jeżeli tak bardzo zdolne nie jest, nie trzeba gwałtem chcieć **przepychać** przez całą szkołę. Nie ma dziecko tak zwanej „dobrej głowy"

zdolność do **rzemiosła** na przykład. Nie chodzi przecież o to, żeby dziecko rozwijało się tak, że to naszej **ambicji** pochlebi — ale żeby ono było w przyszłości **szczęśliwym człowiekiem i pożytecznym członkiem społeczeństwa.**

Dużo jednak **wpływamy same** naszem postępowaniem wobec dziecka, na to, żeby ono było dobrym uczniem. Na ogół uważają rodzice za najważniejsze swe zadanie wychowawcze **karanie** dziecka i udzielanie mu **nagan.** Zapominają wszakże zupełnie, jaką **podnietą** do pracy jest **nagroda i pochwała.** Zbyt wiele karcenia przygnębia dziecko, zabiera mu pewność siebie, ochotę do nauki, która wszak ciągle się nie udaje i na naganę tylko sobie zasługuje. Pochwała natomiast zachęca, rozwija pewność siebie, dodaje nauce radości. Przeto **chwalić trzeba o wiele więcej, aniżeli ganić!**

Jeszcze jednem można przyczynić się do tego, żeby dziecko było lepszym uczniem. Przyzwyczajaniem go do **porządnej i systematycznej pracy.** Powinno ono mieć swój kącik, w którym można w ciszy i skupieniu lekcje odrobić. Pewne godziny dnia należy przyznaczyć na lekcje i bezwarunkowo **zmusić** dziecko, by ono w tych godzinach pracowało. Wtedy nie wolno mu **przeszkodzić,** nie można posyłać po sprawunki, nie można pozwolić towarzyszom namawiać je do zabawy itd. Trudności będą **tylko z początku.** Jeżeli wytrwale dziecko do pracy systematycznej skłonimy, będzie ono w końcu dlań **nakazem, nie podlegającym dyskusji.**

Oto tak proste, a równocześnie tak ważne uwagi, zasłyszane z ust pewnego wybitnego wychowawcy i wielkiego przyjaciela dziatwy — z któremi pragnęłam podzielić się z memi Czytelniczkami...

Garść myśli narodowych

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 5 września.

Pakt nieagresji należało zawrzeć w Brześciu nad Bugiem.

* * *

Nie kijem go, to konfiskatą.

* * *

Największe bezrobocie panuje w gabinecie.

* * *

I bez Sejmu wszystko podejmą.

* * *

Brüning strzela, Henderson kule nosi.

* * *

Przydałby się Gandhi i u nas!

* * *

Lepsza słomiana zgoda niż tęgie smary! powiedział Mussolini i pogodził się z Watykanem.

* * *

Schluss z Anschlussem!

* * *

Łaska pańska na kasztance jeździ.

* * *

Raki i posłów opozycyjnych łowi się w nocy.

* * *

Im więcej pomników, tem więcej wypominków.

* * *

Dobrą jest sojuszniczka Francja, ale pewniejszą sojuszniczką jest szabla.

* * *

Lepszy deficyt w budżecie niż w gabinecie.

* * *

Kto ma klikę, ten ma klakę.

* * *

Dawniej dyplom był gwiazdą przewodnią. Dziś gwiazdki zastępują dyplom.

* * *

Dziś minister jest ministrantem u belwederskiego ołtarza.

* * *

Widocznie i nieumiejętność może być kwalifikacją na członka Akademji Umiejętności.

* * *

Nie miejsce zdobi człowieka, tylko człowiek kompromituje miejsce.

* * *

Gdy Atlantyda znikła, nie było o nią tyle hałasu, co o jednego polskiego generała.

* * *

O Konstytucji słyszymy, dyktaturę czujemy.

* * *

Nędza gospodarcza — to może jedyna rzecz, która nas łączy z Europą.

* * *

I dno (oka) może prowadzić na szczyty (naukowe).

* * *

Łatwo pisać nekrolog „Gasnącemu światu", gdy się tyle na niego naddmuchało.

* * *

Państwowa Komisja Klimatyczna powinna Brześć ogłosić uzdrowiskiem sanacyjnem.

* * *

Tylko jeż wierzy w nieagresję swoich wrogów.

* * *

Im głębiej w las, tem więcej pułkowników.

* * *

Sanacja ma tyle inteligentów a tak mało inteligencji!

* * *

Dumas powiedział, że najporządniejszą jest ta kobieta, o której się najmniej mówi. W takim razie wśród polityków najporządniejszym byłby Witos.

* * *

Liga Narodów ma dostać własną armję. Co będzie jednak, jeżli Liga Narodów dostanie po własnej skórze?

* * *

Dziwną jest ta Rada Ambasadorów, która ma radzić drugim a sobie poradzić nie umie.

* * *

Coby się u nas działo, gdyby nie ten Wielki Policjant Narodowy, jak Go ochrzciła prasa angielska.

* * *

U nas zawiodła nawet subskrypcja na widokówki. Zamiast pięciu miljonów, podpisano ich tylko pół miljona.

* * *

Pokpiwaliśmy z Deveya, a dziś i na perkale nas nie stać.

* * *

Dawniej: bij kto w Boga wierzy!
Dzisiaj: radź kto w Boga wierzy!

* * *

Opatrzność nie zawsze bywa praktyczną. Da komuś mocną pięść a słabą głową.

St. B.

Dżuma szerzy się w Barcelonie.

40 osób zmarło, 150 walczy ze śmiercią.

Paryż. Nadchodzą tu zastraszające wiadomości o epidemji dżumy, jaka szerzy się w Barcelonie. Jest to od długich dziesiątków lat pierwszy wypadek, żeby epidemja dżumy wybuchła w Europie.

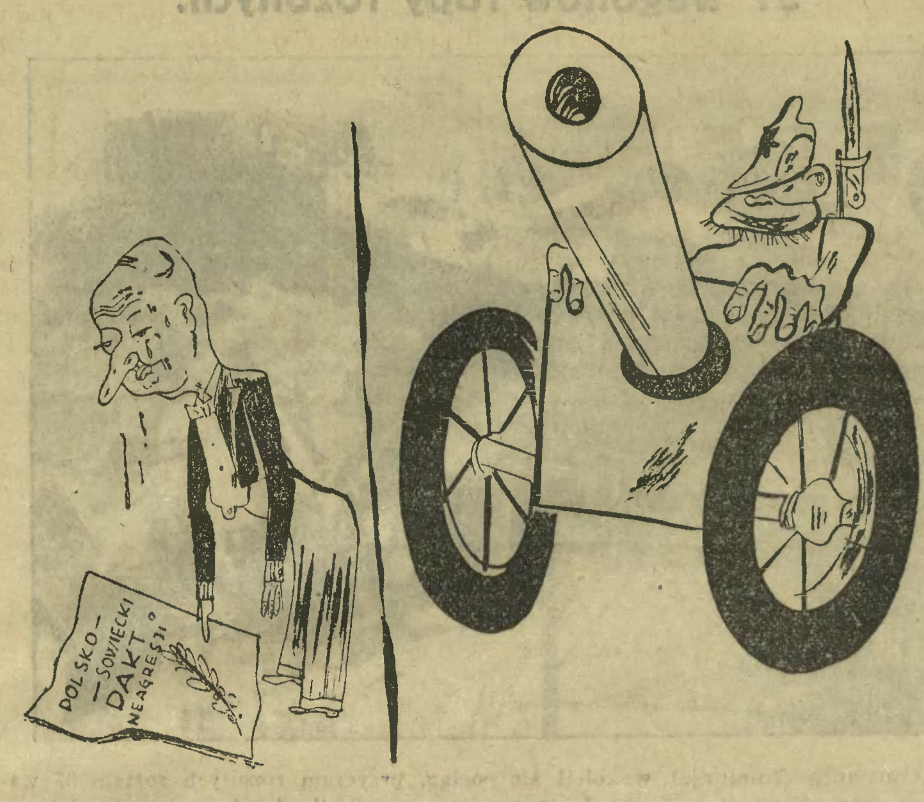
W chwili obecnej jest już **150 chorych, 40 osób zmarło.** W mieście panuje szalona panika, gdyż władze hiszpańskie otoczyły rogatki kordonami wojska i nikogo nie wypuszczają w obawie rozwleczenia epidemji na cały kraj. Zdrowym mieszkańcom miasta grozi więc w każdej chwili straszna choroba, przeciwko której medycyna nie zna dotąd żadnych skutecznych środków.

Wszystkie kina, teatry, restauracje, kawiarnie i wogóle wszelkie lokale publiczne zostały zamknięte. Na ulicach śmiertelne pustki, gdyż ludzie boją się wychodzić z domów, by nie spotkać kogoś z zarazkami dżumy. Tramwaje przestały kursować z powodu braku pasażerów. Od czasu do czasu przejeżdżają tylko ulicami auta.

Jak słychać, na granicy hiszpańsko-francuskiej obawiają się zawleczenia dżumy do Francji.

—::—

Z polityki.



Nieudałe dzieło Zaleskiego i udałe działo Litwinowa.

Objawienie się Matki Boskiej w Hiszpanji.

Toledo, 4. 9. (Tel. wł.) W Guadamar niedaleko Toledo, objawiła się 4 dziewicom Najśw. Marja Panna. Na miejsce cudu wędruje dziennie kilka tysięcy pielgrzymów z różnych stron Hiszpanji. Zanotowano już kilka cudownych uzdrowień. Jest rzeczą dziwną, że Matka Boska objawiła się także licznym pielgrzymom. Opis cudownego zjawiska z ust wszystkich, jest zupełnie jednaki. Najśw. Marja Panna ukazała się oparta o słońce, w błyszczącej koronie na głowie. **b.**

Przeszło 400 osób zmarło na cholerę.

Jerozolima. W Bassra zmarło dotychczas na cholerę przeszło 400 osób.

Ambulanse sanitarne dokonały przeszło 100.000 szczepień ochronnych przeciwko cholerze. Osoby, przybywające z Bassry do emiratu Kuweth, muszą się poddać 5-dniowej kwarantannie.

Jubiler telefonicznie ułatwił rabunek własnej kasy.

Nowy Jork, w wrześniu.

Mówiono o Rosji, że jest „krajem nieograniczonych możliwości". W znacznie większym stopniu powiedzieć to można obecnie o Ameryce.

Często - gęsto zdarzają się tam wypadki, które swą oryginalnością budzą u jednych zachwyt, u drugich wywołują zdumienie, a dla wszystkich, dla całego świata stają się nieraz „sensacjami", budzącemi podziw. Taka sensacyjna afera wstrząsnęła niedawno Nowym Jorkiem, budząc liczne komentarze tak w prasie jak i w zainteresowanych sferach. Wypadek ten jest wiernem odbiciem stosunków iście... amerykańskich.

Pewnego poranku zjawił się na Broadvey'u w głównem centrum finansjery nowojorskiej, przed domem firmy jubilerskiej Rivington et Comp., urzędnik pocztowy, roznoszący telegramy i oświadczył portjerowi, że przynosi telegram. Portjer wpuścił rzekomego listonosza i nie zauważył, że równocześnie wszedł do wnętrza jakiś drugi mężczyzna.

Zanim się spostrzegł, leżał na podłodze i miał knebel w ustach.

Bandyci, załatwiwszy się z portjerem, weszli śmiało do kantoru, w którym pracowało trzech urzędników.

I z nimi załatwili się kandydaci cicho i sprawnie: w kilka chwil leżeli oni powiązani z kneblami w ustach.

Dokonawszy tego, bandyci zaczekali najspokojniej na wejście do kantoru młodszego szefa. Ten istotnie wszedłszy po jakimś czasie do kantoru i ujrzawszy swoich pracowników ubezwładnionych a blisko siebie dwóch nieznanych osobników z wycelowanemi w jego stronę rewolwerami, oniemiał z przerażenia i zamienił się jak małżonka biblijnego Lota w słup soli.

Obaj bandyci okazali się grzecznymi i dobrze wychowanymi kawalerami. Poprosili oszołomionego szefa-junjora firmy Rivington et Comp., by zechciał dobrowolnie otworzyć kasę ogniotrwałą. Każda taka kasa ma swój specjalny tajemniczy klucz głoskowy i dopiero po odpowiedniem nastawieniu tajemniczych liter, można ją otworzyć. Okazało się jednak, że wtrząs nerwowy, jakiemu wskutek napadu uległ młody szef, podziałał na niego tak, że kompletnie zapomniał on kolejność głosek tajnego klucza kasowego. Tłumaczenia się i zapewnienia młodego Rivingtona przyjęli bandyci z początku wybuchem szyderczego śmiechu, byli bowiem przekonani, że młodzieniec oszukuje ich i chce ich wyprowadzić w pole, i wystrychnąć na dudków. Zagrozili mu przeto natychmiastowem zastrzeleniem, jeśli w przeciągu jednej minuty nie przypomni sobie tajnego klucza i nie otworzy kasy.

Na takie dictum acerbum Rivington jun. zupełnie „stracił pamięć" i zaklął się na wszystkie świętości, iż rzeczywiście wskutek przestrachu zapomniał on kolejność głosek tajnego klucza kasowego, może się jednak w każdej chwili dowiedzieć, jakie litery otwierają kasę, jeżeli panowie bandyci pozwolą mu zatelefonować do jego ojca, Rivingtona senjora.

Z początku bandyci przypuszczali, że ich ofiara drwi sobie z nich i szuka sposobności, by przez ojca swego o napadzie na kasę. Jednak z oblicza przestraszonego biła taka szczerość i prawda, że wreszcie bandyci mu uwierzyli. Podprowadzono go do telefonu, jeden z drabów podtrzymywał słuchawkę, bo ta groziła wypadnięciem z ręki przestraszonego, a drugi trzymał mu lufę rewolweru przy głowie z palcem na cynglu.

Gdy otrzymano połączenie, nie mało zdziwił się Rivington sen., dowiedziawszy się, o co syn pyta, i nie omieszkał pokpić z jego słabej pamięci. Po dłuższej reprymendzie ojcowskiej podał mu wreszcie kolejność głosek zamka kasowego.

Co się następnie stało, było dziełem kilku minut. Kasę otworzono, bandyci zabrali 200 000 dolarów, poczem związali osłupiałego właściciela, zakneblowali mu usta i najspokojniej w świecie pożegnali gościnny dom jubilerski.

Starszy pan Rivington miał jednak jakieś złe przeczucie i w ćwierć godziny później przyjechał samochodem, by stwierdzić, że firma jego padła ofiarą śmiałych, bardzo sprytnych wirtuozów kunsztu złodziejskiego i bandyckiego. Powiązanych uwolniono z więzów, ale 200 000 dolarów przepadło, jak kamień w wodzie.

Wykrycie bandy handlarzy żywym towarem we Francji

Wśród ofiar znajdują się również Polki.

Lens. Przed kilku miesiącami policja tutejsza ujęła niej. Peloille, pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem, lecz z powodu braku dowodów wypuściła go na wolność. Mimo to roztoczyła nad nim ścisły nadzór, który dał nadspodziewane wyniki.

Inspektor policji Beuguet dowiedziawszy się, że banda zdołała umieścić w jednym z domów publicznych Polkę Marję Łysiak, udał się na miejsce i uwolniwszy nieszczęśliwą odebrał od niej zeznania.

Polka zeznała, że znalazłszy się w Lens, bez posady, spotkała dwu osobników, którzy zaprosili ją do kawiarni. Podczas rozmowy osobnicy ci przyrzekli jej dobrą posadę, poczem odwieźli ją do Sallaumines do domu niej. Kl. Beaucourt. Po kilku dniach przyjechało dwoje ludzi, którzy zabrali, bez jej zgody, Polkę do automobilu i wywieźli do domu publicznego w Ham.

Na podstawie tych zeznań stwierdzono, że chodzi tu o całą bandę handlarzy żywym towarem; banda ta umieszczała kobiety w domach publicznych, a zwłaszcza w Dunkierce, gdzie natrafiono na 17-letnią dziewczynę, sprzedaną tam pod fałszywym nazwiskiem.

Gdy zebrano już dowody, bandę całą aresztowano.

Nowiny z Ameryki

W Nowym Jorku żyje 200 tysięcy Polaków i 300 tysięcy żydów polskich. — Pochwała polskich farmerów. — Kopiec Wilsona. — Ksiądz - Koronowiak o pobycie swym w Polsce.

Federalne biuro spisu ludności w Waszyngtonie podaje następujące ciekawe cyfry o ludności miasta Nowego Jorku.

W sześciomiljonowem mieście największy procent stanowią emigranci pochodzenia rosyjskiego, bo aż 945 000, drugie miejsce zajmują Niemcy — 600 tys., trzecie — Irlandczycy 535 000, czwarte — **Polacy 458 000,** piąte Austrjacy — 284 000, szóste Anglja — 179 000. Należy wziąć pod uwagę, że przy tego rodzaju klasyfikacji brano za podstawę jedynie miejsce urodzenia. Stąd też cyfra Polaków np. jest tu nadmiernie wysoka, tak samo jak i Rosjan i Niemców. Polaków krwi polskiej niema w Nowym Jorku więcej niż 200 000. Zamieszanie to powstaje wskutek tego, że w tę klasyfikację wliczeni są żydzi, nie pod własną rubrykę, ale jako Niemcy, Polacy itd. Żydów jest w Nowym Jorku blisko 2½ miljona.

*

Dziennik „Springfield Daily News" ogłosił artykuł o Polakach zamieszkujacych stan Massachussetts. Dziennik oświadcza, że Polacy tego stanu właściwie nie wiedzą nic o złych czasach panujących dzisiaj w Stanach Zjednoczonych, bo przyzwyczajeni do pracy na roli w Polsce, chętnie tutaj osiedli na farmach i pracują na nich ciężko, nie zrażając się, jeżeli zarobki ich w danym roku są mniejsze. **Farmer polski potrafi zawsze wyżywić swoją zwykle liczną rodzinę.** Dziś, gdy cała Ameryka odczuwa depresję gospodarczą, Polacy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że **jedzą chleb swój własny,** zapracowany w pocie czoła, nie ubiegając się o żadne zapomogi i nie powiększając kadr bezrobotnych.

Autor artykułu stawia Polaków za przykład amerykańskim farmerom, którzy gromadnie opuszczają ziemię, nie mogąc się na niej utrzymać, skutkiem lenistwa lub nieumiejętności uprawiania roli.

*

Kolonja polska w miasteczku Blossburg w stanie Pensylwania zamierza usypać **najwyższy na świecie kopiec** celem uczczenia pamięci prezydenta Wilsona. Kopiec ten ma mieć 50 metrów średnicy u podstawy, a 30 metrów wysokości. Kopiec będzie miał **14 stopni ku upamiętnieniu 14 punktów Wilsona.** Inicjatorzy pragną sprowadzić z każdej dzielnicy polskiej w Europie i ze wszystkich osiedli naszych w Stanach Zjednoczonych grudki ziemi. Miasto Blossburg ofiarowało miejsce pod kopiec obszaru 36 000 stóp kw.

Zaznaczyć tu należy, że Blossburg jest jedną z najstarszych osad polskich w Ameryce.

*

Ks. prałat Górzyński, proboszcz parafji św. Wojciecha w Pittsburgu (rodem z Koronowa pow. bydgoskiego) powróciwszy do Ameryki po kilkomiesięcznym pobycie w Polsce, oświadcza w wywiadzie prasowym, że wywiózł z Polski jak najlepsze wrażenia. Polska — zdaniem ks. Górczyńskiego — wielkiemi krokami kroczy ku ulepszeniu swej organizacji państwowej. Postęp ten jest zadziwiający, a ocenić to może najlepiej ten, kto zwiedza kraj w pewnych odstępach czasu.

O uroczystości odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu powiedział ks Górzyński, że była to jedna z najwspanialszych manifestacyj narodowych, jakiej kiedykolwiek był świadkiem.

Sprawa tranzytu przez Litwę.

Berlin. Według informacyj prasy, tutejszej, rząd litewski miał otrzymać zawiadomienie od trybunału haskiego, **że sprawa tranzytu polskiego przez Litwę rozpatrywana będzie dnia 16 września br.**

Prezes litewskiego banku państwowego Staszyński oraz poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas mają się udać niebawem w tym celu do Hagi.

Peru grobem polskich wychodźców.

Mimo ostrzeżeń, agenci kombinatorów emigracyjnych zachęcają Polaków do emigracji.

Polskiej Ajencji Telegraficznej w Warszawie donoszą z Limy (Peru):

Dr. Zdzisław Szymański przygotował sprawozdanie o zdrowotności kolonji polskiej nad Ukajali (w dorzeczu Amazonki). Sprawozdanie wykazuje, że **Polacy mogą się aklimatyzować w Montanji** i mogą pracować w lesie bez szkody dla zdrowia o ile przestrzegać będą warunków higjeny. **Typy malarji** jakie się spotyka nad Ukajali i górną Amazonką **mają formę lekką.** Choroby skórne i kiszek są ważniejsze niż malarja. Niebezpieczeństwo, jakie stanowią **ukąszenie żmij, wężów lub jadowitych owadów** jest **minimalne.**

Dr. Szymański stwierdza, w liście pisanym do konsulatu, że klimat nad Ukajali jest naogół dobry i przyjemny. Wśród kolonistów **nie było** przez cały rok ani jedneko śmiertelnego wypadku jakiekolwiek zakaźnej choroby (ponieważ wszyscy z puszczy zdradzieckiej — uciekli. Przyp. red.)

* * *

„Narodowiec" — organ emigracji polskiej we Francji — w dalszym ciągu **przestrzega** przed wyjazdem do puszczy peruwjańskiej nad górną Amazonką.

„Narodowiec", donosząc o strasznym losie wychodźców polskich wysłanych do Peru, ujawnia różne **sprawki polskich agentów emigracyjnych,** pisząc dosłownie:

„My walczyliśmy przeciw temu jeszcze za czasów, gdy p. **Warchałowski** kręcił się po Sejmie i organizował wysyłanie emigrantów **do swoich koncesji.** Występowaliśmy przeciw temu, gdy były redaktor „Wychodźcy" a dziś radca emigracyjny w Południowej Ameryce p. **Pankiewicz** i przyjaciele jeździli kosztem przeszło **20 tysięcy dolarów rządowych pieniędzy polskich** do Peru, by tam „badać" i organizować emigrację tam dotąd".

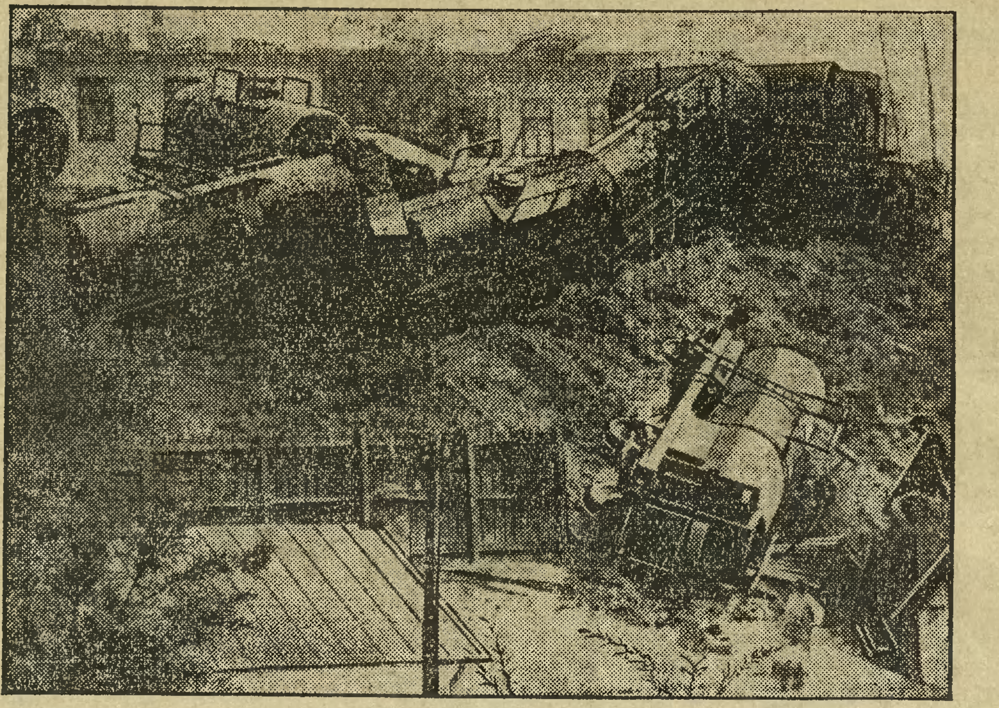
Nawet krakowski „Kurjer Ilustrowany" zamieścił niedawno artykuł pod znamiennym tytułem:

„Peru grobem polskich wychodźców. Ofiary kombinatorów emigracyjnych **giną w puszczach peruwiańskich".**

Czy Urząd Emigracyjny tych artykułów nie czytał?

—o—

37 wagonów ropy rozbitych.



W Constanza (Rumunja) wykoleił się pociąg, przyczem rozbitych zostało 37 wagonów z ropą. Niechby wybuchł do tego pożar, to zginąłby i cały personel kolejowy.

Katastrofalny wybuch w fabryce chemicznej.

Paryż. W jednej z fabryk chemicznych w Bezons pod Paryżem wydarzył się katastrofalny wybuch.

Wybuch był tak silny, że wielki budynek fabryczny został zupełnie zburzony.

Znaczna część robotników, zajętych w fabryce znalazła się pod gruzami murów, z pod których słychać było bez przerwy przejmujące jęki. Roboty ratownicze utrudniał znaczny pożar.

Dotychczas udało się wydobyć 2 zabitych i 35 rannych, z których wielu walczy ze śmiercią.

Budynki sąsiadujące z fabryką zostały uszkodzone.

Tytuły.

Człowiek to lichy towar na tym świecie,
Więc często idzie dzięki etykiecie,
Choć nieraz bywa tutaj jak z powieścią,
Że tytuł niema nic wspólnego z treścią.

Ale z narodów żaden nie tak czuły
Jak my Polacy na wszelkie tytuły,
Tytuł się wlecze u nas za człowiekiem,
Jakby wyssany już od mamki z mlekiem.

Gdy ktoś orkiestrę amatorską wspiera,
Bo jego dziadek poznał raz Brucknera,
Gdy ktoś dziewiątkę zwalił na kręgielni
I turą piwa to unieśmiertelni,

Gdy ktoś codziennie gra w szachy w kawiarni
A raz na tydzień uczęszcza do parni,
Fama szeroko jego sławę niesie
I tytułują go wszyscy: prezesie!

Tuż za prezesem dyrektorzy jadą —
Kto pośredniczy w handlu marmeladą,
Kto robi różne na księżycu plany,
Kto jest na giełdzie fortancerek znany,

Kto liznął tylko trochę buchalterji,
Kto robi w losach państwowej loterji,
Kto ma spółdzielnię z mąki jednem worem
Ten jest conajmniej u nas dyrektorem.

A cóż dopiero o radcach powiecie?
Masz ich tysiące w mieście i w powiecie.
Kto sam nic nie wie i innym nie powie,
Zaraz się u nas tajnym radcą zowie.

A inżynierów ileż u nas mamy?
Kto tylko kluczyk wymyśli do bramy,
Majster murarski, pomocnik montera
Przybiera zaraz tytuł inżyniera.

Statysta u nas to napewno aktor,
Reporter żąda tytułu: redaktor!
Lakiernik pisze na szyldzie: artysta,
Muzykiem zwie się, każdy który śwista.

Któż z tytułami dziś dojdzie do ładu,
Gdy się sadystą przezywa stróż sadu
A pastuch każdy bardzo się obruszy
Jeśli nie będziesz go wołał: koniuszy!

Wśród nomenklatur dzikiego zamętu
Wkrótce nabiera człek tytułowstrętu
I prosi, gdy mu kto tytuł przyczepi:
Mów do mnie wuju, bo to brzmi najlepiej!

Henryk Zbierzchowski.

Rzeczywistość sprzeczna z głoszonemi zasadami.

Wychodzący w Francji pokrewny nam duchem „Narodowiec", nawiązuje do ostatniej konferencji w Prezydjum Rady Ministrów, poświęconej omówieniu środków walki z bezrobociem, następującemi trafnemi uwagami:

„P. premjer Prystor oświadczył na konferencji w sprawie złagodzenia skutków bezrobocia:

„W tych warunkach żaden Skarb Państwa i żaden Rząd nie może wystarczyć własnemi siłami bez pomocy społeczeństwa".

Tak mówił p. Prystor, **którego słowa są nietylko słuszne „w tych warunkach", ale są prawdą powszechnie uznaną przez wysoko zorganizowane społeczeństwa.**

Tymczasem co się dzieje od 6 czy 7 lat tak w Polsce, jak na wychodźtwie? Otóż ze strony czynników zależnych od Rządu polskiego prowadzi się zaciętą walkę z własnemi siłami społeczeństwa, zorganizowanemi w samodzielnych związkach i organizacjach. Wszystko bowiem ma zdaniem ich zależeć tylko od biurokracji, albo od subwencjonujących.

Własna inicjatywa, własna organizacja społeczeństwa oraz niezależna prasa ma być ubita i zastąpiona przez prasę subwencjonowaną, bo tak chce krótkowzroczna ambicja pewnych prymitywnych duchów, nie rozumiejących jeszcze, że **wszystkie narody i państwa stoją zorganizowaną samodzielną siłą społeczną."**

Oby koła rządzące chciały tę prawdę nareszcie zrozumieć i wyciągnąć z niej wnioski odpowiednie. Oczywiście bez zmiany systemu rządzenia wtedyby się nie obyło. **eb.**

Perła Wschodu.



Takie miano otrzymała panna Tako Inouye, sekretarka pewnego wysokiego kapłana Buddy. Na konkursie piękności w Japonji odniosła zwycięstwo nad pięciuset rywalkami i została obwołaną miss Nippon (wyspa, na której się konkurs odbywał).

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Kto jest wrogiem Ligi Narodów?

Posiedzenia Ligi Narodów są bezsprzecznie nudne i przeraźliwie jałowe. Każdy projekt, każdy plan rozpływa się na komisjach, czy podkomisjach i o jego losach zaledwie garść fachowców jest dobrze poinformowana. Zainteresowanie szerokiej publiczności pracami Ligi jest coraz mniejsze. Ludziom ulicy **nie chce się zagłębiać w gąszcz słodkich słówek, kwiecistych niedomówień i przeraźliwie pustych frazesów o pokoju, współpracy i porozumieniu.**

Za ligowemi oparami dyplomatycznego krasomówstwa mogłaby się kryć treść istotna. W rzeczywistości przeważa pustka. Wina tego stanu rzeczy rozkłada się na Stany Zjednoczone i Niemcy.

Potężna rzeczpospolita północnoamerykańska, mimo wyznawania doktryny „Ameryka dla Amerykanów", jest związana licznemi więzami z Europą. Najważniejsze sprawy, jak kwestja długów międzysojuszniczych, czy niemieckich odszkodowań, jako sprawy stosunku Stanów Zjednoczonych do Europy na skutek nienależenia pierwszych do Ligi **są wyłączone z pod kompetencji Genewy.**

Niemiecka dyplomacja słucha chętnie podszeptów kół nacjonalistycznych, **które są w prostej linji spadkobiercami antydemokratycznego i antyliberalnego ducha pruskiego** „Faustrecht" czy „Machtpolitik" nie są bynajmniej ideałami, które możnaby rozsnuwać na platformie parlamentu narodów. **Niemiecy „nadludzie" czują wstręt wrodzony do zasiadania na jednej sali z małemi narodami, jako „wolni z wolnemi, równi z równemi".**

Gdy całokształt światowych zagadnień politycznychześrodkował się w ostatnich miesiącach koło Berlina, gdy Stany Zjednoczone wystąpiły z moratorjum, względnie wzięły udział w pomocy finansowej dla Anglji — **w Lidze panowało głuche milczenie.** Sir Eric Drummond generalny sekretarz łowił w Szkocji pstrągi, a pan przewodniczący Rady Ligi Narodów, minister spraw zagranicznych..... Rzeszy, Curtius komiwojażerował od stolicy do stolicy, **aby, broń Boże, Genewa nie zajęła się sama niemieckiem bankructwem.**

Polska niczego dobrego od Ligi nie doczekała się dotychczas. To, młode dziecko idei wilsonowskich stało się już dawno **starą ciotką, która prawiła nam niezasłużone morały w chwilach wolnych od przymilnego uśmiechu bezzębnych ust, kierowanego pod adresem prawdziwych, lecz silniejszych od nas nicponiów.** Co Liga potrafi, wiemy dobrze, choćby z wieloletniego procesu o otwarcie komunikacji między Polską i Litwą. Opiekunowie tego potworka państwowego małym palcem potrafili uniemożliwić nam nasze starania o zakończenie z Kownem stanu „ni pokoju ni wojny".

Wszystkie znaki na niebie i ziemi wróżą, że **upór Litwy długo już trwać nie będzie.** Orzeczenie trybunału haskiego, którego się w najbliższych dniach należy spodziewać, jeżeli nawet będzie niepomyślne dla Polski, w co trudno wierzyć, nie zmieni tego faktu, że **jeden z przyjaciół litewskich — Niemcy leżą na ziemi sparaliżowane bankructwem,** a drugi — **Rosja stara się o pozyskanie pomocy Francji.** Nie dokuczy nam również Liga w sprawie skarg Volksbundu czy Rusinów. Tutaj również **niemiecki adwokat wiele nie zdziała.**

Nasz stosunek do Ligi nie może być jednak oparty na przebiegu naszych procesów, czy na załatwieniu innych spraw. Ponieważ liczba państw poddających się pod hegemonję (przewództwo) finansowe i polityczne Francji wzrasta, **Liga stać się powinna w najbliższym czasie wspaniałym instrumentem w ręku pokojowej polityki Paryża.** Niemcy to najlepiej sami rozumieją i dlatego zaostrzają swą propagandę przeciwligową. Ich sugestje przedostały się bezkrytycznie na łamy naszej prasy. Tymczasem nasze stanowisko powinno być proste: Liga działała i działa jeszcze źle, ale można i trzeba to naprawić. **Nie trzeba się zniechęcać. Wielkie idee nieprędko się przyjmuje, a jeszcze później wydają owoce.**

Nad groben Anschlussu.

Projekt unji celnej niemiecko-austrjackiej, mającej zapoczątkować trwały gospodarczy i polityczny „Anschluss" między temi państwami **został pogrzebany.** Pp. Curtius i Schober z kwaśnemi minami **wygłosili w Genewie mowy pogrzebowe. Francja zwyciężyła na całej linji.** Klęska dyplomacji niemieckiej jest olbrzymia. Okazało się, że **Curtiusowi jest równie daleko do Stresemanna, jak Brüningowi do Bismarka.** Przeliczyli się obaj fatalnie. Ich cios w traktaty okazał się niezręcznym rzutem bumeranga, który wrócił, powalił po drodze wiedeński Kreditanstalt, niemiecki Danatbank i wogóle niemieckie finanse, aby w końcu **upokorzyć twórców** niemal tak, jak to przepisywały nasze **statuty wiślickie Kazimierza Wielkiego,** które zawierają taką rotę „wycofania się" ze sprawy: **„Szczekałem jako pies, a teraz odszczekuję..."** Tutaj zauważyć należy, że delikwent (skazaniec) musiał wchodzić pod ławę. Curtiusowi i Schoberowi oszczędzono tej przyjemności.

Pozostaje otwarte pytanie, na jak długo zniknie Anschluss z widowni i **czy Niemcy nie powrócą do niego przy pierwszej lepszej sposobności?** Na dziesiątki lat przewidywania są zgoła niemożliwe. W najbliższym jednak czasie **unja niemiecko-austrjacka jest niezdolna do zmartwychpowstania.** Austrja zostanie związana pomocą finansową Francji i będzie odczuwała nacisk Włoch. Mussolini wykazał, że dobrze się orjentuje w położeniu i **nie ma ochoty graniczyć z Alldeutschland.** Woli sąsiedctwo małej Austrji i **nadzieje na łowienie ryb w mąconej przez siebie wodzie Dunaju na całej jego długości.**

Niemcy dostali tak po łapach, że zaczynają przebąkiwać już o zaniechaniu propagandy za rewizją granic. Jeśli nie udała się unja celna z Austrją, to jak się ma udać rewizja granic? **Klęska z Anschlussem jest pośrednio wielką wygraną Polski, która będzie mogła odetchnąć po niemieckiej ofensywie.**

Król Jugosławji zniósł dyktaturę.

6 stycznia 1929 r. jugosłowiański król Aleksander ustanowił dyktaturę, 3 września 1931 r. a więc **po dwóch latach i niespełna 8 miesiącach obdarzył kraj nową konstytucją.**

Dyktatura Aleksandra miała dwa cele na widoku: **umocnienie przewagi elementu serbskiego na szkodę Słoweńców i Chorwatów oraz obronę państwowości jugosłowiańskiej przed rozbiciem.** Pierwszy cel został osiągnięty. Serbowie poparli swego króla i zcentralizowali rządy w swych rękach. Rozstrój wewnętrzny, który po strzałach w Skupsztynie (parlament jugosłowiański) groził katastrofą, został opanowany. Natomiast **nie zostały usunięte podstawy zatargu.** Fundamentem ich jest **różnica kultury rzymsko-katolickiej Słoweńców i Chorwatów i bizantyńsko-prawosławnej Serbów.** W sumie dyktatura Aleksandra nic nie zdziałała, bo zdziałać nic nie mogła. **Odroczyła tylko rozwiązanie sprawy o 32 miesiące!**

Odwrotu od dyktatury do parlamentu próbował dwa razy hiszpański Alfons. Po pierwszym razie powołał gen. Berenguera, po drugim musiał się wynieść na wygnanie. Nie znaczy to, że Aleksander koniecznie musi przejść te same koleje. Cieszy się większą popularnością i ma za sobą Serbów. **Powrót jednak do konstytucji jest i dla niego skokiem w nieodgadnioną przyszłość.**

Na terenie Polski krzyżowała się niegdyś kultura rzymska i bizantyjska. Przyczyniło się to nawet do rozbiorów. W Jugosławji teren tarcia jest większy. Państwem włada element prawosławny, słaby cywilizacyjnie i kulturalnie. Silniejsi pod tym względem katoliccy Chorwaci i Słoweńcy, choć o dwadzieścia procent słabsi liczebnie (prawosławnych jest 5,5 miljn. katolików 4,4 miljn.) **nie są dopuszczani do rządów i nie mają tak pożądanej autonomji.**

Nowa konstytucja, nadana przez Aleksandra, **zakazuje należenia do wszelkich stowarzyszeń, które „na podstawie religijnej, narodowościowej lub regjonalnej dążą do celów politycznych lub partyjnych".** Wątpić należy, czy ten zakaz cokolwiek pomoże. **Nowa skupsztyna stanie się napewno widownią walki Serbji cenetralistycznej z Jugosławją federatywną.**

Niemieckie bankructwo i angielskie zadłużenie.

Bankructwo niemieckie zostało niby opanowane przez uchwały bazylejskie, które w rzeczywistości były potwierdzeniem niewypłacalności przez bezsilnych wierzycieli Niemiec. Berliński „Tagebuch" ma odwagę nazwać rzeczy po imieniu, pisząc:

„Ale nawet to przywrócenie stanu niby prawnego, nawet czasowe moratorjum, udzielone nie rządowi, lecz całemu organizmowi gospodarczemu, nie zmienia w niczem faktu, że to co się stało, tak pod względem istoty rzeczy jak i pod względem rozmiarów, było największą niewypłacalnością w historji kapitalistycznej, najpotworniejszym krachem, jaki kiedykolwiek w czasach pokojowych dotknął międzynarodowy system kredytowy".

Większość Niemców poddaje się iluzji, którą podzielają niektóre koła zagraniczne, że fala nieprzemyślanych rozporządzeń prezydenta Rzeszy była tzw. „Selbsthilfe", która kraj odwiodła od przepaści. Nic podobnego!!! **Niemcy już zbankrutowały.** Pozory prawne stanu rzeczy zmienić nie potrafią. Tylko **skutki bezpośrednie zostały odwleczone na jakiś czas.**

Kryzys angielski wzmógł zainteresowanie całego świata finansami Wielkiej Brytanji. Pisma paryskie odkryły ciekawe cyfry, tyczące się zadłużenia Anglji. W końcu 1929 r. **dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosił 3644 miljony funtów, Francji 3474 miljn., Anglji potworną sumę 8816 miljonów funtów.** W przeliczeniu na złote skarb angielski jest zadłużony **na sumę 379 miljardów 88 miljonów złotych.**

Po przeliczeniu wypada 220 funtów długu na głowę ludności w Anglji 86 funtów we Francji i 30 w Stanach Zjednoczonych. **Na samo oprocentowanie długu angielskiego trzeba wydawać rocznie 360 miljn. funtów, t. j. piętnaście i pół miljarda złotych.**

Ani Niemiec, ani Anglji półśrodki nie uratują. Najmniej ze wszystkiego nowe pożyczki. **Oba państwa będą musiały zacisnąć pasa co się zowie. Kiedy to zrobią i czy potrafią — zobaczymy.**

St. Równicki.

Najlepsza metoda.



Pan Marszałek nuci:

Nieagresja — hocki-klocki,
A ty gotów bądź do młócki!

Pakt nieagresji między Polską a sowietami.



— Podajmy sobie ręce!

Fałszywy lekarz w mundurze oficera.

Warszawa. Żandarmerja w Dęblinie zatrzymała zagadkowego oficera, który zachowaniem swojem i całym trybem postępowania wzbudzał silne podejrzenia. Podał się on za Tadeusza Sas-Jakubowicza, ppor. rezerwy 2-go pułku ułanów. Dokumentów żadnych nie posiadał.

Wkrótce jednak ustalono, iż nieznajomym w mundurze oficerskim jest Chil Glas z Warszawy.

Ustalono ponadto, iż Glas false Jakubowicz podawał się również za lekarza. Odbywał praktykę. Wydawał recepty.

Posługiwał się fałszywem poświadczeniem, wydanem jakoby przez wydział lekarski uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Opowiadał, iż studjował w Czechosłowacji. Przedstawiał się, jako lekarz-ginekolog.

Dawniejszy ten ułan, nieprawnie noszący mundur i tytułujący się doktorem, odwiedził szereg osób w Dęblinie.

M. in. był u rabina Emanuela Rabinowicza, którego miał zamiar leczyć; jakie byłyby skutki tej kuracji — łatwo sobie wyobrazić, jeżeli wziąć pod uwagę, iż Glas nigdy nic wspólnego z medecyną nie miał, a dopuszczał się tego rodzaju „kawałów" w celach wyraźnie oszukańczych.

Rzecz cała się wydała, gdy pseudoppor. J. zapytany, jaki ma przydział, odpowiedział, iż jest na 6-tygodniowych ćwiczeniach w folwarku Osmolice za Dęblinem, stwierdzono natomiast iż na terenie tym niema żadnych oddziałów wojskowych.

Przyciśnięty do muru „kombinatorek" Glas zaczął plątać się w zeznaniach, wreszcie oświadczył, iż.... „resztę powie, panu prokuratorowi".

Glas został osadzony w więzieniu.

Z za kulis wojny teatralnej.

Na marginesie zatargu ZASP-u z dyrektorami.

Bydgoszcz, 4 września.

Jeżeli wojna artystów teatralnych z dyrektorami wogóle rozgorzała, to winni temu są nie artyści, tylko kierownicy Zaspu (pp. Śliwiński i Pawłowski) którzy dwutysięczną rzeszę aktorów teroryzują i naginają do swoich celów. Sądzą oni, że w razie pogromu dyrektorów Zasp zagarnie wszystkie sceny i dopiero zacznie się złota era — dla panów kierowników Zaspu.

*

Blady strach artystów przed Zaspem jest zrozumiały; kto się wyłamuje z pod jego dyktatury, ten zostaje wykluczony ze związku i na żadną scenę nie może być zaangażowany. Po prostu przestał być aktorem.

*

Pod podobnym obuchem żyli i dyrektorzy teatrów. Cóż z tego, że otrzymał ten i ów koncesję od rządu na prowadzenie teatru, skoro oprócz tego musiał mieć od Zaspu tak zwaną konwencję czyli zezwolenie na prowadzenie teatru siłami związkowemi. Taka konwencja kosztuje 500 zł (taksa!) i dyrektor osobno musi złożyć kaucję Zaspowi jako zabezpieczenie, że będzie regularnie wypłacał artystów i nie zejdzie u żadnego poniżej minimum egzystencji (350 zł w Warszawie, a 250 zł na prowincji).

*

A teraz jako curiosum:

Gdy Zasp dorwie się gdzieś dyrektury teatralnej, to angażuje artystów pod tym warunkiem, że będzie im wypłacał gaże o tyle tylko, o ile będą wpływy kasowe i żadnego minimum nikomu nię gwarantuje!

*

O metodach Zaspu niech świadczy następujący fakt:

Rząd śląski skasował subwencję na operę w Katowicach, ponieważ pochłaniała ona rocznie kilka miljonów subwencji, gdy równocześnie redukowani górnicy Zagłębia śląskiego ginęli z głodu. Ale dział dramatyczny chciało miasto prowadzić i subwencjonować. Tymczasem panowie z Zaspu przyłożyli magistratowi rewolwer do piersi: albo dasz miljony na operę, albo niewolno ci i dramatu prowadzić!

*

Co zrobiły wobec tego Katowice? Oto organizuje się tam teatr, złożony z sił amatorskich lub aktorów zawodowych, ale do Zaspu nienależących. I bardzo słusznie. A aktorzy ze Zaspu niech patrzą na to, jak dzięki Zaspowi niezawodowcy odebrali im chleb. Przyjdzie zima — papu niema — a amatorzy grają i dostają swoje gaże — wtedy Zaspowi oczy się otworzą, czego im narobili ich opiekuni.

*

A prosimy tylko posłuchać, z jakimi żądaniami dyrektorzy Zaspu zwrócili się do województwa w Katowicach:

„Więc na operę nie macie... Jest na to prosta rada. Zredukujcie na Śląsku garnizony wojskowe. Jeżeli to nie starczy, zamknijcie parę szkół, ale na operę pieniądze znaleźć się muszą!"

Ręka świerzbi, gdy się to czyta...

*

Zasp posiada miljonowe fundusze, bo artyści muszą wpłacać do niego wysokie składki, a publiczność też obłożona została haraczem na rzecz Zaspu, bo do każdego biletu dopłaca 10 gr niby to na pomnik Bogusławskiego, naprawdę jednak pieniądze te toną w kasach Zaspu, który chce za nie wybudować „Dom Aktora" kosztem 5 i pół miljona złotych. Ma to być luksusowy klub z kawiarnią, kinem, restauracją i salą dancingową. A to wszystko za pieniądze wymuszone na publiczności i w czasie, gdy blisko miljon ludzi mieszka jeszcze w ziemiankach...

Pałace buduje Zasp, ale gdy który z członków jest bez posady i nie może wpłacić składki członkowskiej, to go się wyrzuca ze związku, pozbawia wszelkich praw i wszelkiej opieki. Że artyści godzą się z takiemi postanowieniami, to nieszczególnie o nich świadczy. O pomocy w potrzebie dla członków Zaspu niema mowy. Znane nam są wypadki, że bezrobotnym, głodnym artystom odmawiano pożyczki 50 zł, a równocześnie pożyczono Ordonce grube tysiące na wyjazd na Riwierę.

*

Wogóle te gwiazdy sceniczne umieją żyć i paść się kosztem biedniejszych kolegów i koleżanek. Dygas i Gruszczyński pobierali 48.000 zł rocznie z tem, że występują najwyżej 4 razy na miesiąc. W teatrach dramatycznych tę samą płacę otrzymywali Ćwiklińska, Fertner i Węgrzyn. W teatrach rewjowych płace dochodziły do 100.000 zł rocznie (Halama, Parnell, Pogorzelska, Krukowski i Jarossy).

*

A jak bezwzględnemi są te gwiazdy w egzekwowaniu swych płac, tego przykładem Messalka, która występowała niedawno u Wołowskiego w ogrodzie Patzera. Swoje 150 zł za występ musiała mieć w garderobie przed podniesieniem kurtyny, albo groziła, że nie wyjdzie na scenę. Nieraz kasa nie dała tyle i trzeba było na gwałt gdziekolwiek dopożyczać. Zdarzyło się, że Zabojkina prosiła Messalkę, aby zostawiła parę groszy w kasie dla niej i dla jej girlsów, bo z głodu ledwo się na nogach trzymają. Ale Messalka okazała się nieustępliwą.

*

Aby złamać dyrektorów, artyści zakładają kollektywy. Rozumiemy, że pragną ratować własny byt i byt sztuki. Gorąco też współczujemy z ich losem i nie chcemy gasić zapału. Nie brak jednak ostrzeżeń z niedawnej przeszłości nawet na naszym bydgoskim gruncie. Wszak po upadku dyr. Karbowskiego w Bydgoszczy artyści poczęli teatr prowadzić na działy. Skończyło się na tem, że potracili nawet pantaljony, nie mając na czynsze, zostali pozbawieni mieszkań i sprowadzili się do garderob teatralnych, skąd ich dopiero trzeba było usuwać.

Na koniec jedno zastrzeżenie.

Jakikolwiek jest gdzieindziej stosunek artystów do dyrektorów, w Bydgoszczy dyr. Stoma, który sam już przez 27 lat występował na scenie, umiał stworzyć w swoim zespole atmosferę wzajemnej życzliwości i wzajemnego wyrozumienia. I dzięki temu formy tego zatargu są u nas niezwykle łagodne. Artyści dziś radziby powrócić do pracy, gdyby nie strach przed Zaspem. Mnożą się jednak oznaki, że to tyraństwo chyli się ku końcowi. Nie zawsze głód bywa złym doradcą. Umie on czasem podsunąć i rozumną radę.

Kandydaci na prezydenta Austrji.





Jest ich dwóch. Pierwszy to obecny kanclerz dr. Buresch. Jest on kandydatem partji mieszczańskiej. Drugiego, d-ra Reunera, wysuwają socjaliści. Wybór ma się odbyć 18 października, i to w drodze ludowego plebiscytu, a nie przez Sejm, jak dotychczas bywało.

Wczesny i żałosny koniec

emigracji do Sowietów.

Chłopi uciekają z powrotem do Polski.

Wieść **o internowaniu** przez bolszewików **zbiegłych z Polski chłopów,** którzy miast zostać „oficerami", **znaleźli się za drutami obozów koncentracyjnych** i w rezultacie zostaną użyci do przymusowych robót polnych, a następnie **pojadą na Ural, wywołała panikę wśród nadgranicznych chłopów.**

Ci, którzy **byli już za granicą,** dowiedziawszy się o losie swych poprzedników, usiłowali **cofnąć się z powrotem do Polski.** Nie wszystkim to jednak udało się, bowiem bolszewicy, uciekających z etapów chłopów **wyłapali podczas obławy, tak, że zaledwie kilkunastu przeszło z powrotem** na nasz teren w rejonie Wilejki.

Z innych odcinków nadchodzą wieści, że i **tam zauważono grupki usiłujące przejść granicę w naszym kierunku.**

Że taki będzie koniec emigracji naiwnych chłopów — można było się spodziewać. Że stało się to jednak **tak szybko i w tak jaskrawej formie** — tego chyba nawet największy pesymista nie przewidywał.

Z Rosji sowieckiej.

Zabójstwo wybitnego działacza partyjnego.

Podczas pobytu w Chabarowsku Woroszyłowa, nieznani sprawcy zamordowali kierownika rewiru amurskiej straży pogranicznej, członka partji komunistycznej, Kizłowskiego. Na krótko przed śmiercią został on odznaczony orderem czerwonego znaku za gorliwą ochronę granic. On to właśnie rozstrzeliwał licznych uciekinierów, przekradających się do Chin.

Jak tworzy się „Akademje nauk".

Dla stworzenia Akademji nauk w Rosji sowieckiej potrzebne jest tylko „postanowienie partji", na życzenie której, zakładają się podobne instytucje w szeregu miast Bolszewji.

W tym celu prezydjum Komakademji organizuje oddziały, które rozpoczną swą działalność na początku przyszłego roku w Tyflisie, Rostowie nad Donem, Nowosybirsku, Saratowie i w wielu innych miastach.

Oddziały Komakademji prócz tego czynią przygotowania w Woronežu, Samarze i na Dalekim Wschodzie do tworzenia kadr „profesorów", o których w Rosji obecnie podobno nie jest tak trudno.

Szwedcy emigranci wracają do Rosji.

Przed dwoma laty, po wielu trudnościach udało się szweckim emigrantom, których kiedyś przodkowie wyemigrowali do Rosji, wrócić do ojczyzny.

Rząd i społeczeństwo szweckie przyjęło wówczas rodaków swych z ogromną radością. Jednak, jak donosi „Times", bolszewicy nie mogli przeboleć utraty około 1000 doskonałych gospodarzy i rozpoczęli agitację wśród emigrantów, nakłaniając ich do powrotu na Ukrainę. Pozyskali chętnych w ilości 189 osób z ogólnej liczby tysiąca.

Władze sowieckie obiecały emigrantom wszelką pomoc w ponownem zagospodarowaniu się i zwrot wszystkich zabudowań. Emigranci zaś przyrzekli należeć do Kolchoza.

Koloniści już wyjechali przez Leningrad na Ukrainę.

Bunt w armji.

Podczas wysyłki z Baku do republiki Uzbekskiej oddziału żołnierzy, złożonego z Gruzinów, oraz mieszkańców Mingrelji i Imeretji, wybuchły zaburzenia wskutek odmowy wyjazdu oddziału do dalekiej republiki. Władze wojskowe wezwały kompanję wiernych komunistów z G. P. U. i z trudem zaprowadziły ład, który kosztował 3 osoby zabite ze strony opornych i dziesięciu poranionych z oddziału komunistów.

Zjazd polskich pisarzy proletarjackich.

W Mińsku odbył się niedawno pierwszy zjazd polskich pisarzy proletarjackich z całej Bolszewji.

W zjeździe uczestniczyli: Bruno Jasieński, Domski, Małecki, Babińska, Kamieniewska i inni.



Jan Jacek Furdyga donosi:

Nowy Jork, 28 sierpnia.

Szanowna Redakcjo!

Zdaje się, że pożyczka weźmie w łeb. Nie mam waluty, aby ją forsować. Jestem goły jak bizun. Dolary djabli wzięli i moją dobrą reputację razem z nimi. Bo aby jakoś ratować interesa gospodarcze i prestiż Polski, rzuciłem się na bridża. W gospodzie Pod Baranim Chwostem schodzi się na karty całe towarzystwo, i zgrywają się nawzajem. Ja jednak miałem szczęście i byłem zawsze wygrany. Aż jeden policmen (bo te psiekruszki bez żenady grają z nami) zarzucił mi, że nietylko gram znaczonemi kartami, ale i płacę fałszywemi dolarami. Wszystko rzuciło się na mnie, a byli między moimi partnerami dwaj portowi tragarze. Może sobie Szanowna Redakcja wyobrazić, jakie ja dostałem lanie. Gospodarz mój całą noc obkładał mnie mokrą gliną, a łeb miałem jak balon, i dziw, że mnie do nieba nie poniósł.

W takich ja tu ciężkich warunkach staram się Ojczyznę wyratować z kryzysu. Ciężko idzie, bo w Ameryce nikt sobie z Sanacji nic nie robi, a i Dziadkiem straszyć nie gieltuje. Amerykany znają tylko respekt przed pełną kiesą, a my jesteśmy dziady odpustowe.

Aby wymacać sytuację, chodzę po różnych barach i konferuję z kelnerami, jako że są to ludzie trzymający rękę na pulsie życia gospodarczego. Informuję ich o stosunkach w Polsce, a oni mówią, że jak będziemy dalej tak gospodarować, to wnet przyjdzie na nas finish, co podobno znaczy szlus!

Tak też wysłałem do Belwederu następujący ściśle poufny raport:

„Sprawa pożyczki stanęła na martwym punkcie. Koła skrzypią, bo nie mam smary, bez której wóz nie potoczy się dalej. Jeśli dziś albo jutro nie nadejdzie forsa, to rokowania mogą się zupełnie rozbić. Astor powiada, że nie może mieć zaufania do państwa, którego delegat centymem nie śmierdzi. Wczoraj to już kurzyłem tylko niedopałki, jakie Vanderbildt po konferencji u mnie zostawił. Taki stan rzeczy nie może trwać na dłuższą metę. Albo staramy się poważnie o pożyczkę, albo niech to wszystko cholera ciśnie!

Myślałem, że nasze szanse pożyczkowe podniesie wiadomość o zawartym przez nas pakcie o nieagresji. Tymczasem Jankesy przyjmują te hojdy-bojdy bardzo sceptycznie. Mówią, że najlepszym paktem nieagresji jest, trzymać tęgiego sękacza w garści i być zawsze gotowym do prania sojusznika. Ja kuternogom tłumaczyłem, że my byśmy chętnie prali, ino się boimy, że i nas będą prać.

Mimo wszystko nie tracę nadziei i robię ustawicznie propagandę, która ma nam przygotować grunt do pożyczki. Opowiadam tutejszym potentatom, jaką Ty, Dziadziu, urządziłeś majówkę przed pięcioma laty, jak prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego poklepałeś na moście Poniatowskiego po grzbiecie i radziłeś mu, aby poszedł się przespać. Albo jak to cały gabinet uciekał przed Tobą do Wilanowa, gubiąc portki po drodze. Na szczęście zabrałem też ze sobą wszystkie Twoje dzieła i oracje, i tłumaczę je na angielskie przy pomocy jednego strzelca, któremu obiecałem za to w Twojem imieniu, Dziadziu, glejt żelazny, aby mógł do Polski bezpiecznie wrócić, bo prześladuje go prokuratorja za jakieś tam weksle i inne intrygi sędziego śledczego. I tak sądzę, że jak Vanderbildt przeczyta sobie Twoje „Dno oka" i „Gasnącemu światu", to zaraz zaufania do nas nabierze i z tym kredytem nie będzie się tak certolił, a może da nawet na niższy procent. Opowiadałem też, ile Ty to masz pomników w Polsce. Naturalnie zełgałem o pięć tysięcy więcej, na co Rockfeller zawołał: saperment, i taki człowiek szuka za morzem pożyczki! na co ja mu znów odpowiedziałem, że pomników masz coraz więcej, ale zaufania coraz mniej, i dlatego staramy się tę transakcję jak najdalej od kraju do skutku doprowadzić."

Na zakończenie prosiłem Pana Marszałka, aby kazał bratu na gwałt jakąś zaliczkę wysłać, bo tu mi ani pies kromki chleba nie skredytuje, i ja żyję tylko sztuką i różnymi łamańcami, za które mogę dostać się jeszcze do paki, co prasa opozycyjna wyzyskałaby tylko jako nową broń przeciw Sanacji.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zniesienie pociągów.

Podaje się do wiadomości, że z dniem 2-go września br. odwołuje się kursowanie pociągów na linji Laskowice—Czersk—Kościerzyna, t. j.:

Poc. 8923 odj. Laskowice godz. 5,00
„ 8924 przyj. „ „ 0,01
oraz na linji Kartuzy—Somonino pociągi
Nr. 1635 odj. Kartuzy 9,32
„ 1637 „ „ 19,52 i pociąg Nr. 1638 przyj. Kartuzy 19,15.

—::—

Bandyci grasują.

Wyrzysk. — W Witrogoszczy, w powiecie wyrzyskim włamało się do mieszkania 78-letniego rolnika Edwarda Mantaja kilku nieznajomych osobników. Bandytów było czterech. Dwóch z nich, rozbiwszy szybę, weszło przez okno do mieszkania, dwóch zaś pozostało przed domem na straży. Jeden z bandytów dobył rewolweru i zastraszył nim Mantaja i jego staruszkę żonę, drugi zaś przeszukał całe mieszkanie i wydał wspólnikom przez okno wszystko, cokolwiek miało jaką wartość. Zrabowano trochę odzieży, zegarek kieszonkowy oraz pół centnara suchej kiełbasy, razem wartości około 350 zł, pozatem bandyci zabrali Mantajom jeszcze 200 zł gotówki. Napadnięci donieśli o wypadku policji, która podjęła śledztwo.

—o—

GNIEWKOWO. Jarmark. W dniu 8 bm. odbędzie się w Gniewkowie jarmark na konie bydło i świnie.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE. Występ „Sokoła". Tow. gimn. „Sokół" w Złotnikach Kuj. urządza celem sprawdzenia całorocznego dorobku pracy w niedzielę 6 bm. na łące p. Kuźmińskiego swój występ latowy. Na program występu składają się popisy gimnastyczne, jak: wolne ćwiczenia druhów, gniazdowe, piramidowe oraz ćwiczenia wolne druhen, poczem w sali p. Polaszewskiego odbędzie się zabawa taneczna. Początek popisów o godz. 16,30.

BUDZYŃ. Zawody S. M. P. Stow. Młodzieży Polskiej w Budzyniu urządziło zawody lekkoatletyczne. Do pięcioboju stanęło około 25 druhów, podzielonych na zawodników słabszych i silniejszych. W grupie silniejszych zawodników otrzymali nagrody: 1. Chrześcin, 2. Kolanowski, 3. Kalkowski, 4. Nijaki, 5. Lewicki Wł., 6. Kalkowski R. W grupie słabszych: 1. Skręty, 2. Wollert, 3. Stepczyński, 4. Kaczmarek, 5. Walkowiak, 6. Dastych L.

Nakło.

Srebrne gody małżeńskie. Mistrz piekarski Teofil Ziółkowski wraz z żoną Leokadją z domu Leppert obchodzili srebrny jubileusz małżeński. Na intencję jubilatów odprawił ks. prob. Geppert mszę św. w kościele parafjalnym.

Przedstawienie. Grono artystów Teatru Polskiego z Poznania odegra w sobotę 5 bm. w sali kina „Polonja" przedstawienie p. t. „Mucha hiszpańska".

Kurs samochodowy. W środę 9 bm. rozpoczyna się nowy kurs samochodowy w Nakle. Zapisy przyjmuje p. Albin Wardziński przy ul. Ks. Skargi nr. 391, tel. 54.

Związek Niższych Funkcjonarjuszy Poczt i Telegr. koło Nakło zwołuje na wtorek 8 bm. o godz. 20 w lokalu p. Dąbrowskiego miesięczne zebranie.

Zawody w koszykówkę o mistrzostwo powiatu. W niedzielę 13 bm. o godz. 14 odbędą się na stadjonie powiatowym w Wyrzysku zawody w koszykówkę o mistrzostwo powiatu. Zgłoszenia drużyn (5 + 2 rezerwowych) należy składać Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W. do dnia 7 bm. Zawody odbędą się w myśl przepisów Związku Gier Sportowych. Rozgrywki prowadzone będą systemem kolejkowym.

Miesięczne zebranie Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek, 7. bm. o godz. 20 w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad odczyt oraz wiadomości związkowe.

Inowrocław.

Okręgowy zjazd kół śpiewaczych w Inowrocławiu. W niedzielę 6 bm. odbędzie się zjazd kół śpiewaczych XIX. okręgu Wlkp., w którym weźmie udział 13 kół z ok. 500 śpiewakami. Na zjazd przybędą znani działacze na niwie organizacji śpiewu, pp.: dr. Surzyński, prezes Wlkp. Zw. Kół Śpiewaczych, prof. Wiechowicz i prof. Kwaśnik z Poznania.

Reunion Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 21 w sali Domu Kuracyjnego, na którym przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny.

Wągrowiec.

Tow. Kat. Robotników Polskich w Wągrowcu obchodzi w niedzielę 6 bm. uroczystość 25-lecia istnienia.

Kronika policyjna. P. Grobelnemu z Sławy, pow. Wągrowiec, skradziono dwa rowery. Do rolnika p. Petricha w Nowej Wsi zakradli się złodzieje i zabrali z piwnicy większą ilość marynat i mięsa.

Bójka podczas zabawy. Podczas zabawy w ogrodzie p. Małeckiego w Oporzynie doszło między młodzieżą do krwawej bójki.

Utonął. W torfowisku p. Ćwika w Kujawkach utonął 4-letni Ludwik Kamiński, który bawił się bez opieki.

Zebranie Kółka Włościanek odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 12 w konsumie urzędniczym.

Z Stow. Młodzieży Polskiej. W lokalu Ogniska odbyło się miesięczne zebranie młodzieży polskiej. Zebraniu przewodniczył prezes p. Dykban. Sekretarz p. Polus odczytał protokół z ostatniego zebrania. Żywo dyskutowano nad sprawą założenia koła misyjnego.

Zebranie Związku Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę 6. bm. o godz. 13 w lokalu p. Grabarza przy ul. Poznańskiej 24.

Chełmża.

Osobiste. Adwokat p. dr. Hrehorowicz powrócił z urlopu kuracyjego i objął urzędowanie.

Osobiste. P. Konrad Szczepański, starszy asystent tut. urzędu pocztowego, zastępuje w sprawach służbowych miejscowego naczelnika urzędu pocztowego p. Michała Cieślę, który rozpoczął swój urlop wypoczynkowy.

Zmiana adwokatury dr. Strzyżowskiego. Adwokat dr. Strzyżowski przeniósł swą kancelarję adwokacką z ul. Toruńskiej 37 na Rynek 11.

Chełmno.

Walny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbędzie się w dniu 21 października rb. w Świeciu.

Związek Podoficerów Rezerwy R. P. - koło Chełmno urządza w sobotę 5 bm. w lokalu „Dwór Chełmiński" swoją doroczną zabawę.

I. Żeglarska Drużyna Harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego urządza w niedzielę 6 bm. uroczyste otwarcie roku harcerskiego oraz zakończenie sezonu żeglarskiego. W sobotę 5 bm. odbędzie się rozbicie obozu drużyny nad Wisłą (obok łazienek miejskich). W niedzielę 6 bm. wymarsz drużyn do kościoła na mszę św. Po nabożeństwie przegląd drużyn przez komendanta hufca. Po południu odbędą się popisy harcerskie w obozie, jak: strzelanie z łuków, siatkówka itp. O godz. 16 wyścig kajaków na 1000 m. dwójek i jedynek, a następnie defilada łodzi. O godz. 17,30 ściągnięcie bandery drużyny na znak oficjalnego zakończenia sezonu. Wieczorem ognisko, przy którem nastąpi udekorowanie najstarszych harcerzy odznaką służby.

Szamocin.

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków w Szamocinie. Tow. Powstańców i Wojaków w urządziło strzelanie konkursowe z broni małokalibrowej o godność króla na rok bież. Zainteresowanie było bardzo wielkie, gdyż w strzelaniu brało udział około 90 członków. Najlepszym strzelcem, który uzyskał godność królewską, okazał się p. J. Adamski, I. rycerzem p. Gruntkowski, II. rycerzem p. Thierfeld.

Próbny alarm pożarny. Przeprowadzony przez pow. naczelnika p. Wolffa z Chodzieży w obecności p. burmistrza Józefowskiego i ogniomistrza obw. p. Szulca próbny alarm ochotniczej straży pożarnej wypadł bardzo dobrze. Przeprowadzone na miejscu ćwiczenia taktyczne wypadły bardzo sprawnie.

—o—

SUCHOSTRZYGI. Zabawa powstańców i wojaków. W niedzielę 6 bm. odbędzie się w Suchostrzygach w sali p. Behrendta zabawa Tow. Powstańców i Wojaków.

OGORZELINY, pow. chojnicki. Wielki pożar. W stodole rolnika Piotra Szeffsa wybuchł z nieznanych dotąd przyczyn pożar. Z powodu nikłej akcji ratunkowej stodoła spłonęła doszczętnie. Oprócz stodoły spaliły się sieczkarnia, wialnia, waga i różne sprzęty rolnicze, znajdujące się w stodole. Powstała szkoda wynosi przeszło 5.000 zł. Pożar przeniósł się następnie na chlew Franciszka Mezinka, który spłonął doszczętnie. Ogólna szkoda wynosi w tym wypadku 8.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ochotnicza straż pożarna. Wezwana telefonicznie straż pożarna z Chojnic nie przybyła do pożaru.

Osadnicy w trosce o lepsze jutro.

W Koronowie odbyło się zebranie osadników z powiatu bydgoskiego.

Mówiono dużo o sytuacji rolniczej w Polsce. Pan Zaremba z Lucimia żąda od kompetentnych czynników zaprzestania **szafowania groszem publicznem w formie wysokich dywidend,** jakie pobierają **dyrektorowie cukrowni** i instytucji państwowych wtenczas, kiedy lwia część społeczeństwa cierpi biedę i niedostatek.

„Sanator" Dudziński poddał ostrej krytyce postępowanie instytucyj, które miały prawo wydzielania kredytu zastawnego pod zboże. Dyrektorowie tych instytucyj wymyślili tak **upokarzające i trudne dla rolnika formalności,** że uniemożliwili drobnemu włościaństwu i osadnictwu wogóle korzystanie z tych kredytów. Dla ubiegających się o kredyt zastawny wymyślono 10 najrozmaitszych formularzy. To też słusznie ktoś z zebranych powiedział, że są to gorsze warunki, aniżeli stawiał djabeł Twardowskiemu.

Sekretarjat opracuje specjalny druk podania do Państwowego Banku Rolnego, w którym to podaniu osadnicy wysuwają zastrzeżenia przeciwko narzuconym im przez Państwowy Bank Rolny **ciężkim warunkom spłaty rent,** czy też **reszty cen kupna.**

Zebrani zapytywali, gdzie się podział **kredyt zaliczkowy na zboże,** ponieważ pomimo dość obszernych artykułów w prasie sanacyjnej kredyt ten **nie istnieje.**

Krewki leśniczy postrzelił robotnika.

Z **Wielenia** podają nam wiadomość o fakcie, co do którego winno być przeprowadzone śledztwo ze strony władz miarodajnych. Jak nas informują, postrzelony został w lesie robotnik Śmichalski Paweł z Drawska, ojciec sześciorga dzieci, przez leśniczego Królaka z leśniczówki Kaczyniec. Powodem tego czynu jest rzekomo to, iż Śmichalski, nie mając pozwolenia na zbieranie grzybów, nie chciał oddać koszyka, który chciał zabrać leśniczy Królak, zirytowany odmową Śmichalskiego, oddał doń z odległości 2 kroków strzał ze sztucera i poważnie zranił Śmichalskiego powyżej kolana, poczem oddalił się, zostawiwszy rannego bez opatrunku. Troje dzieci, będących w towarzystwie ojca, widząc go w kałuży krwi, poleciało po pomoc do wioski, która od miejsca wypadku jest dość daleka. Po godzinie wrócił leśniczy Królak w towarzystwie leśn. Antkowiaka na miejsce wypadku i począł w kieszeniach rannego szukać noża (?). W międzyczasie zjawiła się pomoc w osobie posterunkowego Świderskiego i innych. Rannego bocznemi drogami, aby uniknąć incydentów z ludnością, przewieziono do szpitala miejskiego w Wieleniu. W razie komplikacyj rany grozi rannemu utrata nogi. Zrozpaczona żona swoje małoletnie dzieci zaprowadziła do nadleśnictwa w Drawsku, by je tam teraz odżywiano. Fakt powyższy wywołuje ze względu na osobę biednego robotnika, który jest znany jako spokojny i rozsądny człowiek, największe oburzenie.

Tajemnica kościotrupa.

Zbrodnia po 8 latach wyszła na jaw.

Poznań. Wielkie poruszenie i sensację wywołała w Poznaniu wiadomość o odkryciu kościotrupa w piwnicy przy ul. Półwiejskiej 20.

Szczegóły tajemniczego odkrycia są następujące: W kamienicy, w której znaleziono kościotrupa, mieści się drukarnia, do której zwożono papier.

Zwały papieru przewożono wózkiem bocznem wejściem. W pewnej chwili, pod naporem ciężaru zerwał się chodnik i zauważono głęboki otwór.

Przywołany stróż zbadał przyczynę oberwania się cementowych płyt, przyczem udał się do piwnicy. Tu napotkał stróż na wnękę, zabitą szczelnie deskami. Zaintrygowany zbudowaniem począł odrywać deski.

W pewnym momencie ukazał się kościotrup, który był w pozycji stojącej.

Zębem czasu nagryzione piszczele rozsypały się.

Natychmiast posłano po policję — na miejsce wypadku przybył prokurator, który przeprowadza dochodzenia. Przed domem gromadziły się tłumy ciekawych.

W iście amerykańskiem tempie tajemnica trupa, znalezionego w piwnicy została w zupełności wyjaśniona. Są to zwłoki Józefa Jankowiaka, posłańca jednego z banków poznańskich. W lecie 1923 r. Jankowiak, mając wówczas lat 16 zaginął w tajemniczy sposób. Ponieważ miał przy sobie powierzoną mu przez bank większą sumę w miljonach marek, posiadających wartość kilkunastu tysięcy obecnych złotych, a wkrótce po jego zaginięciu nadszedł od niego rzekomo list do rodziców z wiadomością, że wyjeżdża w świat, przypuszczano, że popełnił on sprzeniewierzenie i zbiegł zagranicę. W tym też kierunku policja prowadziła poszukiwania.

Obecnie, po stwierdzeniu tożsamości zwłok okazało się, że Jankowiak padł ofiarą mordu rabunkowego, a dalsze dochodzenia ustaliły, że mordercą jest jego szwagier, który w krytycznym czasie, jako narzeczony siostry ofiary, przebywał w jego towarzystwie. W kilka miesięcy po zaginięciu Jankowiaka, morderca poślubił jego siostrę i po pewnym czasie wyjechał do Francji, gdzie dotąd przebywa. Wobec tego, że adres jego jest znany, władze polskie zwróciły się do władz francuskich telegraficznie z prośbą o aresztowanie mordercy. Nazwisko mordercy władze trzymają narazie w tajemnicy.

W czasie wizji lokalnej ojciec zamordowanego Jankowiaka rozpoznał bez wątpliwości po kolorze materji znalezionej przy szkielecie, zwłoki zamordowanego swego syna.

Aresztowania sprawcy zbrodni spodziewać się należy w najbliższych godzinach, albowiem nakaz aresztowania przesłano już przez nasze przedstawicielstwo władzom francuskim.

Prokuratura sądu okręgowego, z którego ramienia p. prokurator Hrabyk prowadził swe energiczne śledztwo, szczerze pogratulować należy owocnych wyników śledztwa, przeprowadzonego w rekordowym, bo zaledwie w kilkunastogodzinnym czasie, co w dziejach kryminologji należy do nader rzadkich wypadków.

Bandyci w samochodzie.

Żnin. — Na szosie między Żninem a Damasławkiem, gdy handlarz bydła p. Łucjan Wawrocki z Damasławka wracał wieczorem do domu, zajechał mu drogę samochód. Gdy p. Wawrocki zatrzymał się, wyskoczyło z samochodu dwóch ludzi i sterroryzowawszy go, zrabowali mu kilkaset złotych gotówki, poczem odjechali w kierunku Janówca. P. Wawrocki doniósł o wypadku policji. Samochód bandytów był czarno lakierowaną limuzyną, numeru rejestracyjnego p. Wawrocki nie mógł odczytać w całości, zauważył tylko, że końcowe dwie cyfry były 48. Policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Ślub weterana z 1863 roku.

Z **Inowrocławia** donoszą, że w ubiegły czwartek, 3 bm. odbył się w kościele Matki Bożej ślub weterana z roku 1863 p. Antoniego Grzymały-Łagiewskiego liczącego lat 87 z p. Michaliną Hanaszówną liczącą 37 wiosen. Sakramentu małżeństwa udzielił ks. radca Kubski. Nowożeńcom na nowej drodze życia „Szczęść Boże".

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do dnia 12 bm. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska.

Kradzieże. Merten Teodor, zam. w M. Tarpnie, zgłosił kradzież roweru z podwórza rzeźni miejskiej, wartości 300 zł. Lanc Longin, zam. przy ul. Hallera 27, zgłosił kradzież lampy radjowej i wiele innych towarów, wartości 200 zł.

Wiadomości parafjalne (Fara).

W niedzielę 6 bm. odbędzie się podczas wszystkich nabożeństw kolekta na przyjęcie biednych dzieci do pierwszej komunji św.

Bractwo Matek Chreśc. ma zebranie w niedzielę 6 bm. po nieszporach we Farze.

Tow. Kat. Robotników ma zebranie w niedzielę 13 bm. o godz. 15 w „Tivoli".

Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej ma zebranie kółka misyjego we wtorek 8 bm. o godz. 20 w szkole wydziałowej.

Chór kościelny przy farze przystępuje w niedzielę 6 bm. o godz. 8 wspólnie do komunji św. Lekcje jak zwykle w środy o godz. 20 w salce parafjalnej, gdzie przyjmuje się także nowych członków.

Lekcja śpiewu dla dzieci odbędzie się w poniedziałek i środę o godz. 16.

Kościół św. Krzyża.

Kolekta na przyjęcie najbiedniejszych dzieci do I. komunji św. odbędzie się w niedzielę 6-go bm. podczas wszystkich nabożeństw.

Przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy i do „Sodalicji Dziewcząt" odbędzie się w niedzielę 6 bm. po nieszporach. Zapisywanie nowych członków o godz. 1,30 w kancelarji.

„Sodalicja Dziewcząt". W czwartek 10 bm. o godz. 6 zebranie zelatorek w kancelarji. Zelatorki niechaj przyniosą książki zelatorskie.

Stow. Młodzieży Polskiej. W poniedziałek 7 bm. o godz. 20 zebranie zarządu w kancelarji. Zebranie miesięczne w środę o godz. 20 w sali p. Derdowskiego.

Apostolstwo Modlitwy Dzieci. Zebranie miesięczne w piątek 11 bm. o godz. 6 w sali p. Derdowskiego.

Dzieło św. Dziecięctwa P. Jezusa. W poniedziałek 7 bm. o godz. 2,30 oddadzą zelatorki składki w kancelarji. Dzieci ze Stow. Dzieciątka Jezus, które chcą się zgłosić do śpiewu, niechaj stawią się we wtorek 8 bm. o godz. 2,30 w kancelarji.

Kościół N. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

I. niedziela 6 bm. Suma z wystawieniem o godz. 10. O godz. 15 nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa z wystawieniem, kazaniem i litanją.

Apost. Modlitwy - oddział mężczyzn. Zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę 6 bm. o godz. 16 w salce.

Kółko misyjne Opost. Modl. młodzieży żeńskiej ma zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę 6 bm. o godz. 1.30 w salce.

Stow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie zarządu i pań opiekunek we wtorek 8 bm. o godz. 17 w salce.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie miesięczne z wykładem w środę 9 bm. o godz. 20 w salce.

Spowiedź św. dla uczestników pielgrzymki do Rywałdu w sobotę 12 bm. o godz. 17.

Serdeczna prośba w imieniu naszej dziatwy. Zbliża się 20 września, dzień pierwszej komunji św. dla przeszło tysięcznej rzeszy naszej dziatwy grudziądzkiej. Z utęsknieniem i szczerą radością wyczekują dzieci ten dzień, który ma być dniem najpiękniejszym całego ich życia. Niestety, do serc rodziców wielu tych dzieci, dotkniętych straszną klęską bezrobocia, wkradła się ponura troska, gdyż nie są w stanie sprawić odpowiedniego odzienia swym córkom i synom, przystępującym po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Zwracamy się dlatego z gorącą prośbą do Szan. Obywatelstwa, by zechciało dopomóc tym dzieciom i poparło kolektę nadzwyczajną, która odbędzie się dla nich w niedzielę 6 września we wszystkich kościołach katolickich. Z głęboką wdzięcznością notujemy, że zgłosili się już tacy, którzy postanowili sprawić całkowitą odzież poszczególnym biednym dzieciom. Oby szlachetny czyn tych osób ofiarnych stał się przykładem dla wielu innych. W ten bowiem sposób można niezamożnej dziatwie najskuteczniej dopomóc i najwięcej sprawić radości.

Strzelanie z wiatrówek o nagrody. Do miłej i rozpowszechnionej rozrywki na Chełmińskiem przedmieściu należy strzelanie z wiarówek, urządzane corocznie przez „Sokoła" II. Na liczne życzenia miłośników sportu strzeleckiego zarząd „Sokoła" II. urządza w dniach 5 i 6 bm. (sobota i niedziela) swoje tradycyjne strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody. Strzelanie, które odbywać się będzie w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej, rozpocznie się w sobotę o godz. 16. Rozdanie nagród nastąpi w niedzielę o godz. 22,30.

Kursa dokształcające Polskiego Białego Krzyża w Grudziądzu. Dalszy ciąg I. kursu gimnazjalnego w zakresie 6-ciu klas (rocznik 1930), rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 7 września o godz. 18,30 w Państw. Gimnazjum Klasycznem, wejście od ul. Ogrodowej. Osoby, chcące się przyłączyć do tego kursu, mogą się zgłosić w kancelarji gimnazjum o podanej porze, gdzie otrzymają potrzebne informacje.

Zrzeszenie Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Grudziądzu urządza w sobotę i niedzielę, dnia 5 i 6 bm. w Grudziądzu w „Domu Żołnierza" punktualnie o godz. 20 przedstawienie teartralne p. t. „Bursztyny Kasi" wodewil w 3 odsłonach oraz „Kajcio" komedję jednoaktową. Po ukończeniu przedstawienia odbędzie się zabawa taneczna oraz różne inne niespodzianki. W niedzielę 6 bm. o godz. 14 odbędzie się specjalne przedstawienie dla wojska i młodzieży. Wstęp wynosi dla młodzieży i szeregowych po 20 gr, zaś na przedstawieniach wieczornych: I miejsce 1,50 zł, II miejsce 1 zł, III miejsce 50 gr. Ponieważ całkowity dochód przeznacza się na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych, uprasza się Szanowne Obywatelstwo o poparcie powyższej imprezy. Komitet.

Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawniej Czytelnia dla kobiet). Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 19,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Na program składa się: 1. referat „Dlaczego ogłosił Ojciec św. encyklikę o małżeństwie chrześcijańskiem" (wygłosi p. Kruszonowa), 2. pogadanka z liturgji (wygłosi ks. prof. Jaranowski), 3. część koncertowa, 4. komunikaty i wolne głosy. Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członków i odbieranie składek przed posiedzeniem.

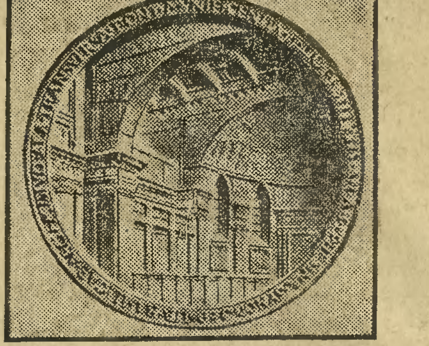
Zawody w piłkę rowerową. W niedzielę 6 bm. odbędą się na boisku miejskiem o g. 14 ciekawe zawody kolarskie o mistrzostwo miasta na przestrzeni 75 km. ze współudziałem T. S. „Olympia" i G. K. S. 25, 30 km. o puhar wędrowny wyścigi na bieżni dla młodzieży do lat 16-tu oraz dla dzieci do lat 12-tu. Oprócz tego startują na bieżni panie. Najciekawszym punktem będzie piłka rowerowa, rozegrana między pierwszą a drugą drużyną K. S. Grudziądz, a następnie jazda sztuczna oraz reje kolarskie. Na zakończenie odbędzie się bieg żółwi.

---o---

MORZEWO. Alarm straży pożarnej. Nowozałożona w Morzewie ochotnicza straż pożarna miała z okazji zarzadzonego przez pow. naczelnika p. Wolffa z Chodzieży próbnego alarmu możność złożenia egzaminu z sprawności, pozyskanej w przeciągu krótkiego czasu istnienia.

Nowe monety Państwa Kościelnego.





Monety papieskie mają niesłychane powodzenie. Mennica nie może ich nastarczyć. Rozchodzą się one na cały świat jako osobliwość i toną na zawsze w biurkach zbieraczy. Teraz zaś wypuszczono nową monetę 5-lirową z portretem papieża Piusa XI., a wyciśniętą zapomocą starej prasy, która od roku 1870 była nieczynną i stała w muzeum watykańskiem jako symbol dawnych, lepszych czasów. Teraz te czasy znowu wróciły!

Lecznicze naświetlanie wnętrza człowieka.



Znamy wszyscy lecznicze własności lampy kwarcowej, która przez naświetlanie leczy wiele chorób. Naturalnie naświetlanie to dotychczas mogło być stosowane tylko zewnętrznie. Obecnie jednak prof. dr. Westmann skonstruował miniaturowy aparat, który niby sonda może być zapuszczony do wnętrza pacjenta, i wnętrze to zostaje wystawione na dobroczynne działanie promieni ultrafjoletowych.

Z Torunia.

Wycieczka krajoznawcza. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu urządza dnia 6. bm. wycieczkę krajoznawczą do rezerwatu leśnego w Piwnicach. Wyjazd o godz. 13 z Placu Teatralnego, pwrót o godz. 19. Goście mile widziani.

Ze świata muzycznego. Ceniona pianistka p. St. Jagodzińska-Niekrasz z Torunia, szerząc propagandę muzyki polskiej i na kresach wschodnich Polski, odbyła recital fortepianowy w Wilnie, transmitowany z sali konserwatorjum muzycznego przez polską radjostację w ub. niedzielę. Dziś p. St. Niekraszowa powraca do Torunia i rozpoczyna pracę artystyczno-pedagogiczną. Wpisy uczni i uczennic przyjmuje się przy ul. Bydgoskiej 90.

Wszechpolska wystawa drobiu. W czasie od 5 do 8 grudnia 1931 r. odbędzie się w Toruniu wszechpolska wystawa drobiu, gołębi i królików. Wystawę organizuje Pomorski związek Hodowców Drobiu przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu. Do komitetu wystawy zaproszono przedstawicieli organizacyj rolniczych i związków hodowców ze wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej. Wystawa obejmuje drób, króliki, gołębie pocztowe, ozdobne i opasowe. Ponadto będzie zorganizowany obszerny dział przemysłu drobiarskiego.

Przeniesienie biur pomorskiego zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych. Biura zarządu wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych przeniesione zostały z ul. Panny Marji 13 na ul. Szeroką 16, I piętro.

Rowerzysta najechany przez motocykl. Dn. 3 bm. najechany został na ul. Bydgoskiej przez motocykl rowerzysta Leon Pawlikowski, przyczem odniósł lekkie obrażenia cielesne.

Konkurs psów myśliwskich. Pomorskie Towarzystwo Łowieckie w Toruniu (ul. Sienkiewicza 40, tel. 36) urządza w dniach 11 i 12 września br. premjowy konkurs wyżłów dowodnych i młodzieży. Egzaminowana będzie praca leśna, polna, wodna, ciętość, apel itd. Przewidziane są nagrody pieniężne w sumie 250 zł, medale i dyplomy. Początek konkursów dnia 11 września br. o godz. 9,45. Zbiórka uczestników o g. 9,30 przed gmachem teatru miejskiego w Toruniu. Dla treserów zapewnione są bezpłatne noclegi i środki przewozowe do lasu. Konkurs odbędzie się tylko w razie zgłoszenia najmniej 6 psów. Zgłoszenia na konkurs przyjmuje i udziela wszelkich bliższych informacyj wiceprezes Pomorskiego Tow. Łowieckiego p. dr. Jan Łukowicz w Chojnicach, ul. Dworcowa.

Świecie.

Śpiewacy przy pracy. Zebranie Tow. śpiewu św. Cecylji odbyło się w lokalu p. Popławskiego. Zagaił zebranie prezes ks. dziekan Konitzer, protokół odczytał sekretarz p. Chołaszczyński. Prezes podał do wiadomości nadesłane komunikaty; następnie stwierdził dyrygent pan rektor Makyłła stan chóru, który liczy obecnie 50 członków. W dalszym ciągu omawiano sprawę tegorocznego koncertu.

Zasłabł na ulicy. Na ul. Dworcowej dostał krwotoku niejaki Edward Wachowiak. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Świeciu.

Z Bractwa Strzeleckiego. Doroczne strzelanie Bractwa Strzeleckiego odbyło się w Strzelnicy o godność króla żniwnego i rycerzy oraz ordery i premje. Wynik jest następujący: królem żniwnym został p. Ciesielski K., I. rycerzem p. B. Nelke, II. rycerzem p. Rohne. Ordery otrzymali pp. Andrót, Dąbrowski i Mączkowski jun. Premje otrzymali pp. Czarnecki, Andrót, Nelke, Jędrzejewski, Lewandowski, Megger, Pilcek i Kunath.

Jarmark w Świeciu na bydło i konie odbędzie się w poniedziałek 7 bm. Spęd bydła nieograniczony.

Napad rabunkowy.

Chojnice. — Policja w Chojnicach została z Powałek (pod Chojnicami) zaalarmowana, że na szosie prowadzącej do Brus, został napadnięty pewien kolejarz i obrabowany. Natychmiast udano się samochodami na miejsce napadu. Kolejarz Rybicki z Chojnic, który, jadąc rowerem w kierunku Powałek, napadnięty został przez dwóch nieznanych osobników w ubraniach wychowanków Zakładu Poprawczego, którzy, wyskoczywszy z lasu położonego nad szosą przy drodze do Krojant, zatrzymali wymienionego i zażądali od niego najpierw papierosów, które stojąc o kilka kroków od napadniętego, kazali sobie rzucić, a następnie widząc w kieszeni napadniętego butelkę z wódką, i tą kazali sobie podać. W końcu żądali gotówki, której jednak napadnięty nie posiadał. Zadowoliwszy się oświadczeniem napadniętego, że gotówki nie posiada, bez rewizji osobistej wycofali się do lasu, pytając się jeszcze o drogę do Tucholi, poczem pozwolili mu odjechać w kierunku stacji Powałki.

---o---

Włamanie do kasy kolejowej

Więckowy, pow. kościerski. — Do kasy biletowej na przystanku kolejowym w Więckowach włamali się nieznani sprawcy za pomocą wybicia szyby. Włamywacze skradli kasetkę z zawartością 6,10 zł gotówki, 2 pieczątki (1 datownik mosiężny i 1 pieczątkę kauczukową z nazwą „Więckowy"), 1 nożyce, 200 biletów blankietowych, 45 blankietów biletowych na dopłatę, 2 grzbiety od biletów i 5 biletów zużytych, łącznej wartości około 100 złotych. — Sprawcy po dokonaniu kradzieży udali się w kierunku Głodowa, po drodze jednak rozbili kasetkę, zabierając z niej zawartość, bilety zaś porzucili w polu przy drodze, gdzie je odnaleziono. Dochodzenia w toku.

Niezwykły poborowy.

Ma lat 21, a wzrost niemowlęcia.

Z **Czerska** donosi „Echo Borów Tucholskich", że stawał tam przed komisją niezwykły poborowy. Mianowicie przybył w towarzystwie swej matki 21-letni Piepierowski z Łukowa, będący istnym cudem natury. Człowiek ten jest wzrostu niemowlęcia, dziecka, rozwinięty jak niemowlę, posiada jedynie głowę człowieka dorosłego. Piepierowski od lat 21 przebywa w kołysce, zachowując się zupełnie jak dziecko.

Równocześnie z niedorozwinięciem ciała, nastąpił niedorozwój umysłu, gdyż dziwne 21-letnie dziecko nie wymawia żadnych słów, wydając jedynie nieartykułowane sylaby. Karmić trzeba go łyżką jak malutkie dziecię. Niezwykły ten fenomen natury, zjawisko naogół nieznane i rzadkie, wywołał wielkie zaciekawienie. Z drugiej strony niemowlę-poborowy niemało kłopotów sprawia rodzicom swym.

Pierwszy kuter dalekomorski

zbudowany w kraju.

Gdynia. — W tych dniach wykończony i spuszczony został na wodę pierwszy duży kuter dalekomorski. Kuter ten, zamówiony przez pewnego rybaka z Gdyni, zbudowany został w kraju i w całości z materjałów krajowych. Kuter wyposażony został w motor 40-konny. — Zbudowała i wykończyła statek stocznia Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Kuter ten oglądało niedawno kilku Holendrów, fachowców od połowów dalekomorskich i wyraziło się o jego budowie z największem uznaniem. Koszt budowy kutra wynosi około 50 tys. zł. Równocześnie rozpoczęto budowę dwóch nowych kutrów tego samego typu.

Zlot Sokolstwa Okręgu V-go

w niedzielę, 6 września br. o godzinie 15-tej (Ogród Patzera).

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 września 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wawrzyńca Just., Urbana.
Jutro: Magnusa, Kolumby.
Wschód słońca: godz. 5,17.
Zachód słońca: godz. 18,39.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 31 sierpnia do niedzieli 6 września (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 65.
2) **Apteka Przy Placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha.
3) **Apteka B. Tarasiewicza,** Szwederowo, ul. Orła 8.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:

1) **Dr. Kube,** dnia 6. 9. 31, ul. Gdańska 36, telef. 1840.

—o—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **kolekcja obrazów malarki ś. p. Leokadji Łempickiej.**

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę jedyny występ Niedzielskiego, pianisty wirtuoza o europejskiej sławie. Niedzielski, jako nawskroś indywidualny odtwórca Chopina, kroczy jednakże śladami niezapomnianego śp. Śliwińskiego, a również korzystał jako dziecko jeszcze ze wskazówek mistrza Paderewskiego. Bydgoszcz nie miała sposobności słyszenia Niedzielskiego od roku 1928, to też sobotni koncert obudził zrozumiałe zainteresowanie tutejszych sfer muzycznych.

W niedzielę wielki koncert solistów b. Opery Poznańskiej. Koncert mistrzowskiego kwartetu oryginalnych pieśni w stylu revelersów urządzają artyści opery pp. Roy, Karpacki, May, Szpingier i Olga Karpacka. Program składa się i z nowości polskich, specjalnie ułożonych dla naszego kwartetu, jeszcze nigdzie nie wykonywanych. Są to rzeczy kompozytorów takich, jak Świerzyński, Szopski, Dan, Malinowski; z obcych Masseneta, Vilbois, Respighi, Grannichstaedtena. — Ceny miejsc na wymienione wieczory zniżone, również kredytówki i zniżkowe ważne.

—o—

Na marginesie.

Pali się na wszystkich krańcach Rzeczypospolitej. Pożary, mianowicie na wsi, są na porządku dziennym. A w sprawozdaniach czytamy przeważnie: przyczyny pożaru nieustalono, najprawdopodobniej wchodzi w grę podpalenie.

Ta zastraszająca ilość podpaleń musi przecież mieć swoje powody. Pewien dyrektor ogniowego towarzystwa ubezpieczeń tak nam rzecz tę wytłumaczył:

Podpaleń jest wiele więcej, niż podejrzywamy. Winien jest temu kryzys gospodarczy. Dziwne to napozór, ale tak jest w istocie.

Proszę pomyśleć, że gdy komuś nie idzie młyn, albo tartak, albo interes handlowy, to on ma dwie drogi pozbycia się tego ciężaru. Sprzedać — tylko że o nabywcę dziś bardzo trudno. Albo podpalić — to towarzystwo asekuracyjne w regule mniejsze lub większe odszkodowanie musi mu wypłacić. Ten ostatni sposób jest o tyle lukratywniejszy, ponieważ sprzedać można tylko to, co jest. A spalić względnie żądać odszkodowania można i za to, czego nigdy nie było. Zaraz to objaśnię na przykładach — z mojej praktyki wziętych.

Zgłoszono pożar magazynu z towarami tekstylnemi, który był u nas ubezpieczony. Właściciel magazynu żąda 220.000 zł odszkodowania. Znając stosunki tego pana, jestem przekonany, że tam nie było towaru ani za 1000 zł. Nie przychodzi do procesu. Ja jako świadka naprowadzam komornika, który na 3 dni przed pożarem chciał w magazynie przeprowadzić fantowanie i odszedł z niczem, bo magazyn był pusty. Ale kupiec przedkłada starą fakturę, że rzeczywiście kiedyś tam za tyle towaru sprowadził. To sądowi wystarcza. On nie pyta nawet, kiedy ten towar został sprowadzony i czy z tego towaru zostało już co sprzedane. Jest faktura, a więc towar musiał być i ja sprawę przegrywam. W drodze ugodowej płacę 100.000 zł. Właściciel „sprzedał" mi swój magazyn za 100 tysięcy, za który z pewnością nikt by mu 5.000 zł nie dał.

Drugi przykład.

Spalił się skład bamboszy. Towaru w nim miało być za 80.000 zł. Proszę pomyśleć: za 80 tysięcy zł bamboszy! Przychodzi na miejsce pożaru nasz likwidator i znajduje w magazynie półki i biurka ani trochę nie nadpalone. Na półkach jest tylko popiół, rzekomo z tych spalonych bamboszy. Rozum dyktuje, że to był jakiś teatralny ogień, bo spalić 2000 par bamboszy to jest sztuka, to jest wielki pożar! Ten argument jednak nie pomaga: Schwyciłeś go pan przy podpalaniu? Nie. A zatem trzeba zapłacić!

Albo spaliła się wielka stodoła na 300-morgowym folwarku. Zostały tylko mury i boisko. Poszkodowany zgłasza pretensję na 60.000 zł, twierdząc, że stodoła była pełna. Ja dowiaduję się poufnie, że była pusta, bo właściciel wszystko sprzedał. Ponadto likwidator konstatuje, że na boisku niema śladu słomy, niema w szparach ani jednego ziarnka żyta, które powinnoby ocaleć. Proszę sąd o wydelegowanie rzeczoznawcy. Ani odpowiedzi. Przychodzi do rozprawy. Ile mórg miałeś pan obsianych zbożem? Tyle a tyle. Teraz sędzia kalkuluje: ponieważ z morgi zbiór jest taki a taki, więc w stodole powinno było być tyle i tyle — i ja to muszę płacić! Święty Boże nie pomoże. Właściciel folwarku „sprzedał" mi swoje zbiory — po raz drugi.

— A przecież tacy panowie muszą prowadzić książki handlowe, w których możnaby się przekonać o zapasach towaru — interpelujemy naszego rozmowcę.

— Otóż musi pan wiedzieć, że razem z towarami pali się zawsze i główna księga. Ta przedewszystkiem! Ta zawsze brakuje! Ocalają kwitki z kasy chorych, recepisy pocztowe, najlotniejsze świstki, ale główna księga, oprawiona zwykle w skórę z żelaznemi okuciami, ta zostaje spalona bez śladu! Cud nad cudy, ale tak jest. Sąd nie widzi w tem nic nadzwyczajnego. Ale muszę zaraz dodać, że tu sądu nawet winić nie można. Ci ludzie są tak przeciążeni pracą, że wprost niepodobno im taką sprawę o odszkodowanie względnie podpalenie dokładnie zbadać i wejść we wszystkie szczegóły. Choćby chcieli to nie mogą, bo inaczej narosłyby zaległości w nieskończoność. Dziś żalił się przedemną jeden sędzia, że po tych redukcjach pozostali muszą pracować poza godzinami biurowemi. Dawniej brało się akta do domu i wyrabiało. Dziś tego niewolno. Więc przychodzimy wieczorami do biura. Ba, kiedy od 1 września przez oszczędność zamknięto nam elektrykę...

Widzi pan, takie to są stosunki. Ja obecnie nie przyjmuję żadnego ubezpieczenia na młyn, na tartak, lub na magazyn takich rzeczy, co nibyto mogą się spalić bez żadnego śladu. Inaczej musielibyśmy zbankrutować!

Pod adresem towarzystw i komitetów.

urządzających zabawy, bale, koncerty itp.

W myśl uchwały Związku Wydawców, wszystkie notatki kronikarskie o zabawach, balach, koncertach itp. imprezach dochodowych **są płatne.**

Administracja „Dziennika Bydgoskiego" stosuje taryfę ulgową.

Zabawy **na cel dobroczynny** reklamuje redakcja bezpłatnie, jeżeli do podanej wzmianki załączono poświadczenie instytucji dobroczynnej wzgl. komitetu **niesienia pomocy bezrobotnym,** iż rzeczywiście cały czysty zysk przeznaczony będzie **dla biednych** lub na cele społeczne.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

Czy panie nasze wrócą do tych kostjumów?



W Londynie odbył się wielki pokaz mody kobiecej. Między innymi znalazł się model toalety damskiej z epoki królowej Wiktorji (po lewej stronie), a po prawej widzimy podobny wzór, ale już nieco zmodernizowany. W każdym razie powrót do dawnej mody zaznacza się w Europie coraz silniej. Sukienkom przybywa z każdym dniem na długości. Może doczekamy się jeszcze, że znowu treny damskie będą zamiatać ulice!

Z życia drużyn przetokowych zrzeszonych przy Z. U. K.

W Bydgoszczy odbyło się zebranie drużyn przetokowych przy Z. U. K. Celem zebrania było zapoznanie członków z przebiegiem pracy i poczynań zarządu okręgowego oraz pożegnanie niektórych członków przechodzących w stan spoczynku. Na wstępie przewodniczący zebrania p. Michałek powitał prezesa zarządu okręgowego p. Gacę, wiceprezesa p. Jopka, prezesów kół pp. Kluczyńskiego i Skrzydlewskiego, oraz licznie zebranych.

Prezes Gaca zobrazował ogólną sytuację na terenie gospodarczym i zapoznał zebranych ze sprawami lokalnemi.

W rzeczowo prowadzonej dyskusji poszczególni mówcy w całem zrozumieniu obecnej sytuacji, nie stawiali żądań w sposób przesadny, to jednak w sprawach, jak uregulowanie współczynników pracy prosili zarząd okręgowy o obronę.

Pozatem druga bolączka, to brak odpowiednich **płaszczy nieprzemakalnych,** któreby personel przetokowy chroniły od przemoknięcia i z tego wynikających różnych chorób.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. Michałek przemówił do obu solenizantów, pp. **Antoniewskiego** i **Bejgerowskiego** — w słowach podniosłych, życząc im na pożegnanie pomyślności i dobrego powodzenia na dalszej drodze życia. Solenizantom wręczono pięknie wykonane **dyplomy.**

—o—

„Sokół żeński"

Ćwiczenia młodzieży **dziś** w sobotę o godzinie 5-tej w szkole wydziałowej.

Z powodu występów na zlocie w niedzielę, 6. bm. przybycie gremjalne konieczne.

Ćwiczenia senjorek w poniedziałek, 7. bm. o godz. 8 w szkole wydziałowej.

Plenarne zebranie żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" w środę, dnia 9. bm. o godz. 7,30. Sprawy ważne. Przybycie konieczne.



U golibrody.

— Dlaczego ja miał zamkniętego interesu?.. pan sze pita? Ja dostał od Rady Ministrów zaproszenie do Warszawy. Pan wi, że Ministerjalny Komisji Ekonomiczny zwołał 250 obywateli, aby sze wspólnie naradzić nad sytuacji gospodarczy. Dostałem bilet kolejowy pierwszy klasy i przekaz do kasy skarbowy na trzy dni dyety. Tak ja zaraz zamknił budy i pojechał.

Co tam było... pan chce wiedzić? To był czy. To sze nieda tak opisać ani powtórzyć. Niech pan tylko pomiszli: przez trzy dni 250 mowcy zabierało głosu. Każdy postawiał najmnij pięć wnioski, co daje razem z półtora tysząca recepty na naszy bidy. Niech sze w tem trafi jedny dobry recepty, to nasza Rzeczpospolita jest wykurowany i uratowany. Żeby cała Europa zdechnila na cholery, to my zostajemy zdrowy jak pan Rydz Szmigły.

Kto był i jaki uchwalili szrodki? Uj, to pan mi sze za wiele pita. Tam były same matadory. Pół katoliki a pół żydy. Ja szedział obok mojego współwyznawcy Szyller Szkolnik. Panie redaktorze, pan sobi z niego szmieje, ale co un jest za głowy! co za głowy! Jemu tak wszyscy słuchali jak rabina, a gdy skończył, to sam pan Prystor klasnął w ręki i zawołał: brawo! brawo!

Na zakończenie Szyller Szkolnik obchodził wszystkie członki i sprzedawał im po zniżony cenie swoi książki: „Jak można zostać sze bogatym?" Każdy kupił, a parę ministrów i prezesów od rządowe banki i monopoli kupowali nawet po dwa sztuki ty książki. Pan ji czytał? Oj, szkoda! Pan niejedno by sze z ni nauczył do swojego redaktorskiego zawód. Każdy kandydat na ministra powinien mieć całego Szyller Szkolnik na pamięć w głowy. Mówie panu redaktoru np. powiada: naczelny zasady gospodarczy jest, więcy wziąść niż dać, przyczem różnicy chowa sze do kieszeni i una sze nazywa czystego zysku. Czy un nima racji? Czy to nie jest mądrzejszy sentencji od samego Rotszyld?

Ja tyż czymał mowy. Ja sze domagał dla fryzjerni rządowy subwencji, opustu podatkowego, dubeltowy taryfy i wolny niedzieli na golenie. I ja tyż dostał brawo i całego szeregu gratulacji. Pan to może czytać w Patu.

Jakie były ostateczne uchwały? Ja panu powim, ino pan bedzi miszlał, że to blagi. Przeszła moja rezolucja. Niech pan redaktor ji posłucha:

„Wobec faktu, że przesilenie nie oszęgniło jeszcze kulminacyjny punkt, że znajduje sze ono w rozwojowy fazy, wskutek czego niemożliwy jest w tej chwili trafny djagnozy, komisja uchwala odroczyć poszedzenie aż do tego terminu, gdy objawy naszego kryzysu gospodarczego nabiorą zupełnie wyraźny cechy, pozwalając tem samem na okreszlenie rodzaju choroby i na wybór odpowiednich szrodków przeciwdziałających."

Moi rezolucji uchwalono przez aklamacje. Pan zobaczy, co sze teraz stanie w listopadu, gdy kapituła Polonji Restituty bedzi poczebowała kandydaty do swego or-

Śp. Edmund Grylewicz.

Smutnem a szerokiem echem rozeszła się wieść, że śmierć bezlitosna przerwała nić młodego lecz jakże pożytecznego żywota. Oto w dniu 2 bm. zginął śmiercią tragiczną, trafiony kulą przez nieostrożne obchodzenie się z bronią palną drh Edmund Grylewicz, wieloletni czynny harcerz i sokół. Po ukończeniu rozmaitych kursów czynny był nietylko w VII Drużynie Harcerskiej, której był wychowankiem, ale i w innych organizacjach. Przed miesiącem jeszcze prowadził w obozie VII Dr. Harc. w Kudryńcach przez cały lipiec Wychowanie Fizyczne.

Osierocił młodą żonę i rodzinę, którym wyrażamy serdeczne i głębokie z serca płynące współczucie.

A Tobie, kochany Druhu Edmundzie, ziemia ta polska, którą tak ukochałeś, niechaj lekką będzie!

Śpij Kolego w ciemnym grobie,
Niech się Polska przyśni Tobie;
Śpij Kolego, twarde łoże —
Zobaczym się jutro może...

„CZUWAJ"

Koło byłych Siódemkarzy
VII Drużyna Harcerska.

* * *

Wzywa się wszystkich członków Koła, byłych Siódemkarzy o jak najliczniejszy udział w pogrzebie, który odbędzie się w niedzielę dn. 6 bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ulicy Kaszubskiej.

— **Bydgoski Klub Wioślarek** urządza w Klubie Techników w sobotę, dnia 5. bm. herbatkę towarzyską. Początek o godz. 9. Sympatyczne nasze wioślarki już nieraz dały dowód tego, że potrafią gościnnie i z humorem podejmować swych gości. Zatem w sobotę wieczór spotkamy się wszyscy w Klubie Techników przy Nowym Rynku. (1015

— **Uwaga!** W dniu 6 września br. w sali p. Orczykowskiego ul. Saperów 10, urządza Tow. Gimn. **„Sokół" II.** łącznie z sokolicami jachcickiemi **przedstawienie teatralne** p. t. „Stryjek Fonsio". Po przedstawieniu zabawa taneczna. Moc urozmaiceń, jak występy drużyn ćwiczących i t. p. Początek o godz. 18. Komu zależy na wesołej i godziwej rozrywce pospieszy do Jachcic.

— **Francuskie kursa Sekwana p. M. Régamey** Cieszkowskiego 3, rozpoczynają naukę w czwartek, 10. bm. Obejmują: a) kursa wieczorne dla dorosłych (przygot. elem., średni, wyższy). Cena 5 zł miesięcznie; b) Kursa popołudniowe dla młodzieży szkolnej. Cena 6 zł mies. Informacje i zapisy codzień od godz. 6—8 wiecz. Wobec tego, że każdy kurs tworzy kompletny program nauki, przeto zgłoszenia od początku roku szkolnego są pożądane. (18609

— **Zabawa u Patzera.** W sobotę, 5 bm. odbędzie się w sali Patzera przy ul. św. Trójcy wielka zabawa taneczna, do której przygrywać będzie doborowa orkiestra. — Wstęp 1 zł i 50 gr. Początek o godz. 19,30.

— **Tani tydzień** trykotaży, wełny, pończoch oraz wszelkiego rodzaju swetrów damskich i męskich urządza firma Susała.

— **Kursy drogeryjne koedukacyjne** Zw. Drog. Rzpl. Polsk. (jednoroczny i dwuletni) rozpoczynają się dnia 6 bm. o godz. 12-tej w gmachu M. Szk. Handl. przy ul. Jagiellońskiej. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretarjat w Drogerji Pod Krzyżem, ul. Królowej Jadwigi.

— **Ofiary.** Złotych 15,00 złożył sędzia polub. p. Gierszewski na zakup nut dla chóru kościelnego Św. Cecylji na Czyżkówku.

Wyrafinowany i wielce szkodliwy oszust.

Aby uniknąć odpowiedzialności za oszustwa, skradł dokumenty i ożenił się pod cudzem nazwiskiem. — Ptaszka zdemaskowano i osadzono pod kluczem.

Donoszą nam o śmiałych sprawkach młodego oszusta, który po całym szeregu wyrafinowanych oszustw, spoczął nareszcie za kratkami więziennemi.

Mianowicie, niejaki Piotr Foremski, z zawodu piekarz, liczący lat 27, pochodzący z miejscowości Strzyżewo, powiat Mogilno, pracował w jednej z piekarń w Poznaniu. Żądny jednak używania, wzgardził uczciwą pracą, a jął się łatwiejszego i szybszego zdobycia mamony, na drodze oszustw. Gdy poczuł, że grunt w Poznaniu poczyna mu się palić pod nogami, wykradł w r. 1929 swemu 25-letniemu kuzynowi Zygfrydowi Hilbertowi, kawalerowi, zamieszkałemu w Poznaniu, przy ulicy Grobla 3, dokumenty osobiste, i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Po pewnym czasie, wypłynął w Toruniu, gdzie pod swojem nazwiskiem Foremskiego, lecz z innemi datami w dokumentach, chroniącemi go przed rozpoznaniem, wydzierżawił piekarnię i ożenił się. Dokonawszy całego szeregu nowych oszustw, porzucił żonę i ulotnił się. Schronił się najpierw do Szubina, a następnie osiedlił się w Bydgoszczy, występując już nie jako Foremski, lecz jako Zygfryd Hilbert. Poznał w Marjampolu pod Fordonem, pewną młodą z uczciwej rodziny panienkę, której przedstawił się jako właściciel piekarni, kawaler i z którą w styczniu r. b. zawarł związek małżeński, zamieszkując narazie u rodziców żony. Nie mając żadnego majątku, okłamywał żonę i jej rodziców, że wkrótce otrzyma duże pieniądze, które pozwolą mu coś przedsięwziąć.

Tymczasem jednak puszczał w obieg weksle, podpisując je nazwiskiem swej starej, 70-letniej matki, Katarzyny Foremskiej, zamieszkałej w Strzyżowie. Na weksle te pobierał w Bydgoszczy i innych miejscowościach różne towary, jak maszyny do szycia, radjoaparaty, rowery itp., które następnie od ręki sprzedawał.

Staruszka matka, nie wiedząc nawet gdzie się jej syn obraca, rzecz naturalna, nie uznał podpisu na wekslach, a poszkodowane firmy wystąpiły ze skargą.

Podczas dochodzeń, zdemaskowano ptaszka i aresztowano w mieszkaniu teściów pod Fordonem. Za wszystkie sprawki oszustwa, bigamji itp. będzie musiał teraz odpowiadać przed sądem. Żona jego, dowiedziawszy się smutnej prawdy, wniosła naturalnie o unieważnienie małżeństwa.

—o—

Łamigłówka.

(3 nagrody).

Łamigłówka, którą poniżej podajemy, polega na wyszukaniu imienia żeńskiego, ukrytego w pewnem zdaniu w ten sposób, że na to imię składają się części innych bezpośrednio ze sobą łączących się wyrazów. Np.:

Nie łatwo mu dostać się do miasta, bo ze wsi ma on do niego dwanaście mil jak strzelił, a przytem jest droga bardzo wyboista.

W zdaniu tem jest ukryte imię „Emilja", a mianowicie w ustępie:
dwanaści**e mil ja**k...

Jeszcze jeden przykład:

Dziwny to był człowiek, bo honory, niewia**sta ni sława** go nie nęciły, natomiast ponad wszystko przekładał dalekie podróże.

A teraz podajemy 3 łamigłówki dla naszych czytelników:

1) Kapitan był alkoholik i gdy okręt tonął, nie wiele on o ratunku podróżnych i załogi myślał, bo leżał właśnie pijany w swej kajucie.

2) Wiadomo powszechnie, że w Afryce jest dużo słoni, ale Azja ma ich wiele więcej.

3) Nurmi przeleciał w godzinie 18 kilometrów i ten rekord u latających sportowców wywołał niesłychaną sensację.

Jakie imię żeńskie jest w każdem z tych zdań ukryte?

Rozwiązania należy nadsyłać najpóźniej do czwartku 10 września. Za trafne rozwiązania wyznaczamy 3 nagrody w postaci interesujących powieści. O przyznaniu nagród rozstrzygnąć będzie losowanie.

— **Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych,** w Gimn. im. Kopernika, uwzględniając życzenia zapisujących się, postanowiła **obniżyć opłatę** za kurs 1-szy przygotowawczy do 4 zł miesięcznie — a 2-gi elementarny do 5 zł. Sekretarjat, otwarty codziennie od 6—8 wieczorem, przyjmuje zapisy na kursy dla dorosłych. Nauka rozpocznie się w poniedziałek 7-go bm.

—o—

Nadzwyczajne walne zebranie Kółek Rolniczych.

Dnia 23 września o godz. 11-ej przed południem w Bydgoszczy, na dużej sali „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha 4, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie wszystkich członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Ze względu na ciekawy i aktualny referat „O obecnej sytuacji rolniczo-gospodarczej" — prosimy wszystkich pp. Członków Kółek Rolniczych pow. bydgoskiego, o jak najliczniejsze wzięcie udziału w powyższem zebraniu.

Tadeusz Raczkowski, prezes pow. oddziału WTKR — **Adam Domagalski,** sekretarz pow. WTKR.

—o—

— **Występy byłego zespołu Teatru Miejskiego** w sali „Uśmiechu Bydgoszczy" w ogrodzie Patzera, rozpoczną się już **we wtorek dnia 8 września** o godz. 20-ej. Inauguracyjnem przedstawieniem będzie rewja w 2-ch częściach z udziałem najwybitniejszych sił zespołu. — Bilety do nabycia w przedsprzedaży u p. N. Gieryna (Plac Teatralny).

— **Półroczny Wieczorny Kurs Handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się we wtorek 8 września o godz. 7-ej wiecz. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach urzędowych (tel. 16-61).

— **Zwraca się uwagę inwalidów wojennych** na ogłoszony przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państw. w Gdańsku przetarg publiczny na dzierżawę **restauracji kolejowej w Jabłonowie Pomorskiem** z terminem objęcia w dn. 1 października 1931 r. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji, pokój nr. 234, codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13-tej.

— **Włoska szkoła śpiewu prof. E. Targońskiej,** Świętojańska 21 — przyjmuje wpisy. Metoda śpiewu prof. E. Targońskiej jest najdoskonalszą włoską metodą, opartą na idealnym oddechu bez zduszania mięśni gardlanych. Najmniejsze, zmanierowane i nieprzyjemne w brzmieniu głosy, po pewnym czasie szkolenia tą metodą, rozwijają się i zatracają swoje ujemne cechy. Tą włoską metodą śpiewa większość artystów-śpiewaków i śpiewaczek światowej sławy. Metoda ta daje jednakowo dobre wyniki u pań i u panów. Kto chce nauczyć się w krótkim czasie doskonale śpiewać, powinien skorzystać z nadarzającej się okazji i przejść na tę niezawodną metodę, rozpowszechnioną we włoskich i paryskich szkołach śpiewu.

— **Amator gazet.** P. Nowicki Stanisław, zamieszkały przy ul. Sieradzkiej 10, doniósł policji, że w jego kiosku, przy Wełnianym Rynku nr. 12, jakiś nieznany sprawca dokonuje systematycznej kradzieży czasopism.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. W sobotę i w niedzielę podwójny program **„Tempo - Tempo"** z Lucjano Albertinim oraz **„W kraju bezprawia".**

KRISTAL. Dziś i dni następnych wspaniały dźwiękowiec p. t. **„Pod czarem Neapolu".** Nadprogram „Bobuś się uczy" i „Bawmy się razem" z niezwykłemi atrakcjami i popisami akrobatycznemi przy charakterystycznej muzyce.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program słusznie nazwany brylantowym z takiemi perłami, jak **„Dama w gronostajach"** z Corinne Griffithe i **„Wielka atrakcja"** z Ken Maynardem w roli głównej. Program ten podobał się ogólnie, gdyż stanowi miłą rozrywkę.

NOWOŚCI powtarza dziś premjerę wielkiego filmu p. t. **„Madame X".** Fascynujący dramat pełen przepięknych przeżyć miłosnych i porywających momentów osnuty na tle prawdziwego zdarzenia. W roli głównej wielka tragiczka Pauline Fryderyks. Prócz tego arcywesoła komedja p. t. „My chcemy jeść". Całość 14 aktów.

OKO wyświetla dziś i jutro po raz ostatni film p. t. **„Między dwiema kobietami".** Na scenie rewja w 10 obrazach p. t. **„Krótko ale dobrze".** Początek seansów codziennie o godz. 6, w niedzielę o godz. 3. Zniżki ważne w niedzielę na seanse o godz. 3 i 5.

WOJSKOWE wyświetla tylko jutro w niedzielę wspaniały film p. t. **„Pieśń żywiołów".** W rolach gł. Gary Cooper, Lupe Velcz i Louis Wolheim. W sobotę 5. bm. o godz. 20 w sali kina 62 p. p. Wlkp. zabawa taneczna starszego rocznika odchodzącego do cywila. Panie, które chcą się sympatycznie zabawić, niech pospieszą na pożegnalną zabawę. Bufet na miejscu. Moc niespodzianek.

Dział sportowy.

Warmiński w Bydgoszczy.

Mecz tennisowy Akademicki Związek Sportowy (Poznań) — Bydgoski Klub Sportowy (Bydgoszcz)

W jutrzejszą niedzielę, 6. bm. rozegra zespół tennisowy **A. Z. S. poznańskiego z Warmińskim na czele, mecz towarzyski z drużyną Bydgoskiego Klubu Sportowego w składzie inż. Sioda, inż. Petel, Weynerowski, Rudowski i Cieśla.** Ze względu na wysoki poziom sportu tennisowego w obu klubach należy oczekiwać interesujących, zaciętych walk. Tuszymy, iż gracze Bydg. Klubu Sport. godnie bronić będą barw swego klubu i miasta. Początek gier o godzinie 10. Korty B. K. S. ul. Staszica i plac Kochanowskiego.

Ignacy Tłoczyński ponownie tenisowym mistrzem Polski.

We Lwowie został zakończony turniej tenisowy o mistrzostwa Polski, rozgrywany od szeregu dni.

Do rozegrania pozostał jedynie finał gry pocieszenia (singel panów), w którym jutro zmierzą się Horain i Pohorylec.

W finale gry podwójnej panów Maks i Jerzy Stolarowowie pokonali w czterech setach parę Horain — Wittmann 7:5, 1:6, 6:3, 7:5. Zwycięstwem tem bracia Stolarowowie zdobyli po raz siódmy z rzędu tytuł mistrzów Polski. Gra finałowa niezbyt ciekawa, obaj Stolarowowie oszczędzali się na walki w grach pojedyńczych.

W ćwierćfinale przy podwójnej mieszanej Volkmerówna i Popławski pokonali Rudowską i Wittmana 2:6, 6:2, 6:0.

W półfinale gry mieszanej Volkmerówna i Popławski biją Horaina i Pozowską 6:1, 2:6, 7:5.

W finale gry mieszanej Volkmerówna i Popławski zwyciężają parę Dubieńska — Tłoczyński 7:5, 6:1. Wynik ten był niespodzianką, a gra jedną z najciekawszych w tegorocznym turnieju. Tłoczyński był zmęczony dopiero co ukończoną grą finałową z Maksem Stolarowem, a Dubieńska zawiodła. Popławski grał dobrze, szczególnie przy siatce. W pierwszym secie para Dubieńska — Tłoczyński prowadziła 5:2, jednak przeciwnicy wyrównali i wygrali seta, w drugim wywalczając sobie zwycięstwo bez trudu.

W grze pojedyńczej panów w finale Tłoczyński w czterosetowej walce pokonał z trudem Maksa Stolarowa 4:6, 6:1, 6:4. Stolarow lepszy przy siatce, słabszy w serwisach, przytem nie wytrzymał walki ani fizycznie, ani psychicznie. Tłoczyński korzystał z błędów przeciwnika i był wytrwalszy.

Przypominamy nadto, że finał gry pań wygrała Jędrzejowska, bijąc Volkmerównę 6:2, 6:1, a finał gry podwójnej pań wygrała para Jędrzejowska i Dubieńska, bijąc parę Rudowska — Volkmerówna 6:2, 6:2. Finał junjorów wygrał Holander, bijąc Pfahla 6:4, 6:1.

Pięknymi sukcesami poszczycić się może młodziutka, dobrze zapowiadająca się p. M. Rudowska z Bydgoszczy, która w grze pojedyńczej pań zdobyła III miejsce, a w grze podwójnej pań wraz z p. Volkmerówną doszła do finału. P. Rudowskiej winszujemy zasłużonych zwycięstw i życzymy zdobycia dalszych.

Trójmecz lekkoatletyczny.

W niedzielę, 6. bm. odbędzie się na boisku im. „Świtały" trójmecz lekkoatletyczny z udziałem K. S. „Polonji", K. S. „Astorji" i S. M. P. „Gwiazda". Początek o godz. 14,30. O godz. 17-ej odbędą ię ciekawe zawody w piłkę nożną między I. druż. K. S. „Brda" i I. druż. O. P. N. „Gwiazda". Ze względu na dobrą formę tak lekkoatletów jak i piłkarzy spodziewać się należy bardzo ciekawych zawodów.

A zatem w niedzielę wszyscy na boisko im. Świtały. Wstęp 30 gr.

— **Nowy sekretarz powiatowy Wielkopolskiego T-wa Kółek Rolniczych.** Kierownictwo sekretarjatu kółek rolniczych w bydgoskiem objął z dniem 1 września p. Adam Domagalski z Poznania, który przedtem był powiatowym instruktorem rolniczym w Słupcy.

— **Sprzedaż 33 wybrakowanych koni wojskowych.** W poniedziałek, dnia 14 września br. o godzinie 10-tej odbędzie się na Placu Piastowskim sprzedaż licytacyjna 33 wybrakowanych koni wojskowych.

— **W Oficerskich Domach wypoczynkowych w Cetniewie nad morzem** (poczta Wielka Wieś — Hallerowo) pozostała jeszcze większa ilość miejsc na czwarty sezon t. j. miesiąc wrzesień b. r. dotychczas nie zajęta. Dzięki sprzyjającej pogodzie, która obecnie na Polskiem Wybrzeżu dopisuje — apelujemy do członków Fundacji Oficerskich Domów Wypoczynkowych, by zechcieli wykorzystać ostatnie dnie sprzyjającej ku temu pięknej jeszcze aury jesiennej.

— **Tow. Hodowców Drobiu, Kóz i Królików** zaprasza członków i sympatyków na wielką zabawę jesienną, która odbędzie się we własnym pawilonie w ogródkach działkowych przy ulicy Ciemnej na Bielawkach w niedzielę, dnia 6-go września br. o godz. 2 po południu z wielu niespodziankami. Wiele różnych rozrywek dla dzieci z nagrodami. Wieczorem polonez z lampionami. Zabawa taneczna dla dorosłych. Wstęp dla dzieci w towarzystwie rodziców wolny, dla dorosłych 30 groszy. Bufet na miejscu. (18743

— **Kursy naukowe maturalne i dokształcające TNSW** rozpoczynają w najbliższych już dniach wieczorną naukę w zakresie wyższych klas gimnazjalnych. Zapisy przyjmuje się w kancelarji gimn. im. Kopernika, codziennie od 5—6 wieczorem.

— **Naukowe Koło Esperanck'e** podaje do wiadomości, że z dniem 1 października br. urządza 3-miesięczny kurs języka Esperanto dla dorosłych według sławnej metody konwersacyjnej ks. Cseh (Cze). Informacyj udziela i wpisy przyjmuje Sekretarjat Koła codziennie w godzinach popołudniowych od 5—6 w lokalu Państw. Gimnazjum Klasycznego (Plac Wolności 4).

— **Zabawa jesienna absolwentów szkół handlowych.** W Strzelnicy odbędzie się w dzisiejszą sobotę tradycyjna zabawa jesienna absolwentów szkół handlowych. Do tańca przygrywać będzie znany zespół kapelm. Wybrańskiego. Celem zabawy jest przysporzenie Kołu potrzebnych funduszów na prowadzenie pracy oświatowej w kole.

— **Tow. śpiewu „Odrodzenie" Bielawy** obchodzi w niedzielę 6 września swą 9-cioletnią rocznicę swego istnienia, połączoną z wieczorem pieśni z udziałem miejscowych kół śpiewackich w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Echa nieszczęśliwego wypadku śmiertelnego postrzału.

Nawiązując do zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 5. bm. notatki o śmiertelnem postrzeleniu śp. Grylewicza, uzupełniamy podaną wiadomość tem, że śp. Grylewicz wziąwszy od p. Ćwiklińskiego rewolwer, udał się z nim do sąsiedniego pokoju, gdzie go rozładował i położył na stole. Do pokoju przybiegł synek p. Ćwiklińskiego i wziąwszy broń do ręki, spowodował śmiertelny strzał. P. Ćwikliński znajdował się wówczas w przyległym do mieszkania swoim składzie. Przy rozładowaniu rewolwera, śp. Grylewicz zostawił przez nieostrożność w lufie kulę, od której padł.

—::—

— **Sokolstwo zaprasza** Szan. Obywatelstwo na zlot, który odbędzie się w jutrzejszą niedzielę o godz. 3-ciej po poł. na boisku Patzera. Program obejmuje m. in. ćwiczenia wolne młodzieży żeńskiej i męskiej, sokolic, sokołów, ratownictwo gazowe, hippikę itd. Nie wątpimy, że publiczność poprze dążenia naszego Sokolstwa przez liczne przybycie. Wstęp na boisko tylko 50 gr, których nikt ze względu na bogaty program nie pożałuje.

— **Jednoroczna Koedukacyjna Szkoła Przysposobienia Kupiec:.iego** Jana Hennesa, w/m. ul. Chrobrego 15 (d. wł.) zatw. przez Kurat. O. Sz. Poznańskiego, podaje do łask. wiadomości, iż lekcje na kursie rocznym dziennym rozpoczynają się w poniedziałek, 7. bm. o godz. 9 rano.

— **Znaleziono** portmonetkę z zawartością srebrnej branzoletki, łańcuszka i srebrnego medalika. Odebrać ją można w redakcji.

— **Nagłe zasłabnięcie w kościele.** W ub. środę przed południem w kościele Klarysek zasłabła nagle na atak sercowy 20-letnia Marja Witczakówna, zamieszkała przy ul. Libelta 11. Chorą odprowadzono do szpitala miejskiego, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

— **Uwaga, elektromonterzy!** Zebranie miesięczne w sobotę 5 bm. o godz. 20 w lokalu „Stara Bydgoszcz". Ze względu na ważność spraw, komplet pożądany.

W sprawie awantury na placu Kościeleckich.

Na skutek zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 2. bm. notatki p .t. „Trwałe kalectwo od kopnięcia nogą podczas bójki", nadsyła nam p. Rzędkowski, szofer z Łabiszyna, następujące wyjaśnienie.

Nie w poniedziałek, lecz w czwartek 27. ub. mies. zwracał on uwagę kręcącemu się przy autobusach Bartkowiakowi, aby się usunął, na co Bartkowiak, uderzył p. R. w twarz. P. Rzędkowski oddał mu pięknem za nadobne i również go uderzył, lecz nie kopnął, poczem chcąc uniknąć dalszych awantur ze strony rzucającego się Bartkowiaka, usunął się do wnętrza swego auta. Bartkowiak dopiero w kilka dni, rzekomo za namową osób trzecich udał okaleczonego i dał się odwieźć karetką pogotowia do szpitala z którego uciekł.

* * *

Podana przez nas wiadomość, o kopnięciu Bartkowiaka przez p .Rzędkowskiego, opartą jest na przeprowadzonych dochodzeniach. Zdołaliśmy też stwierdzić, że Bartkowiak znajduje się obecnie na leczeniu w szpitalu miejskim, wprawdzie nie z powodu ruptury, którąby mu zagrażała kalectwem, lecz urazu, mogącego pochodzić od kopnięcia nogą.

Ohydne zajście na tle mieszkaniowem.

Zona zarządcy domu rzuca się z siekierą na lokatorkę, zadając jej poważne rany.

Tarcia i nieporozumienia między właścicielami realności, a lokatorami, są dziś na porządku dziennym. Pierwsi obdarzeni nadmiernemi podatkami, chcieliby ze swych domów czerpać zyski, drudzy znów nie zawsze są w możności w tych ciężkich czasach, wywiązywać się ze swych zobowiązań wobec gospodarza. Jeżeli jednym jest ciężko, to drugim jeszcze ciężej. Nieporozumienia te atoli łagodzone być powinny wzajemną wyrozumiałością i ustępliwością. Zajście jakie miało miejsce w domu przy ulicy Pomorskiej 35, jest czemś tak haniebnem i świadczącem o zatracie wszelkich uczuć ludzkich, że trudno o niem pisać i czytać bez zgrozy.

W domu tym, którego właścicielem jest p. W. Pol, zamieszkały poza Bydgoszczą, a samowładnym zarządcą niejaki p. Drzymała, zamieszkuje jedną skromną izbę na 4 piętrze, biedna pracownica igły p. Helena Bundscheit, wraz ze swym czteroletniem dzieckiem, staruszką matką i bratem.

Za izbę swoją płaci p. B. 20 zł miesięcznie, który to czynsz od trzech lat najregularniej uiszczała. W ostatnich jednak miesiącach, skutkiem choroby dziecka, spowodowanej wilgocią w mieszkaniu, nie mogła pracować i zalegała z czynszem za kilka miesięcy. Na tem też tle dochodziło między zarządcą a lokatorką do częstych kłótni w której p. zarządca okazywał wielką znajomość słownika najordynarniejszych wyzwisk, aż wreszcie wniósł skargę do sądu o eksmisję p. B.

Ta, dowiedziawszy się o tem, oddała swą sprawę urzędowi rozjemczemu, który ocenił jej mieszkanie na 9 zł 80 gr miesięcznie, poczem zaskarżyła zarządcę do sądu, o zwrot za wysoko pobieranego czynszu.

Od tej chwili p. Drzymała począł na każdym niemal kroku prześladować p. B. aż wreszcie pewnego dnia pani Drzymałowa, żona p. zarządcy, przybywszy pod drzwi mieszkania p. B. z jakimś zawiniętym w papier przedmiotem, wywabiła ją na korytarz, wszczynając z nią ordynarną kłótnię. Gdy p. B. celem uniknięcia dalszych awantur, skierowała się do drzwi swego mieszkania, p. Drzymałowa momentalnie rozwinęła z papieru ów przedmiot, zadając nim kilka ciosów nieszczęśliwej kobiecie, poczem zbiegła.

Zbroczona krwią biedna kobieta poczęła wzywać ratunku na co dwóch mężczyzn pospieszyło jej z pomocą. Oczom ich przedstawił się straszny widok, z głowy nieszczęśliwej ofiary broczyła krew, jeden palec u ręki z przeciętą kością, zwisał tylko na skórze, a ciało pokryte było sińcami.

Panowie ci, zajęli się natychmiast odwiezieniem nieszczęśliwej ofiary do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że rany zadane były jakiemś narzędziem ostrem, prawdopodobnie siekierą, a sińce pochodziły widocznie od tępych uderzeń drugą stroną siekiery.

P. Bundscheit poddaną została operacji i dotychczas przebywa jeszcze w szpitalu, rany bowiem i potłuczenia wymagają dłuższego leczenia.

Sprawą tą zajmie się sąd.

—o—

Więcek nadal prowadzi...

Grudziądz, 4. 9. (PAT) Uczestnicy biegu kolarskiego do Polskiego Morza, po przebyciu czwartego etapu Gdynia—Grudziądz, wynoszącego 197,5 klm., przybyli w godzinach popołudniowych do Grudziądza, gdzie pozostali na noc. O godz. 16,48 przybyło równocześnie pierwszych pięciu zawodników, tj. Zalewski-Korsak (WTC), drugi Targoński Eugenjusz (Legja), trzeci **Więcek** (Bydgoszcz), czwarty Kozłowski (Gryf—Toruń) i piąty Kołodziejczyk z Resursy. Ogółem przybyło do Grudziądza 40 kolarzy, których powitali przedstawiciele władz i towarzystw sportowych, oraz licznie zebrana publiczność. Kolarze po spożyciu obiadu udali się do przygotowanych kwater. Dziś w sobotę o godz. 12 w poł. odbędzie się ze stadjonu miejskiego start do piątego etapu Grudziądz — Włocławek, wynoszącego

Morderca Andrzejewskiej w Gnieźnie

Tłumy, zbierające się przed urzędem śledczym, chcą zlinczować złoczyńcę.

Gniezno, 5. 9. (Tel. wł.). Energiczne śledztwo w sprawie ohydnego morderstwa seksualnego, dokonanego na nieletniej Monice Andrzejewskiej, wydobywa na światło dzienne szereg innych sprawek Stawniaka, które **charakteryzują go jako niebezpiecznego zwyrodnialca.** Podkreślić więc trzeba zasługi kierownika urzędu śledczego w Gnieźnie p. Szatkowskiego, który w krótkim czasie unieszkodliwił tak niebezpieczną dla społeczeństwa jednostkę.

W czasie badania w urzędzie śledczym zbrodniarza, przed budynkiem policyjnym **zebrały się tłumy publiczności, które policja ze względu na groźną podstawę musiała rozpraszać.**

Ze Stawniakiem ma policja ciężką robotę, gdyż jest on wytrawnym i przebiegłym złoczyńcą, starającym się wszelkiemi sposobami wybrnąć z matni. **Stawniak odsiadywał około 12 lat więzienia** za różne kradzieże, a między innemi 5 lat ciężkiego więzienia za napad rabunkowy.

Wczoraj zgłosiła sę do urzędu śledczego niejaka Gąsiorowska w Gnieźnie, która zeznała, że krótko przed wakacjami szkolnemi spotkała w parku miejskim znanego jej Stawniaka, **prowadzącego za rączkę 4-letnią dziewczynkę,** córeczkę niejakiego Śliwińskiego, zamieszkałego przy ul. Szpitalnej. Z ciekawości obserwowała Gąsiorowska Stawniaka, co pocznie z dziewczynką i spostrzegła, że wprowadził ją na cmentarz ewangelicki między groby, gdzie rzucając dziecko na ziemię, **chciał dokonać czynu lubieżnego.** W ostatniej chwili udało się G. wyrwać dziecko z rąk Stawniaka. Prócz tego zgłosiły się w urzędzie śledczym jeszcze **dwie dziewczynki, oskarżając Stawniaka o czyny hańbiące.**

Obecnie czyni policja energiczne poszukiwania za nieznaną kobietą, która doprowadziła zbrodniarzowi ś. p. Monikę Andrzejewską.

Ujęcie niebezpiecznego bandyty Kosmali.

Gniezno, 5. 9. (Tel. wł.). Wczoraj ujęto w Gnieźnie u niejakiego Przybysza **groźnego bandytę, znanego na gruncie gnieźnieńskim i wrzesińskim Kosmalę Florjana,** który dnia 1 bm. zbiegł z domu karnego w Rawiczu, gdzie odsiadywał karę długoletniego ciężkiego więzienia. Kosmala miał przy sobie rewolwer, wytrychy i różne klucze.

Kosmala niejednokrotnie ulatniał się z więzienia i ludność Gniezna ma jeszcze w żywej pamięci, gdy w październiku 1925 r. skradł klucze od cel i bram więziennych w Gnieźnie i **dopomógł do ucieczki Władysławowi Kaczmarkowi z Gębic,** który siedział w więzieniu za morderstwo. Mordercy Kaczmarka do dziś nie zdołano ująć.

Zjazd wojewódzki Ch. D. w Łodzi.

Gorące owacje na cześć senatora Korfantego.

Łódź, 4. 9 (kor. wł.) Ubiegłej niedzieli odbył się tu zjazd wojewódzki Chrześcijańskiej Demokracji. W zjeździe wziął udział prezes stronnictwa p. senator Korfanty po którego na dworzec Łódź-Fabryczna wyruszyła specjalna delegacja z bukietem pięknych kwiatów. Po zjeździe, poświęconym omówieniu spraw organizacyjnych odbyła się o godzinie 4-tej w olbrzymiej a wypełnionej po brzegi sali „Domu Ludowego" wielna salę senatora Korfantego unieśli robotnicy na rękach do stołu prezydjalnego, przyczem zarzucono go formalnie kwiatami.

Po tej owacji wygłosił p. senator Korfanty trzygodzinny referat pod tytułem: „Na przełomie!", który oświetlił całokształt życia naszego państwa i wywołał wśród słuchaczy niezatarte wrażenie. Owacja na cześć mówcy powtórzyła się raz jeszcze.

Posiadacze pożyczek

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów". Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwer-**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Statut Międzynarodowego Banku Rolnego jest gotowy.

Na pieniądze trzeba będzie poczekać.

Sprawa międzynarodowych kredytów rolnych ma kapitalne znaczenie dla polskiego rolnictwa, ginącego w oczach z powodu drożyzny i braku odpowiedniego kredytu.

Ponieważ wysiłki naszego rządu w celu otrzymania osobnych pożyczek dla rolnictwa dały w wyniku 50 miljn. zł na kredyty pod zastaw zboża, co niemal równa się zeru, warto się zaznajomić z pracami na szerszym terenie t. j. Ligi Narodów, która przyjęła patronat nad sprawą międzynarodowej pomocy kredytowej dla rolnictwa.

Przytaczamy poniżej streszczenie korespondencji „Baseler Nachrichten" datowaną z Rzymu z 28. ub. m. p. t. „Międzynarodowy Bank Rolny":

„W drugiej połowie sierpnia br. odbyła się w Rzymie zwołana przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy konferencja, która zajęła się sprawą organizacji Międzynarodowego Banku Rolnego. Już sam fakt, iż brały w niej udział delegaci 20-tu państw, oraz obserwatorzy sekretarjatu Ligi Narodów i Genewskiego Urzędu Pracy, świadczy wymownie o doniosłem znaczeniu tej **stworzyć się mającej instytucji dla krótkoterminowych kredytów agrarnych.** Ma ona przecież przyczynić się do zażegnania światowego kryzysu gospodarczego, a w szczególności **kryzysu rolniczego Europy środkowej i wschodniej.**

Problem międzynarodowego kredytu agrarnego był już w 1926 r. przedmiotem obrad specjalnej komisji pod przewodnictwem generalnego dyrektora Caisse Nationale de Crédit Agricole de France p. Ludwika Tardy'ego, jednego z najwybitniejszych znawców tej materji. W skład komisji wchodzili przedstawiciele Anglji, Niemiec, Holandji, Polski, Szwajcarji i Czechosłowacji. Po ustaleniu zakresu swych zadań pomieniona komisja **wysłała 370 kwestjonarjuszy do banków całego świata,** których odpowiedzi stanowiły podstawę dalszych zadań. W dwa lata później zaś komisja **zwróciła się do 400-tu instytucyj agrarno-kredytowych i hipotecznych z prośbą o regularne nadsyłanie sprawozdań rocznych,** ażeby na ich podstawie mogła stworzyć sobie obraz zapotrzebowania kredytów, a z drugiej strony ich istniejącej ilości.

Wyniki zaś pomienionych kwestjonarjuszy Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ogłosił w osobnej publikacji. Okazuje się z nich, że w szczególności w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, **z powodu reformy rolnej, zapotrzebowanie kredytów wzmogło się.** Kredyt hipoteczny nie jest atoli udzielany w dostatecznej mierze, zaś z drugiej strony pobiera się za kredyt krótkoterminowy **tak wysokie procenta, że rolnik mało tylko może zarobić.**

To też Międzynarodowa Konferencja Agrarna, która tej wiosny odbyła się w Rzymie, uważała problem ten za tak ważny, że **poleciła zbadanie jego osobnej komisji.** Doszła ona zaś w swych obradach do przekonania, że w grę wchodzącym państwom **zalecić należy stworzenie Międzynarodowej Instytucji dla krótkoterminowych kredytów agrarnych.** Ta forma kredytu bowiem umożliwia rolnikowi **unikanie zbyt pośpiesznej sprzedaży tuż przed żniwami,** przyczyniającej się do obniżenia cen, z którego jednakowoż konsument bynajmniej nie korzysta. Z drugiej strony zaś kredyt krótkoterminowy **przyczynia się do racjonalizacji cen i do lepszej organizacji rynku i eksportu.**

Na podstawie pomienionej rezolucji komisyjnej, Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie pod kierownictwem swego prezesa de Michaelisa **wypracował w ciągu 4 miesięcy projekt organizacyjny** dla stworzyć się mającej instytucji i przedstawił go na odbytej ostatnio Konferencji Międzynarodowej. Chodzi tu oczywiście o prowizorjum, a obrady konferencji **nie dały jeszcze ostatecznego i ogólnie zadawalniającego wyniku.** Co do zasadniczych podstaw organizacji doszło jednak już do porozumienia, tak, że następna konferencja, która ma odbyć się na jesieni, będzie mogła zająć się poszczególnemi kwestjami, dotyczącemi ukonstytuowania się nowego banku.

Za stworzeniem tej nowej instytucji dla krótkoterminowych kredytów agrarnych wypowiedziały się wszystkie na ostatniej konferencji reprezentowane państwa, pomimo, iż dla niektórych z nich instytucja ta posiada znaczenie raczej tylko teoretyczne, ponieważ są w możności zapotrzebowanie kredytowe swego rolnictwa pokrywać przez własne instytucje narodowe. Statut Międzynarodowego Banku Agrarnego będzie wzorowany **na statucie Genewskiego Instytutu dla Kredytów Hipotecznych, z tą jednakowoż różnicą, że akcjonarjuszami nowej instytucji nie będą banki państwowe, lecz banki prywatne.**

Wpłacony kapitał wyniesie **15 miljonów franków w złocie** i będzie rozdzielony na 15.000 sztuk akcyj po 1.000 franków, opiewających na właściciela. **Fundusz rezerwowy wyniesie 1.500.000 franków** i będzie w ten sposób stworzony, że poszczególne państwa na zasadzie 5-klasowej skali wpłacą odpowiednie sumy. Na podstawie wpłaconego kapitału **Międzynarodowy Bank Agrarny będzie miał prawo emitować obligacje w 10-cio krotnej wysokości kapitału.** Kierownictwo banku będzie spoczywało w ręku składającej się z 12-tu członków **Rady Administracyjnej.** W jej skład zaś wejdą przedstawiciele: Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, Sekretarjatu Ligi Narodów, Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei i Międzynarodowego Instytutu Agrarno-hipotecznego w Genewie. Ci 4-ej reprezentanci zaś wybiorą piątego, a resztę 7-miu członków wybierzą walne zgromadzenie.

Po 5 latach czynniki międzynarodowe doszły do porozumienia w sprawie statutu. Kiedy bank rozpocznie czynności obliczyć się nieda. Zapewne nie wcześniej niż w roku przyszłym. Ten „pośpiech" jest wprost zabójczy dla rolnictwa i powagi Ligi Narodów, która nie może rozwiązać zagadnień nawet bezspornych, jakiem jest kredyt rolniczy.

Zbiory tegoroczne.

Na podstawie kształtowania się warunków atmosferycznych w Europie w ciągu czerwca, oraz informacji z poszczególnych krajów europejskich o stanie urodzajów w lipcu, **międzynarodowy instytut rolniczy ocenia całkowity zbiór zboża w Europie, bez Rosji, na 380 do 385 miljonów q.** (cent. metr.), **czyli w przybliżeniu o 10 mil. q. wyższy od zbiorów zeszłorocznych** (373 mil. q.).

Zbiory w Rosji należy według instytutu szacować, biorąc za podstawę obszar obsiewu 37,5 mil. ha, **czyli o 3 mil. większy od obszaru w r. ub., a 8 mil. ha od przeciętnej z lat 1925—29.** Nadzwyczaj interesującym objawem jest to, że rozszerzenie obszaru zasiewów w Sowietach następuje w momencie, nietylko największego zachwiania równowagi między podażą a popytem i kryzysu cen, ale także w chwili, gdy w innych krajach produkcja zboża zaczyna się kurczyć. W roku ub. zbiory według danych sowieckich wyniosły 295 mil. q., przy wydajności 8,5 q. z ha, co oznacza poważny wzrost wydajności, jeżeli się zważy, że przeciętna w latach 1925—29 wynosiła 7,4 q. z ha. **W roku bieżącym w każdym razie rząd sowiecki dysponować będzie bardzo poważnemi ilościami zboża na eksport.**

W Kanadzie, wskutek długotrwałej posuchy, zbiór tegoroczny wyniesie około 63 mil. q. W związku z tem **nadwyżka eksportowa nie przekroczy 25 mil. q., gdy w r. z. wynosiła 70 miljonów.**

Produkcję Stanów Zjednoczonych w r. b. należy oceniać na 236 mil. q., czyli w przybliżeniu to samo, co w roku ub., **nadwyżkę eksportową zaś na 40 mil. q.**

W Afryce północnej, szczególnie w Tunisie i Egipcie, zbiory zapowiadają się dobrze.

W krajach azjatyckich urodzaj jest nieco gorszy, niż w r. z.

W Australji i Argentynie **obszar zasiewów uległ poważnym redukcjom.** Siewy odbyły się w obydwu krajach w niekorzystnych warunkach atmosferycznych.

Przechodząc do cyfrowej oceny światowego zbioru 4 głównych zbóż, należy, według instytutu, szacować produkcję pszenicy na 582.869 tys. q. (w r. 1930 — 634.151), żyta 115.634 tys. q. (126.614), jęczmienia 190.775 tys. q. (223.158), owsa 331.903 tys. q. (349.402 tys. q.).

W ostatecznym wniosku należy liczyć się z tem, iż **w r. 1931 światowa produkcja zbóż okaże się niewystarczającą dla pokrycia światowej konsumcji.** W związku z tem w okresie gospodarczym od 1. VIII. 1931 do 31. VII. 1932 r. **istniejące zapasy zbóż mogą uledz w pewnej części zmniejszeniu.**

—o—

Kursy polskich pożyczek w Nowym Jorku

to obraz nędzy i rozpaczy.

Kursy polskich pożyczek w New Jorku w tygodniu od 17 do 23 sierpnia kształtowały się jak poniżej:

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. miała kurs najwyższy 65.50, najniższy 64.50, końcowy 64.50 procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpił spadek o 0.56 procent nominalnej wartości.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 r. miała kurs najwyższy, najniższy i końcowy równy 65, procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nie dał się zauważyć ani spadek, ani zwyżka.

8 proc. pożyczka dillonowska 1925 roku miała kurs najwyższy 73.87, najniższy 71.50 i końcowy 73.87 procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiła zwyżka, sięgająca 1.68 procent nominalnej wartości.

7 proc. pożyczka m. st. Warszawy 1928 r. miała kurs najwyższy 51.0, najniższy — 45, i końcowy 45, procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiła zwyżka kursu równa około 2, procent nominalnej wartości.

7 proc. pożyczka województwa śląskiego 1928 r. miał najwyższy kurs 48.25, najniższy 44, końcowy 44.50, procent nominalnej wartości. W stosunku do tygodnia poprzedniego nastąpiła zwyżka kursu równa 1,69 procent nominalnej wartości.

P.

Wywóz bekonów z Polski rozwija się dobrze.

Eksport bekonów na rynek londyński wyniósł w ciągu trzech tygodni od 28 lipca do 17 sierpnia 23.382 baloty czyli około 47 tys. sztuk świń przerobionych na bekony. Polska zajmująca od dłuższego czasu drugie miejsce co do ilości dostaw po Danji, została obecnie zdystansowana przez Holandję. Przypisać to należy złej konjunkturze, jaka zapanowała na rynku angielskim od połowy maja do końca czerwca oraz brakowi w Polsce odpowiedniego materjału bekonowego od końca czerwca, kiedy konjunktura uległa poprawie, **bekony polskie poczęły zwyżkować, tak, iż obecnie cena wynosi 2,62 zł brutto za 1 klg., a więc podniosła się o 1,20 zł na 1 klg.**

Dobra konjunktura utrzymuje się nadal i **niewątpliwie będzie należycie przez polskich eksporterów wykorzystana.**

Eksport drzewa polskiego do Francji.

Jak wynika z ogłoszonych niedawno danych statystycznych co do francuskiego importu drewna, rynek ten ważny jest dla wywozu polskiego, zwłaszcza w okresie zastoju gospodarczego w Niemczech i stosowanych tam zakazów przywozu drewna tartego z Polski. W r. 1930 francuscy importerzy sprowadzili drewna ciosanego lub piłowanego o grubości 2 mm. do 35 mm. ogółem 697.045 ton — w czem z Polski 30.007 ton drewna o grubości 35 mm. do 80 mm. ogółem sprowadziła Francja w r. 1930 — 701.863 tony, w czem z Polski 72.682 tony.

Przy spadku międzynarodowych obrotów handlowych

najmniej ucierpiały wyroby gotowe.

Spadek międzynarodowych obrotów, który nastąpił w roku ubiegłym, według obliczeń „Commerce Réports", **wynosi obecnie około 100 miljardów złotych,** przyczem spadek wywozu 62 krajów, których obroty zagraniczne zawierają około 92% światowej wymiany, wyniósł 50 miljardów złotych. Dodać należy, iż Polska należała jeszcze w pierwszem półroczu 1930 r., obok Hiszpanji, Finlandji, Algieru i Zanzibaru, do tych krajów, które wykazały żywą działalność eksportową, podczas gdy we wszystkich innych państwach, z wyjątkiem Niemiec, spadek wywozu wraz z pewną bezwładnością w handlu zagranicznym można było zauważyć już w pierwszych, stosunkowo jeszcze nienajgorszych miesiącach r. 1930.

Obliczenia polskiego Instytutu eksportowego, wykazują, iż w Polsce, Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Łotwie i Niemczech **spadek wywozu dotknął przedewszystkiem surowce i półfabrykaty,** odbił się zaś słabiej na wywozie produktów gotowych. Z porównania tych cyfr **najlepiej wychodzi Polska, gdyż spadek eksportu produktów gotowych wyniósł u nas zaledwie 4,6%,** podczas gdy w Anglji wyniósł 5,9%, w Austrji 16,7%, w Belgji 15,3%, we Francji 12,8%, w Niemczech 8%.

Podatek od żarówek chce wprowadzić komisja podatkowa Be-Be.

Specjalna komisja B. B. W. R. dla spraw reformy podatkowej, pod przewodnictwem posła dyr. Hołyńskiego, zebrać się ma w piątek 4 bm., celem odbycia dalszych narad nad reformą podatkową.

Jak się „Gazeta Handlowa" dowiaduje, poza istniejącym projektem podwyżki podatku dochodowego powyżej pewnych określonych dochodów, oraz projektu opodatkowania taks rejentów, komorników i pisarzy gminnych, **istnieje również projekt stworzenia nowego typu podatku pośredniego, a mianowicie podatku od żarówek.** Nowy podatek nosić będzie **charakter podatku akcyzowego.**

Wszystkie te podwyżki podatków potrzebne przedewszystkiem dla zwalczenia bezrobocia, są rozpatrywane na tle całokształtu reformy podatkowej. Tak więc równocześnie omawiana jest **sprawa stopniowego obniżenia podatku przemysłowego od obrotu aż do jego całkowitej likwidacji.** Podatek obrotowy ma być obniżony w stosunku do całego przemysłu, handlu, rękodzielnictwa, oraz wszelkiego rodzaju komisjonerów. W tych warunkach podwyżka niektórych podatków ma na celu likwidację zasadniczo niesprawiedliwego obciążenia podatkowego.

Rozpatrywany jest również postulat **zniesienia degresji i progresji przy podatku**

K. S. Polonja I — K. S. Astorja I.

Sensacyjne spotkanie dwóch miejscowych rywali zgromadzi rekordową liczbę miłośników piłkarstwa w niedzielę o godzinie 16 na Miejskim Stadjonie. K. S. Astorja zademonstruje grę, która toruje jej drogę do A-klasy pomorskiego piłkarstwa. Polonja znów będzie się starała zagrać tak, jak przystoi moralnemu mistrzowi miasta.

Włamania i kradzieże.

W nocy z środy na czwartek, jacyś zuchwali włamywacze wyrwali ścianę do chlewa p. Bronisławy Kaczmarkowej, zamieszkałej przy ulicy Potockiej 18 i skradli 7 kur, wartości 35 zł. Kryzys gospodarczy daje się widocznie we znaki i panom złodziejom, jeżeli dla zdobycia kilku kur, podejmują się tak ryzykownej i mozolnej „pracy", jak wyrwanie całej ściany.

Z pola p. Ottona Mittelstaedta, zamieszkałego przy ul. Senatorskiej 45, skradli nieznani sprawcy 30 centnarów kartofli, wartości 60 zł.

Do realności przy ul. Gdańskiej 75, zakradli się w nocy jacyś amatorzy cudzej własności i nie mając widocznie możności dokonania „lepszej" kradzieży, zadowolili się kotłem do smoły i szczotką do smarowania dachów, wartości około 30 zł, należących do p. Antoniego Nowaka.

—o—

— **Ujęcie sprawcy systematycznej kradzieży.** W drogerji p. Kiedrowskiego przy ul. Długiej, od dłuższego już czasu jakiś niewiadomy sprawca dokonywał systematycznej kradzieży towarów. Policja zdołała nareszcie wpaść na trop sprawcy, którego ujęła i osadziła pod kluczem.

— **Kradzież smoły.** W nocy z środy na czwartek, nieznani sprawcy skradli z budowli przy ulicy Małachowskiego beczkę sm ły na szkodę p. Aleksandra Pinkowskiego, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej nr. 130.

— **Ujęto** 6 osób za kradzież i 2 za opilstwo.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 7 WRZEŚNIA.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy lub muzyka z filmu dźwiękowego z kina „Apollo". 17,40—18,00: „Dzieci dla dzieci". 18,00—19,00: Koncert popołudniowy. 19,00—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,15—20,30: Interludjum gramofonowe. 20,30—22,00: Opt. „Polska Krew" (Transm. z Warszawy). 22,15—22,30: Z nad krawędzi (Brat Cezary).

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,25—15,45: Państwowa odznaka sportowa a społeczeństwo. 16,00—16,45: Muzyka gramofonowa. 16,50: Pogadanka literacka w języku francuskim. 18,00—19,00: Muzyka lekka z „Gastronomji". 19,20—19,40: Muzyka gramofonowa. 20.30: Operetka „Polska Krew" Oskara Nedbala. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

Sokół III. W sobotę, 5. bm. o godz. 19 zebranie sekcji pływackiej. W niedzielę 6. bm. o godz. 13 zawody gniazdowe w pływalni garniz.

Z ruchu towarzystw.

„HALKA". W poniedziałek, 7. bm. o godzinie 20 w lokalu „Pod Lwem" zebranie plenarne. Stawienie się wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych obowiązkowe. Zarząd zbiera się pół godziny wcześniej.

Zarząd Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie w salce św. Florjana w pierwszy poniedziałek dnia 7. bm. o godz. 17, poprzednio błogosławieństwo Najśw. Sakr. w kaplicy. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 9. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Ważne sprawy. Obecność wszystkich konieczna.

Tow. oświat. „Lech". Zebranie w poniedziałek, 7. bm. o godz. 20 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Odczyt.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie plenarne dnia 6. bm. o godz. 16 w salce przy kościele św. Trójcy.

Bydg. Tow. Cyklistów. Zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 19 u p. Bielawskiego.

K. S. „S. P. D.". Jutro w niedzielę wycieczka do Gościeradza. Zbiórka o g. 13,30 na Nowym Rynku. W razie niepogody wycieczka odbędzie się na drugą niedzielę.

K. S. „Ursus" z okazji czterolecia istnienia urządza 5. bm. zabawę taneczną w lokalu p. Tomaszewskiego przy ul. Toruńskiej 66 na którą Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza Zarząd.

„Odrodzenie". Towarzystwo z powodu przypadającej 9-letniej rocznicy istnienia swego bierze udział wraz z sztandarem w mszy św. o godz. 10 w kościele św. Wincentego a Paulo. Zbiórka o godz. 9,45 przed kościołem.

„Sokół" III. Zebranie plenarne gniazda we wtorek 8 bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengning, ul. Długa.

„Moniuszko". Zebranie plenarne we wtorek 8 bm. punktualnie o godz. 20 w salce parafjalnej. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 20.

O. P. N. „Gwiazda". Plenarne zebranie miesięczne dziś w sobotę 5 bm. o godz. 20 w salce.

Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej. Zebranie miesięczne w niedzielę 6 bm. o godz. 14 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Plenarne zebranie w niedzielę 6 bm. o godz. 17 u p. Mellera, Pl. Piastowski 2.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne we wtorek, 8. bm. o godzż. 19,30 „Pod Lwem". Zebranie zarządu o godz. 19.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 września 1931 roku.

5% Pożyczka konwers. 43½ % P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 89 — % O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt 31% +
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14.75 P.
Bank Polski I. em. 111,00—112,00 P.

Tendencja: utrzymana.

Bank Polski płacił w dniu 5 bm .za:

dolary amerykańskie	8,89½—8,88½
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	173,37
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	nienotowane
guldeny gdańskie	172,82
szylingi austrjackie	125,—

Giełda warszawska

z dnia 4 września 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	084,50 085,00
3-proc. poż. bud.	000,00 031,00
5-proc. poż. konw.	000,00 044,50
10-proc. poż. kol.	000,00 105,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—112,50
Bank Zachodni	000,00—041,00
Parowozy I i II em.	00,00— 10,50

Tendencja utrzymana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4. 9. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	21,75— 22,45
Pszenica	20,75— 21,75
Jęczmień przemiałowy	17,75— 19,00
Jęczmień browarowy	21,00— 23,00
Owies nowy	17,25— 18,25
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,50— 34,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	33,25— 35,25
Otręby żytnie	12,25— 13,00
Otręby pszenne	12,00— 13,00
Otręby pszenne (grube)	13,00— 14,00
Rzepak	26,50— 27 50
Groch Victoria	23,00— 26,00

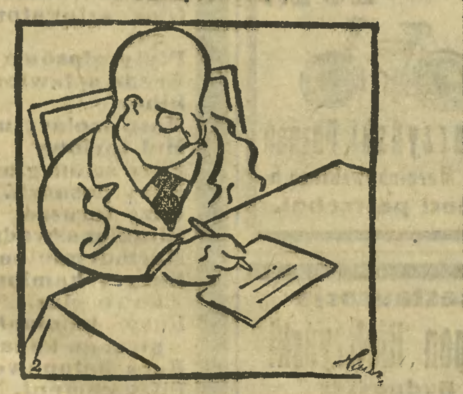
Ogólne usposobienie spokojne.

Stan wody na Wiśle dnia 5 września:

Zawichost 1.85, Warszawa 2.79, Płock 2.21, Toruń 2 14, Fordon 1.94, Chełmno 1.70, Grudziądz 1.99, Korzeniewo 2.10, Piekło 1.45, Tczew 1.34, Einlage 2.36, Schievenhorst 2.60.

HUMOR i SATYRA.

Podziękowanie.



„Uważam sobie za obowiązek podziękować Szan. Firmie za jej wody na porost włosów. Dawniej miałem dwa miejsca łyse: teraz mam tylko jedno".

Służbista.

Rekrut: — Tak mi się już ta służba uprzykrzyła, że chciałbym umrzeć i zostać pogrzebanym.

Plutonowy: — Naturalnie! To bardzo do ciebie podobne — chciałoby ci się ofermo leżeć wygodnie w trumnie i nic nie robić!

Przez telefon.

Ktoś dzwoni: — Hallo, czy to apteka?

— Nie, przedsiębiorstwo pogrzebowe.

— To jeszcze nie dziś. Może jutro, albo pojutrze zadzwonię, tymczasem potrzebuję apteki.

Skąpy.

— Czego ty się rozczulasz nad zwyżką cen benzyny? Przecież nie masz samochodu?...

Między żydkami

— Poco były minister Skarbu, pan Matuszewski, pojechał do Rosji?

— Czy ja wiem? Może on chciał zobaczyć, jak trzeba k a z a ć, żeby było dobrze.

* * *

— Co wy myślicie ostatecznie o żydowskiem państwie w Palestynie?

— To czyste głupstwo jest.

— Dlaczego?

— Jak my mamy już na świecie swoich trzydzieści kilka państw, to poco nam jeszcze jedno w Palestynie?

* * *

— Ale jest bieda w naszym Kraju, jest się czem martwić.

— Jeśli wam idzie o „naszych", to co ja się mam matwić? Niech się amerykańskie Żydy tem martwią...

„Szczęście" w nieszczęściu.



— Udało nam się!

— Jakto???

— W tem miejscu morze ma tylko trzy-

†

Dnia 4 września 1931 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i nasza najlepsza matula

ś. p. z Sassów

Stanisława Szeszycka

przeżywszy lat 51, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, córka i synowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 17 z kaplicy starego cmentarza. Msza św. nazajutrz o godz. 8³⁰ w kościele Św. Trójcy. (18778

†

Dnia 3 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz ukochany jedyny syn, dobry brat, wujek i szwagier

ś. p.

Alojzy Majgowski

członek Sodalis Marianus

uczeń V. kursu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego

skończywszy lat 20, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Niegolewskiego 3 w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. $^{1}/_{2}9$ rano do kościoła M. B. N. P., po nabożeństwie żałobnem eksporta na cmentarz na Szwederowie przy ul. Kossaka.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (18817

†

Aleksander Ratajczak

Prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P.

zasnął na wieki w piątek, 4 września 1931 r.

W Zmarłym straciliśmy gorliwego prezesa naszego Zjednoczenia, który jakkolwiek dopiero od niedawna objął swój trudny i zaszczytny urząd, rwał się do pracy organizacyjnej z największym zapałem. Jego przedwczesny zgon jest stratą dla nas niezwykle bolesną.

Zarząd Zjedn. Kurkowych Bractw Strzeleckich R. P. w Poznaniu.

Pogrzeb we wtorek, dnia 8 bm. po nabożeństwie żałobnem, które odbędzie się o godzinie 10-tej w kościele parafjalnym na Jeżycach. (18812

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Akuszerka
Zabłocka przyjmuje zamówienia, udziela porad. Marsz. Focha 26. (18876

Parkietowe
posadzki układa, czyści, froteruje starannie tanio Kaźmierczak, Poderewskiego 10, m. 5. (18900

Oszczędności
Reperuję i czyszczę tanio nawet najgorszą garderobę. Gdańska 85. (10372

Truskawki
wczesny i duży gatunek. Nakielska 91. (10392

12 fotografji (10411
pocztówkowych 3 zł wykonuje „Wiol“ Marszałka Focha 16, Dworcowa 43.

Najtańsze (10395
najakuratniejsze czyszczenie, reperacja, przeróbki wszelkiej garderoby. „Ekonomja“, D-ra Emila Warmińskiego 10.

SPRZEDAŻE

Folwark (18886
600 mórg ziemi pszenno-buraczanej za 175.000, 260 mórg za 125.000 wpłata według ugody. Popławski, Toruń, Wielkie Garbary 14.

Biuro
„Emeryt“ Marszałka Focha 10, ma większą ilość domów korzystnie na sprzedaż. 18832

Restauracja
korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 10384

Centrum (10394
dom sprzedam, wpłaty 8000. Wiad. filja Dzien.

Place
budowlane korzystnie do oddania. Osada 23. (189.6

Kolonjalkę
z pokojem i tow. lub bez za bezcen sprzedam. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Tanio“. (10414

Parcelacyjnych
osad, wybór posiada: Paweleo, plenipotent, Grudziądz Groblowa 11.(18885

Korzystnie
sprzedam skład z mieszkaniem przy Gdańkiej, z towarem lub bez. Oferty pod „Gdańska“ do Dzien. Bydg. 18930

Samsieczynek
Parcelacyjn. osad jeszcze kilka sprzedamy wtorki. Ziemia pszenna. Administracja. 18883

Sprzedam
dom, 3 morgi roli, cena 3.600. Ruska 62. (18915

Sprzedam
skład kolonjalny z towarem, mieszkaniem tanio byle zaraz. Adres filja Dzien. Bydg. Bydgoszcz Dworcowa 2. (10402

Rower (18897
męski półwyścigowy sprzedam. Nakielska 119, m. 4.

Sprzedam
kilka maszyn do pończoch i swetrów, przytem wyuczam. Zgłoszenia R. Wiśniewski, Fredry 2. (18872

Rower
damski, gitarę, sprzedam Błonia 5, mieszk. 2. (15352

Owoce
zimowe sprzedam. Adres wskaże Dzien. Bydg. (18924

Fuzję
browningówkę 16, sprzedam. Gdańska 16. (10424

Motor
220 stały $3^{1}/_{2}$ P. S. sprzedam. Pasiński, Gdańska nr. 16. (10423

KUPNA

Poszukuję
dla siebie dom dochodowy w pryncypalnej dzielnicy w Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem 5-6 pokojowem. Wiadomość z podaniem ostatecznej ceny oraz dochodu z dzierżawy do Dz. Bydg. pod nr. „K. H. L.“ (18919

Kupuję
wagonowo szczapy i okrąglaki loko stacja Bydgoszcz. Oferty nadesłać Dz. Bydg. „J. M“. 18857

NAUKA

Centrala
Hodowli Jedwabników w Bydgoszczy Dworcowa 88, urządza kurs jedwabnictwa 22. 9. br. pod kierownictwem A. Czajkowskiego. Wpisy przyjmuje Centrala. (18933

Wpisy
do koncesjonowanej Jednorocznej Koed. Szkoły Przysposobienia Kupieckiego Jana Hennesa w/m ul. Chrobrego 15, (d. wł.) przyjmuje się w godz. 4 do 5. Lekcje rozpoczna

POSADY WOLNE

Stałą
posadę po wyuczeniu fotografowania daje „Wiol“ Dworcowa 43. (10407

Rządca
gospodarczy, samodzielne stanowisko z gwarancją 3—6 tys. oraz szofera ogrodnika. Zgłosz. Józef Świtajski, Nakło, Hotel Aleksiewicz. (18879

Panienka
sumienna, uczciwych rodziców, kochająca dzieci z szyciem zaraz potrzebna. Of. filja Dz. pod „R. P. 2“. (10371

Starszy
czeladnik rzeźnicki, mogący się wykazać długoletnią praktyką, specjalista do kutra za dobrem wynagrodzeniem może się natychmiast zgłosić. Lewiński, Toruń. Król. Jadwigi 24. Tel. 338. (18889

Podawaczka
rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (18925

Poszukuję
zaraz dzielnej ekspedjentki do składu rzeźnickiego. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz dołączeniem fotografji przesłać do Dziennika pod „H. M.“ Znajomość języka niemieckiego konieczna(18847

Chłopak
do posyłek potrzebny. Zgłoszenia od 4—6 Farna 3. 10393

Służąca
z dobremi świadectwami, może się zgłosić zaraz. Ul. Gdańska 55, m. 4, godziny zgłoszeń od 14 do 15-tej. 10381

DZIERŻAWY

Willka
we Fordonie (12 klm. od Bydgoszczy) w całości lub częściowo, ewtl. z pięknym ogrodem od 1. 10. rb. do wynajęcia. Zgłoszenia do Bydgoszczy skrytka pocztowa 143. 18840

Poszukuję
dzierżawy od 10 do 15 mórg z budynkami. Zgł. Bydgoszcz, Długosza 4, u gospodyni. 10380

Piekarnię
wydzierżawię zaraz, duża wioska, egzystencja zapewniona. Oferty do filji Dzien. pod „Dobra okazja“. (10416

Skład
bławatów z kompl. urządz. repozytorjum, 2 okna wystawowe, z przyległem 5 pokoj. mieszk., wszystko gruntownie odrestaurowane, wydzierżawi chrześcijaninowi właśc domu. Chełmża, ul. Chełmińska nr. 1. (18848

Dzierżawa.
Biuro z dwóch pokoi, magazyn z rampą i większą suchą piwnicę na dogodnych warunkach oddam. M. Zbikowski, Zbożowy Rynek 7. 18854

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
korespondentka samodzielna (żurn. ameryk.) siła pierwszorzędna, wszechstronna, znajomość wszelkich spraw biurowych, także bilansów szuka posady od 1. X. Swiadectwa pierwszorzędne, poważne referencje, miejscowość obojętna. Łask. zgłoszenia Dz. Bydg. nr. „H. D. M“. 18913

MIESZKANIA

Dwa
mieszkania po 4 pokoje we Fordonie do wynajęcia od 1. 10. rb. Zgłoszenia do Bydgoszczy skrytka pocztowa 143. (18841

Mieszkanie
sześciopokojowe nowoczesne odstąpię. Szulcowa. Gdańska 58. (10398

Mieszkania (18918
3-4 pokojowego poszukuję wprost od gospodarza, warunki do umowy. Of. filja Dzien. pod „Słowo“.

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub próżnego pokoju z używaniem kuchni, najchętniej w okolicy dworca. Wiad. w Dz. Bydg. (18917

Mieszkanie
4 pokojowe, luksusowe, poszukuje zaraz inż. Francuz. Of. do Dzien. Bydg.

POKOJE

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni lub bez zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 46, m. 6. (10385

Pokój
umebl. z kuchnią, osobne wejście. Leszczyńskiego 9, gospodarz. 18929

POŻYCZKI

Każdą
kwotę ulokuje bez kosztów korzystnie, pierwszą hipotekę. Biuro „Emeryt“, Marsz. Focha 10. (18831

Zł. 250,—
kto wypożyczy na krótki termin, dam wysoki procent. Łask. oferty proszę pod „Pilne“ do Dziennika Bydgoskiego. (18906

RÓŻNE

Gdy
wielkie kolektury krzyczą, to ja cicho być muszę i mnie nie słychać, lecz radzę już dziś zażądać szczęśliwego losu Loterji Państwowej, gdyż i z małej chmury duży deszcz. Józef Stankiewicz, Kowalewo (Pom.) (18274

Spólniczka
posiadająca zamiłowanie do hodowli drobiu w celu wywozu tegoż zagranicę. Kapitał do 10 tysięcy potrzebny. Of. pod „Hodowca“ do filji Dzien. Dworcowa 2. 18921

Koza (18932
przybłąkana. Terasy 4.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 27, kupiec posiadający kilka tysięcy gotówki szuka panny lub młodej wdówki z gotówką lub też dużem gospodarstwem. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „M. S“. (18894

Kawaler
kupiec, lat 31, przystojny z gotówką 8.000 zł poszukuje panny lub wdówki, która posiada interes względnie gotówkę, w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty z fotografją nadesłać do Dz. Bydg.

POLECENIA

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie,kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke.** Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Rowery
maszyny do szycia, gramofony reper. w najkrótszym czasie dobrze i tanio B. Janicki, Bydgoszcz Poznańska 20. (18824

Przyjmuję
bieliznę do prania i prasowania. Warszawska 11, mieszkanie 8. (18818

Przyjmuję
wszelkie prace kuśnierskie, wykonuję szybko i tanio. Długa 18, I. (10353

Tania (18836
krawcowa podług żurnali na rok 32. Wiatrakowa 17, m. 6.

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek pod firmą „Postęp" przy Wełnianym Rynku. 18814

Do
samogolących się! Przyjmujemy do ostrzenia nożyki do golenia po 10 gr. Długa 12, mieszk. 2. Suszek, od godz. 1-3. (10344

Krawcowa
wykonuje wszelką pracę, elegancko i starannie po cenach przystępnych. Grunwaldzka 60, 1 p. (10329

Pracownia
cholewek, wykonanie pierwszorzędne, ceny konkurencyjne. Bydgoszcz, Długa 68. (18904

Retuszuję (18843
portrety dla przedsiębiorców i fotografów, ceny najniższe. W. Lewandowski, Łódź, ul. Przędzalniana 31.

SPRZEDAŻE

Majątek
408 mórg 45 000, wpłata podług ugody. Św. Trójcy 15, Szymański. (18822

Place
budowlane po przystępnych cenach poleca J. Stranz. Nakielska 141, tel. 1486. (18823

„Okazja".
Realność dochodową w Bydgoszczy, 13 lokatorów wielka restauracja istniejąca od 60 lat, zamienię na gospodarstwo rolne ewentl. dom w mieście. Zgłoszenia biuro Jednośč Dworcowa 100, I p. (10331

Place (18815
budowlane korzystnie sprzedam. Ks. Skorupki 99.

500 mórg
inwentarz kompletny 100 tys. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 60. 10340

Domek (18820
z ogrodem sprzedam. Wysoka 42.

Piekarnia
do objęcia natychmiast. Właśc. Toruńska 65. (18858

Dom
ze składem do bławatów kupię na Pomorzu, wpłata 20—30 tys. zł. Zgłoszenia pod „H. G" do ekspedycji Dzien. Bydg. (18842

Okazyjnie
sprzedam tartak parowy z kompletnem urządzeniem w b. dobrym stanie, cena 7.000 zł. Franciszek Porazik, Bytonia, poczta

Lisewo
przy Golubiu dogodnie parceluję. Kredyt do 29 lat. Zgłosz. czwartki przyjmuje: Foerster, właściciel. (18884

80 mórg
pszennej roli, budynki, sprzedam, 12.000,—. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 3. (10374

Kamienicę (18912
13 mieszkań, skład, ogród mieszkanie wolne sprzedam, wpłaty 30.000 lub zamienię na gospodarstwo. Kołecki, Gdańska 136.

Kiosk
w centrum na sprzedaż przy ul. Gdańskiej róg Sniadeckich poważnym reflektantom. Of. do filji Dzien. pod „Kiosk". (10404

Kiosk
na sprzedaż przy ul. Sniadeckich róg Gdańskiej. (10403

Skład
kolonjalny i delikatesów dobrze zaprowadzony przy głównej ulicy sprzedam. Of. filja Dz., ul. Dworcowa pod „Zdrowy". (10417

Sprzedam
dwa składy rzeźnickie, filję i centralę z mieszkaniem, warsztat z elektrycznem kompletnem urządzeniem w centrum miasta, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa likwiduję. Zgł. do filji Dz. pod „Składy". 10418

Interes (18871
papierniczo - zabawkarski, mieszkanie, świetna egzystencja, wyjątkowa okazja, warunki bardzo korzystne. Oferty „Wyjazd" Dziennik.

Kolonjalkę
tanio oddam. Wiadomość Dzien. (18892

Sklep
cukierków wraz mieszkaniem natychmiast sprzedam. Grudziądz, Stara 23. (18882

Rowery
wszelkie części sprzedaje półdarmo „Rower", Długa 5. 18911

Wózki
dziecięce, wielki wybór najnowszych modeli, najtaniej. Długa 5, „Rower". 18908

Samochodowe
części używane, opony, motory, sprzedaję za bezcen. Jagiellońska 25 podwórze. (18851

Sprzedam (18635
karoserję autobusową. Władysław Gardzielewski Grudziądz, Książeca 3.

Pianina (18518
ślicznego dźwięku najtaniej w składzie pianin Majewskiego, Dworcowa 7.

Rower
tanio na sprzedaż. Vollmer Marszałka Focha 26. (18826

Tokarka
dla kołodzieja w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Adama Czartoryskiego 8, I piętro prawo. (18430

Okazyjnie
sprzedam 2 piece przenośne kaflowe, 3 wagi. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (10358

Gramofon
z płytami tanio sprzedam. Sokoła 36. (18797

Aparat
projekcyjny odkurzacz, Radjolux, siodło i rower odda bardzo tanio Stała Okazja Gdańska 34. (10391

Futro
karakuły tanio sprzedam. Wesoła 15a. (10376

Samochód
Chevrolet limuzyna mało używany korzystnie na sprzedaż. Leon Studziński, Kościerzyna, Pomorze, telefon 67. (18862

Rower
za zł. 75 i maszynę do szycia za zł. 60 sprzedam. Poznańska 34. (18905

Owoc

Ford
osobowy tanio sprzedam. Gdańska 170. (10400

Motocykl
w dobrym stanie na sprzedaż. Kościuszki 50. (10383

Piece
dwukuminkowe sprzedam Śniadeckich 61 - 3. (10415

Jadalkę
dębową masywną sprzedam. Szulcowa, Gdańska 58. (10399

Konia (18893
tanio sprzedam. Wiad. Dz.

Fretki
sprzedam. Kamiński, Grunwaldzka 25. (18806

KUPNA

Maszynę
do pisania, używaną, lecz w dobrym stanie, kupię zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A K.". (18874

Aparaty (10413
fotograficzne kupuję i przyjmuję reperacje. „Wiol", Dworcowa 43.

Kupię (18902
gramofon używany. Zgł. pod „B. R." do Dz. Bydg.

Wywrotki
kilkadziesiąt 3-4 600 kupię za gotówkę. Of. „Kipper". (18852

Samochód (10420
półciężarowy w dobrym stanie kupię. Telefon 2001.

Plac (18788
z domkiem albo bez przy ruchliwej ulicy kupię za gotówkę. Oferty pod „Plac 34"

Wilka 10328
tresowanego stróża kupię zaraz. Cenę, nazwa, pod „Wilk". Adres podać do filji Dz. Bydg.

Motor
prąd stały 4-5 konny kupię. Sw. Trójcy 28-10. (10334

LEKCJE

Nauczycielka
przygotowuje do szkół, udziela korepetycyj. Gdańska 91, m. 2. 10346

Dwaj
ośmioklasiści udzielą korepetycyj. Of. pod „Ośmioklasiści" filja Dz. (10326

Długoletni
student Uniw. Francuskiego udziela lekcji i konwersacji od 2—4. Grunwaldzka 20, m. 3. (18798

Lekcji
gry na skrzypcach i fortepianie udziela Kliszewska, Hermana Frankego 7 m. 9. 10367

Lekcji
skrzypiec udzielam przystępnie. Jankowska, Mazowiecka 18, m. 5. (10363

Lekcji
gry na fortepianie udziela za niską opłatą Noskiewicz, Paderewskiego nr. 22, m. 10. 10366

POSADY WOLNE

Stałą
egzystencję zapewnia czysto Chrześcijańska Spółdzielnia Wielkopolska. Łatwa, rzetelna i niewyczerpująca praca, zarówno w miastach jak i najmniejszych osadach Natychmiastowy dochód. Po próbnym okresie stała posada. Fachowość i kaucja niewymagane. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia „Wiano" Poznań, Sienkiewicza 3. (18811

Panowie,
panie, wymowni mogą się zgłosić z małą gotówką do podróżowania artykułami pierwszej potrzeby, po czternastu dniach próby pensja. Zgłoszenia: Reprezentacja Toruń, Fosa Staromiejska 4. (18890

Potrzebny (18881
zaraz czeladnik piekarski z dobrą praktyką cukier-

Poszukuję
osoby z własną koncesją jako bufetowego wzgl. na rachunek do mego hotelu dworcowego w dobrej ruchliwej miejscowości na Pomorzu. Ewentl. oddałbym bufet w dzierżawę. Oferty pod „Nr. 18792" do eksp. Dzien. Bydg. (18792

Osoby
ustosunkowane w kołach ziemiańskich, przemysłowych, kupieckich, urzędniczych mogą osięgnąć dochód 200,— zł miesięcznie i prowizję. Oferty nadsyłać pod „Zastępca" do „P a r", Bydgoszcz, Dworcowa 54. (18870

Bufetowy
z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Do przejęcia bufetu na własny rachunek potrzeba 1 500 zł. Józef Kasztelan, restauracja, Chełmno (Pomorze). (18846

Stolarzy
na meble przyjmie G. Habermann, Unji Lubelskiej nr. 9/11. (18861

Fotograf
potrzebny. „Wiol", Dworcowa 43. (10409

Chcesz
mieć dochody kulantne zwróć się do „Wiol" Dworcowa 43. (10412

Murarze
do tynkowania potrzebni. Jachcice, Srednia 31. (10379

Prywatne
Gimnazjum Żeńskie poszukuje romanistki, matematyczki -przyrodniczki Zgł. Sienkiewicza 18. (10408

Do
mego hotelu i restauracji poszukuję od 1 października dzielnego młodszego bufetowego z kaucją 1000 do 1.500 zł. Oferty z podaniem świadectw i fotografją do Dz. Bydg. pod Nr. „G. H. S." 18914

Czeladnik
piekarsko-cukierniczy potrzebny. Orła 12, piekarnia. 18828

Służąca
z gotowaniem bez spania potrzebna. Księgarnia, Fredry 12. 18859

Potrzebna
uczennica do kuchni zaraz, która włada polskim i niemieckim językiem. Zgłoszenia „Elysium" ul. Gdańska 68. 10365

Poszukuję
chłopaka do posyłek zaraz. Mleczarnia Szmith, Piotra Skargi 9. (10359

Potrzebna
dziewczyna. Chrobrego 26, m. 1. (10390

Służąca
do dzieci i wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Babia Wieś 5, m. 5.

Uczeń
może się zaraz zgłosić. Kokoszyński, mistrz piekarski, Toruń, Chełmińska Szosa 99. (18888

Służąca
potrzebna zaraz do wszystkiego. Swiętojańska 21, m. 8. 18810

Dziewczyna
potrzebna. Magazyn obuwia Gdańska 5. (10406

Uczeń
potrzebny. „Wiol", Dworcowa 43. (10410

Służąca
potrzebna zaraz. Dworcowa nr. 79. (18896

POSADY POSZUKUJĄ

Blacharz-instalator
poszukuje mieszkanie, może wykonywać reperacje wodociągów, światła elektrycznego, obsłuży centralne ogrzewanie. Zgłoszenia „Instalator" Dzien. Bydg. (18801

Młoda
nauczycielka z maturą seminaryjną szuka posa-

Gospodyni
starsza z dobrej rodziny znająca dobrą kuchnię poszukuje posady do wszystkiego, do starszego państwa. Zgłosz. filja Dzien. „G. S.". (10350

Kucharka
gospodyni poszukuje posady od 15. 9. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „G. 19". 10347

Absolwentka
szkoły handlowej poszukuje posady jako początkująca do biura z pisaniem na maszynie i znajomością języka polsko-niemieckiego. Oferty proszę skierować pod „Absolwentka" do Dzien. Bydg. (18807

Młoda
kantorzystka, władająca polskim i niemieckim językiem szuka zaraz lub później posady. Oferty pod „Kantorzystka". (18809

Zakrystjan (18867
kościelny, 25 lat, znający swą pracę, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Wychowanek z zakładu klasztornego" do adminstracji.

Piekarz
cukiernik, piernikarz dobry fachowiec z 8 letnią praktyką poszukuje stałej lub sezonowej posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Piernikarz" (18802

Stenotypistkę
biegłą polecam. Obrońca prywatny A. Znaniecki, Król. Jadwigi 27 parter. (10330

Szofer
wykonuje reperacje, szuka posady, złoży kaucję. Of. filja Dz. Bydg. pod „Mechanik". (10397

Panienka
z ukończoną praktyką oraz z świadectwem poszukuje posady jako pielęgniarka do niemowlęcia. Zgł. pod „30" do Dzien. Bydg. (18898

Biedna (18873
uczciwa wdowa poszukuje pranie poza domem. Na Wzgórzu 24. Skubińska.

Rutynowany
kupiec zbożowo-nasienny długoletni kierownik pierwszorzędnych firm, ostatnio 5 lat samodzielny, lat 42, poszukuje stanowiska. Oferty do filji Dzien. pod „Rutyna". 10360

Kierownik
młynów, specjal. na przemiał pszenny szuka posady. Grunwaldzka 183, m. 5. (18899

Gospodyni (18880
inteligentna, umiejąca dobrze gotować, kilkaletnia praktyka, poszukuje posady u samotnego pana lub u dwóch starszych osób. Zgłosz. Wiśniewska, Chełmża, ul. Toruńska 14.

DZIERŻAWY

Dzierżawę
360 mórg oddam. Kuligowski, Bydgoszcz, Gamma 3. (10375

Śrutownię
wydzierżawię, kaucja. Hanusiak, Nowa 4. (18819

Duży
skład z przyległym pokojem i 5 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Zbożowy Rynek 10. (18800

Składnicę
warsztat 8×8 wydzierżawię. Elektryczność, woda, telefon. Pod Blankami 20. (18799

Dzierżawa (18835
90 morg z inwentarzem albo bez inwentarza. Bydgoszcz, Cmentarna 13.

Rzeźnictwo (18813
całkowitem elektrycznem urządzeniem zaraz do wynajęcia. Poznańska 23.

Pokój
dla szewca lub krawca na warsztat wydzierżawię. Gdańska 136. 18910

Składy (18909

Dierżawa
60 mórg pszennej ziemi, żywym i martwym inwentarzem, objęcie podług ugody. Bydgoszcz. Nadrzeczna 2, w kąpielni Petersona. 18855

Składnica
obszerna z światłem elektrycznem do oddania. Wiadomość Sznycer, Zduny 3, telefon 2237. (18901

MIESZKANIA

Wydzierżawię
3 pokojowe mieszkanie z balkonem i warsztat z biurem nadający się na każde przedsiębiorstwo w Nakle. Wiadomość Bydgoszcz, Grunwaldzka 70, Sanigórski. 18837

Mieszkanie
2-3 pokoje z kuchnią poszukuję. Czynsz rok zgóry. Oferty do Dz. Bydg. „W. W". 18850

Mieszkanie
nowe, dwa pokoje kuchnię oddam. Płocka 13, gospodarz. 18830

2 pokojowego
mieszkania z wszelkiemi wygodami za rocznym czynszem poszukuje bezdzietne małżeństwo. Of. pod „P. Z." do Dz. Bydg. 18923

Mieszkanie
3 pokojowe oddam. Adres wskaże filja. (10405

Mieszkanie (18795
2 pokoje, kuchnię oddam. Gospodarz, Szubińska 63.

Bezdzietne (18780
małżeństwo na państwowej posadzie poszukuje 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią za miesięczny czynsz, zaraz lub od 1. X. Przeprowadzę także remont. Oferty proszę do Dziennika Bydg. pod „Bezdzietne".

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje mieszkanie 2 pokoje, kuchnia. Dziennik Bydgoski „Bankowiec". (18804

Poszukuję
pokój z kuchnią od gospodarza, płacę podług ugody. Of. do Dziennika pod „Kolejarz". (18803

Mieszkanie
3 pokojowe z całkowitem umeblowaniem komf. odda Donaj, Dworcowa 60. (18793

Mieszkanie
3 pokojowe na ukończeniu do wynajęcia. Niegolewskiego 15, gospodarz. (10354

2 pokoje
z kuchnią wynajmie gospodarz. Lubelska 31. (18829

POKOJE

Pokój
frontowy dobrze umebl. do wynajęcia. Krasińskiego 4, m. 4. (10370

Dobrze
umeblowany pokój. 3-go Maja 12, 4. (18821

Pokój
umebl. Sienkiewicza 1, II p., m. 5. (10348

Pokój
umeblowany. Paderewskiego 12, m. 4. 18856

Ładny
umebl. pokój. Ossolińskich 8, II prawo. (10349

Pokój (10355
umebl. blisko szkoły Rolniczej dla 2 uczni. Babia Wieś 17, parter lewo.

Pokój
frontowy wynajmę. Dworcowa 96, mieszk. 6. (18816

Pokój (18839
umebl. Dworcowa 88, m. 6.

Słoneczne
ciche, dwa pokoje do wynajęcia w wili, ogród, osobne wejście. Moniuszki 7. 10336

Pokój
Sienkiewicza 16, m. 15. (10387

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Dolina 6, II p. (18865

Pokój
umebl. dla 2 osób. Chołoniewskiego 6. (18860

Pokój
dla 1—2 panów z utrzymaniem, fortepian. Poznańska 27, 4. (18853

Pokoje
z utrzymaniem. Dworcowa nr. 72 (79), tel. 1626. (18895

Pokój
tanio. Gdańska 85. (10373

Pokój
utrzymanie dla pani, tańsze obiady dyetyczne. Gdańska 22-8. (10422

Pokój
Gdańska 89, m. 6. (10425

Pokój
frontowy, osobne wejście, dla jednej osoby. Kołłątaja 6, m. 3. (10419

2 pokoje (10421
umebl. dla panów lub uczni do wynajęcia. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg.

Pokój (10386
skromny. Gdańska 1, m. 6.

Pokój (10396
umeblowany z utrzymaniem lub bez. Gdańska 91, m. 7.

Pokój
umeblowany. Libelta 10, m. 7. 10382

2 pokoje
umebl. bez pościeli centr ogrzewanie, do wynajęcia Sw. Trójcy 35, m. 2. (1882

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 62, m. 3. 10388

Duży
pokój umeblowany od 15. 9. albo od 1. 10. 31 r. do wynajęcia. Sw. Trójcy 27, mieszk. 4. 10361

RÓŻNE

Obiady
smaczne, tanie. Cieszkowskiego 13, m. 3. (10364

Obiady
domowe, tanie i dobre. Chrobrego 26, m. 1. (10389

Wdowa
poszukuje wspólnika do interesu kol. delikatesów z kapitałem od 2 - 5 tys. złotych. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Of. do Dz. Bydg. pod „Wdowa 5.000". (18875

Pożyczki
3000,— zł na wysoki procent i gwarancję sądową natychmiast poszukuję. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Pewna lokata". (18845

Kto
przyjmie 16 letnią panienkę z wyższą szkołą na własne. Filja Dz. Bydg. pod „16". (10327

Zabrane
przez żarty z samochodu mapy i klucze, proszę zwrócić za nagrodą 5 zł. na ul. Gdańską 119 (nowy) I piętro. Dyskrecja zapewniona. (10352

MATRYMONJALNE

Poznam
ziemianina do lat 50. Dziennik „Młoda Rosjanka". (18825

Wdowa (18849
samotna lat 40, pragnie wyjść zamąż za starszego mężczyznę, chętnie gdzie dzieci. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wdowa".

Dwaj
młodzieńcy niebiedni, na kierowniczych stanowiskach państwowych, brunet i ciemno - blondyn, pragną poznać panie od lat 20—25 celem ożenku. Zgłoszenia pod „Sympatyczni" do admin. (18844

Przemysłowiec
lat średnich poszukuje

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy. sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Tłumaczenia (10035
polsko-niemieckie, przepisywanie na maszynie, załatwiam. Pocztowa 1, 1 piętro. Godziny biurowe 8½ do 14 i 16 do 19.

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 12. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Książki szkolne
zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica, Bydgoszcz Śniadeckich 46, (nowy). Tylko jeden skład. Na Kordeckiego zlikwidowany, a z rogu Placu Piastowskiego przeniesiony. 18120

Światło (10351
elektryczne, konieczne każdemu człowiekowi, zakłada bardzo tanio na dogodnych warunkach firma koncesyjna Patecki, Jackowskiego 18, telefon 1755.

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo, Dworcowa 70. (18421

Falacińska
Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace po przystępnych cenach. Długa 27. 18704

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Palta
kostjumy i suknie wykonuje solidnie, jak również wszelkie przeróbki krawcowa Janina Falska, Bydgoszcz, Dąbrowskiego 31, (dawniej 14). 18748

Przeprowadzki
samochodem wykonuję. Błonia 4, m. 5. (17886

Materace
pełnowyściełane, zagwarantowanej jakości, siatki znanej marki „Heureka" tylko specjalnym magazynie materacy, Dworcowa 46. (18171

Meble (17045
jadalnie, sypialnie i meble pojedyńcze, kanapy, leżanki najtaniej wprost z fabryki poleca Józef Orłowicz, Grunwaldzka 69.

Futra
przerabiam, reperuję elegancko, tanio. Kuśnierz,

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 70. (18421

SPRZEDAŻE

Okazja!
1325 mórg, dobry kompletny warsztat, 215.000, wpłaty 60—100.000 zł. Dzierżawy korzystne 1500 1000, 500 mórg. Informacje Wojczyński, Bydgoszcz Gdańska 168. 18413

Dom
2 morgi roli sprzedam. Orła 17. (18658

Domek
rozpoczęty sprzedam, ul. Piotrkowska 13. (18709

Mały
domek na sprzedaż. Strzelecka 40. 18754

Kamienica
komfortowa z ogrodem przy Gdańskiej, wpłata 40 tys., wolne mieszkanie z powodu spadku zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. 40". (9777

Gdynia. (18736
Niebywała okazja. Z powodu wyjazdu sprzedam kamienicę za 78.000 zł, dochód roczny 15.000 zł. Franciszek Dubiel, Gdynia 4, Szosa Gdańska.

Kamienicę
piekarnię, ogrodem, 10000 wpłaty. Nowakowski, Dworcowa 60. 10341

Place
budowlane korzystnie na sprzedaż. Senatorska 63, Bielawki. (10325

Olejarnię
hydrauliczną sprzedam tanio byle zaraz. Wygralak, Chełmża, Olejarnia. (18048

Kolonjalkę (18784
duże mieszkanie w śródmieściu sprzedam. Zgłosz. Dzien. pod „Okazyjnie 200"

Dom (10369
w Nakle nowowybudowany, dochód 5 tys. zł, z powodu stosunków familijnych okazyjnie sprzedam. Kurkowska, Hallera 76.

Dom (18750
dwupiętrowy z 8 lokatorami, z wolnym składem i mieszkaniem, składającem się z dwóch pokoi i kuchni, ogród z obszerną remizą, sprzedam zaraz w Fordonie pod Bydgoszczą. Cena według umowy. Zgłosz. wprost do właściciela. Teofil Pieczyński, Gniezno, Chrobrego 23.

Dom
masywny, ogród sprzedam za 16 000, wpłaty 10 tys. dla szybko decydujących, mogą nastąpić korzystne warunki. Gołębia nr. 23. (18793

Wiatrak
sprzedam lub wydzierżawię. Marć, Nakło. 10333

Restaurację
z koncesją oddam. Wiad. Dz. Bydg. 10345

Fryzjerski
interes, mieszkanie z powodu choroby tanio sprzedam, wpłaty 1.000. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „1.000". 18741

Sprzedam
korzystnie dom z ogrodem, na przedmieściu Bydgoszczy. Pośrednicy wykluczeni. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 18752

Dom
nowy, 3 pokojowy, kuchnię, sprzedam. Grunwaldzka 223. 18692

W Margoninie (10292
pow. Chodzież sprzedam lub zamienię na przetargu nabyty hotel Dworcowy przy wpłacie 20.000 zł. Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno - Handlowy, Śniadeckich nr. 3, tel. 590.

Sprzedam
domek z zaprowadzonym interesem korzystnie za gotówkę. Adres wskaże

Pianina
pierwszorzędnego gatunku poleca tanio B. Sommerfeld, Fabryka Pianin, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. Filja Grudziądz, ul. Groblowa 4. (18064

Samochód
overland whippet sport w dobrym stanie sprzeda „Uranus" Michale, powiat Grudziądz. 18634

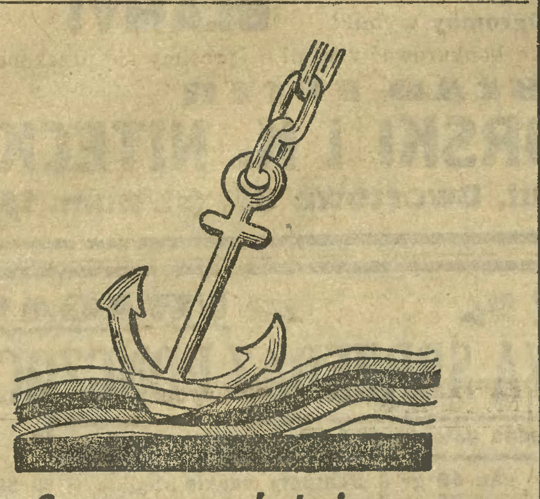
Ford
ciężarowy rok 1930, na podwójnych kołach, w dobrym stanie, sprzedam zaraz korzystnie. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Ford". 18740

Sprzedam
8 konny motor benzynowy na wozie lub bez woza, szerokomłotną z wytrząsaczem i piłą taśmową (Bandsäge). Witkowski, Bzowo, pow. Świecie. (18758

Króliki (10265
prawdziwe niebieskie, wiedeńskie i prawdziwe olbrzymy belgijskie sprzedam. Toruńska 50.

Lokomobila (10095
36 P. S. z przegrzewaczem w dobrym stanie, komplet na chodzie, tanio na sprzedaż. Zgłosz. do J. Krause Drzycim, pow. Świecie.

Maszynę
do szycia Singera, mało używaną sprzedam. Grudziądzka 13, firma Surowiec. (18781



Spuszczona kotwica...
utrzymuje statek na miejscu. — Taksamo każdy kupiec utrzyma swą klientelę, jeżeli stale ogłaszać się będzie w najpoczytniejszym Dzienniku Bydgoskim.

Damski
rower w dobrym stanie tanio sprzedam. Gdańska 89, parter prawo. 10335

Wózek
dziecięcy na paskach na sprzedaż. Zgł. Urbański, Pod Blankami 4, nowy nr. 34. (18774

Sprzedam
dębową sypialnię lub pojedyńczo. Ul. Kościuszki 60. (10317

Rower
damski i męski sprzedam. Popowski, Grunwaldzka 76. (10316

Radjo
4 lampkowe komplet tanio oddam. Gamma 9, m. 3. (10356

Pianino
krzyżowe „Wolkenhauer'a korzystnie sprzedam. Unji Lubelskiej 3 (14), parter lewo. 18732

KUPNA

Koncesji (18738
na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych poszukuję. Lokal przepisowy, położony przy głównej ulicy Torunia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Toruń pod „Koncesja".

2—4 koni
ciężkich kupi majętność. Oferty pod „Kupi" do filji Dzien. (10150

Pianino
mało używane kupię. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Za gotówkę." 18700

Kupię
maszynę lewo-ramienną. Oferty filja Dzien. Bydg.

Sztance
ekscentryczne, balance i nożyce do cięcia żelaza kupię. Kalitowski, Gańska 43. (10214

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Szoferem
zostanie osoba która ukończy kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 14 a. Zapisy każdego czasu. Opłata ratami. (16345

Pianino
do ćwiczeń. Chrobrego 23 m. 7. (18295

Rutynowany
nauczyciel udziela lekcji gry na skrzypcach, ulica Św. Trójcy 22a (30). (18611

Udzielam (18768
lekcyj polskiego, francuskiego, muzyki niedrogo. Św. Trójcy nowy 35, m. 9.

Udzielam
lekcji fortepianu i skrzypiec. Pomorska 42, oficyna, II lewo. (10332

Ośmioklasista
udzieli lekcyj. Oferty pod „Niedrogo" Dz. Bydg. (18805

POSADY WOLNE

Poszukuję
cukiernika samodzielnego od 16. 9. 31 r. Żurawski, Chełmno, Piekarnia Parowa i Cukiernia. (10266

Młynarz
samotny, dzielny w swym zawodzie, znający się na motorze ssąco gazowym, może się zaraz zgłosić. Młyn motorowy Ronatowicz, Mogilno. 18739

Dzielnego
mydlarza poszukuję. Zgł. pisemne do Dzien. Bydg. pod „Mydlarz". 18753

Nowość! (18705
Panie zajmujące się wykonywaniem robót ręcznych i posiadacze aparatu fotograficznego osięgną dochody. „Wataga" Gdynia, skr. pocztowa 27.

Pomocnik
z branży bławatnej z dobrej rodziny zaraz potrzebny. P. Sznkaj, Koronowo. (18777

Zaraz
poszukuje się bufetowej która może złożyć kaucję Oferty z dołączeniem fotografji uprasza się do Hali Miejskiej w Tczewie. 18724

Trykotarka
z długą praktyką do małego miasteczka, wolne utrzymanie, zaraz poszukiwana. Zgłoszenia osobiste Długa 40, m. 5. (18783

Bona
wychowawczyni do trojga dzieci na prowincję potrzebna od 1. X. Zgłosz. z podaniem świadectw filja Dzien. Bydg. pod „1. X." 10210

Ucznia
malarskiego poszukuje J. Grześkowiak, mistrz malarski, Bydgoszcz, 3 Maja 6. (18669

Potrzebna
zaraz służąca. Szczecińska 1, Bielawski, restauracja. 18747

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Młoda
przystojna gospodyni zna się dobrze na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady najchętniej na majątku zaraz lub później. Zgł. Dz. Bydg. pod „Z. S. M." (18396

Jestem
samotna bez rodziny, poszukuję posady jako wyręczycielka pani domu z szyciem lub przyjmę szycie po domach. Wełniany Rynek 1, Hałas. 18756

6.000 zł.
wypożyczę za wyrobienie — otrzymanie posady w Bydgoszczy. Do filji Dziennika „Posada". (10324

Pokojowa
czysta, umiejąca gotować, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje posady, ewentl. do wszystkiego. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Pokojowa". (18737

Wiązarka (10318
ekspedjentka poszukuje posady. Oferty do filji Dziennika pod „Kwiaty".

Technik
poszukuje pracy w fabryce, biurze techniczno-budowlanem, wzgl. przyjmie zastępstwo. Zgłosz. do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „M. R." 18633

Ślusarz
mechanik poszukuje portjerstwa lub pokój i kuchnię. Remont przeprowadzę. Oferty do Dziennika pod „M. Sl." (18785

Starsza
dziewczyna poszukuje posady jako opiekunka sierot albo starców. Oferty pod „Opiekunka" filja Dzien. (10343

DZIERŻAWY

Do
wydzierżawienia 16 mórg ziemi dla ogrodnika. Kniecicki, Bydgoszcz, Fordońska 51. 10308

Dom
i ogród owocowy większej wiosce pod Grudziądzem wydzierżawię najchętniej emerytowi. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. M." (18655

Domek
willka, wolny z ogrodem przedzierżawię na kilka lat. Piotrkowska 13. (18710

Skład
na drogerję wydzierżawię. Wskaże Dz. Bydg. (18733

Ogrodnicy! (18767
Ziemia do wydzierżawienia także i mieszkanie. Bydgoszcz, Kujawska 148.

Ogrodnictwo
dobrze zaprowadzone przy targowisku zc zbiorami do wydzierżawienia zaraz, warunki bardzo dogodne. Wiadomość Okole, Ścieżka 1. (18755

Poszukuję (18735
dzierżawy młyna wodnego, który przemiele dziennie 30 do 40 ctr. zboża na mąkę. Alojzy Piekarek, Swiniarc, poczta Montowo, powiat Lubawa.

Wydzierżawię (18769
2 pokoje kuchnię, warunek 2.000 zł., wliczone w czynsz. Wskaże Dziennik.

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia, nadający się na każdą branżę. Sperkowski, Koronowo. (18771

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe poszukuje urzędnik etat. bezdzietny, czynsz zgóry. Zgłosz. uprasza „B. 10." Dzien. Bydg. 18614

Poszukuję (10166
2—3 pokojowe mieszkanie z kuchnią od gospodarza, płacę czynsz roczny zgóry. Oferty do filji Dzien. pod „Słoneczne".

Poszukuję (10280
pokój z kuchnią, światło elektr., niedaleko Garbary od gospodarza. Łask. of. pod „Solidny" do filji Dz.

3 pokoje
na biuro z telefonem, ul. Dworcowa 66, m. 3. (10322

Mieszkanko
umeblowane na III piętrze — pokój z kuchenką, oddzielne wejście, gaz, elektryczność. Czynsz roczny. Krasińskiego 4, mieszkanie 4. (10368

2 pokoje
i kuchnię wydzierżawię. Jezuicka 12. (18782

POKOJE

Stancja
dla 2 uczniów lub uczennic, tanio, fortepian. Śniadeckich 12, m. 5. (18776

2 pokoje
umebl. do wynajęcia ewtl. dla małżeństwa. Bielawki, Cicha 12. 10304

Pokoje
umeblowane. Gdańska 63, m. 4. 10257

Pokoik
dla pani. Zamojskiego 4, m. 7. (10320

Dwa
pokoje umebl., osobne wejście, łazienka, telefon od 15 września. Paderewskiego 1, m. 6. 10319

Wspólny
pokój do wynajęcia. Jezuicka 24, m. 5. (18770

Pokój
Przyrzecze 12, I ptr. (18775

Pokój
wśródmieściu wynajmę. Fortepian wydzierżawię. Piotra Skargi 8, parter lewo. (10321

Pokój
Cieszkowskiego 8, parter lewo. (10362

Pokój
frontowy dla 1 lub 2 inteligentnych panów. Chrobrego 15, m. 3. (10357

Pokój (18786
ładny. Niedźwiedzia 4, m. 7

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, m. 6. 10339

RÓŻNE

18.000 zł (18716
posiadający, szuka zdrowego interesu spółki lub kupna dobrej oberży inteligentny kupiec. Poważne oferty skierować Par Toruń, pod „Nr. 1060".

Samochód (18690
ciężarowy wypożyczam. Promenada 23, tel. 1971.

Poszukuję
samochód, płacę 10 zł dziennie, benzynę, utrzymanie szoferowi. Wzgórze Dąbrowskiego 10, właściciel. (18608

Wypożyczam
samochód ciężarowy, ul. 3 Maja 20, tel. 1185—1470. 10342

Pana
który sprzedaje gumę do czyszczenia ścian proszę o przybycie do mego biura, celem wyjaśnienia zaszłego nieporozumienia, przyczem przepraszam za zniewagę i gotów jestem do dania zadośćuczynienia. Franciszek Zawadzki, Pomorska 4. 10301

Miljon
złotych może każdy wygrać kto zgłosi się po los do kolektury Loterji Państwowej Józef Stankiewicz, Kowalewo (Pomorze). 18275

Zioła
lecznicze Magistra Wolskiego, zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia, leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc nerek, pęcherza; usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, isjaschu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy funkcje serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa, Złota 14. (14727

Syfilis
wyleczam! Daję pisemną gwarancję. Leczę też cierpienia żołądka, wątroby, płuc, nerwowe, sercowe, kobiece, weneryczne, reumatyczne, artretyczne sklerozę i t. d. Zgłosz. pisemne i osobiste. Liczne podziękowania. Zakład Przyrodoleczniczy Marmolowej, Królewska Huta, Rynek 18. (16954

POŻYCZKI

Pożyczki
poszukuję 12 000—15 000 na I hipotekę celem budowy domu. Adres wskaże Dzien. (18057

10.000 (18773
złotych na pierwszą hipotekę na dom w śródmieściu wartości 150.000 złotych poszukiwane. Of. „Dolary" do Dziennika.

MATRYMONJALNE

Podwójne
wesele przy jednym stole! Urzędnik państw. wdowiec bezdzietny lat 50, poszukuje dla siebie żonę, a dla swej siostry (panna) lat 44, męża, wyznania rzymsko-kat. i to najchętniej także urzędnika państw. z tej samej rodziny (brat i siostra). Wdówka lub wdowiec niewykl. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać pod „L. 123." do Dzien. Bydg. 17946

Pomorzanka (18734
30 lat, z gospodarstwa z późniejszym posagiem, szuka znajomości panów z stałem zatrudnieniem, celem ożenku. Panowie ponad 30 lat zechcą nadesłać oferty do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanka".

Wdowa
o szlachetnym charakterze, religijna, dzielna, fachowa, zapozna emeryta dla wspólnego dobra od wieku 55 lat. Zgłosz. poważne filja Dzien. Bydg. pod „Charakter". (10323

Tą
drogą szukam żony przystojnej, zgrabnej, inteligentnej, miłego charakteru nie biednej dla mego przyjaciela fototechnika, przystojnego bruneta, lat 29, nie dzisiejszych poglądów, na stałej posadzie. Panie jak również wdówki, którym zależy na idealnym mężu raczą złożyć oferty wraz z fotografją do filji Dziennika pod „Fortunus convictus". (10279

Który
ze starszych panów kulturalnych, dobrze sytuowanych szlachetnego charakteru uszczęśliwiłby kobietę młodą, przystojną lecz biedną. Łask. zgłoszenia pod „R. Z. do filji Dziennika. (10315

Która
z starszych zamożnych pań, pragnie mnie poślubić. Jestem samotnym, lat 30, szatyn, średniego wzrostu, rzemieślnik samodzielnie pracujący. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy bez odpowiedzi. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „Samotny lat 30" do Dzien. Bydg. (18772

NAJNOWSZE JESIENNE MODELE DLA PAŃ.

Bata

29.90



Fason 1505-44
Eleganckie czółenko na półwysokim obcasie. Wyrabiane z bronzowej giemzy, ozdobione lakierem. Praktyczne i wygodne.

29.90



Fason 9505-54
Modne czolenka na wysokim obcasie, z bronzowej giemzy, ozdobne krokodylową skórą, i efektowną klamrą.

29·90



Fason 9805-22
Nasz najnowszy model spacerowego czółenka gustownie ozdobionego. Z lakieru lub cielęcego boksu. V 36 Po.

REPARUJEMY OBUWIE, nawet u nas nie kupione, w naszym warsztacie, urządzonym według najnowszych zdobyczy techniki.

Przeprowadziłem się

z Okola na ul. Bernardyńską 3 I. p. (przy Zbożowym Rynku)

18342) **Dr. Sielużycki**
lekarz praktyczny
godziny przyjęć: 9-11 i 3-5, tel. 404

Przyjmuję: prywatnie, członków Kasy Chorych miasta Bydgoszczy, urzędników państwowych III. rejonu, urzędników Banku Polskiego i Magistratu.

Przeprowadziłam się na ul. Grunwaldzką 37 **nad Apteką na Okolu**

Dr med. Irena Umbreit

18866) 10—12 i 3—5, telefon 191.

Przyjmuję pacjentów prywatnych, Banku Polskiego, Fund. Ubezp. oraz **członków Kasy Chorych m. Bydgoszczy**

18720

Powróciłem

dentysta Sochaczewski
Mostowa 9 (Dom kawiarni Bristol)

Wróciłem

Dr. Eug. Czaykowski
Spec. chorób wewnętrznych i nerwowych.
ul. Gdańska 33, I p.
telefon 1522. (18164

Osiedliłem się

w Nakle
ul. Jackowskiego 341
telefon 114 na miejsce **Dr. Brunka** (18838
Dr. med. J. Rzadkowolski

Uchwała. W sprawie nadzoru sądowego kupca Maksymiljana Smeji z Osia, I. Zarządza się odroczenie wypłat po myśli rozp. Prez. Rzplt. z dnia 6 III. 1928 r. co do majątku firmy Maksymiljana Smeji kupca w Osiu pow. Swiecie na okres trzymiesięczny tj. do dnia 24 listopada 1931 r. II. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużniczki mianuje się Emila Janiczkę z Osia pow. Swiecie. III. Koszty postępowania i ogłoszeń ponosi dłużniczka. IV. Uchwała niniejsza jest natychmiast wykonalna. (18891

Swiecie, dnia 24 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W numerze 202 z 3. 9. 31 r. ogłoszenie nr. 18581 **prostuję** w tym kierunku **że przetarg był prowadzony w sprawie Eberhardt c/a osobie trzeciej na przechowauej lokomobili przy ulicy Św. Trójcy 2.**

18927) **Stężycki,** komornik sądowy.

PRZETARG.

W poniedziałek, dnia 7. 9. 31 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać będę w firmie **Hartwig,** przy ul. **Dworcowej** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

skórki futrzane, blamy różne i palta futrzane..

18926) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy

Gdańska 35 **Grey** *Tel. 212 i 2212*

Pierwszorzędna kawa smaczne ciastka. 18878

Specjalny interes zamawiań.

W SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ w Bydgoszczy, ul. Gdańska 119

odbędą się kursy jak ubiegłego roku:

1. Dwutygodniowy **kurs konserw:** owoce i jarzyny w Wecku, w soli, occie i cukrze.
2. Czterotygodniowy **kurs pieczywa:** ciasta na drożdżach, kruche, biszkoptowe, pół francuskie, parzone, francuskie, mazurki i torty.
3. Dwumiesięczny **kurs wieczorny gotowania** praktycznego. 18787

Warunki bardzo dogodne. Początek kursów dnia 10 bm. 1931 r.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 10—12.30. **Dyrekcja.**

FUTRA!!! SKÓRKI! BŁAMY!

Jedyna chrześc. polska firma futrzana w miejscu

Niebywale niskie ceny!
Ogromny wybór!

Nikt nie jest w stanie konkurować z nami — prosimy się przekonać!

18482 **SKŁAD FUTER**

F. JAWORSKI i K. NITECKI
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 35, (st. num. 15).

UWAGA! UWAGA!

REKLAMOWA SPRZEDAŻ POŃCZOCH

Pierwszorzędne gatunki po bardzo niskich cenach. 18868

Pończochy baweł. gruby gat. **68** gr
„ jedw. flor 3,25 2,75 **1,95** zł
„ prima Macco 2,95 1,95 **1,45** „
Bemberg jed. do pr. 7,50 6,50 5,50 4,50 1,95

Skarpety męskie gładkie 98, 63, **58** gr
„ des. modne 1,15, 88, **85** „
„ plater. i merceryz. 1,35, **98** „
„ wełn. gruby gat. 2,45, **1,95** „

Wielki wybór pończoch dziecięcych, mocne gatunki, od 42 gr począwszy.

Po bardzo niskich cenach
Rękawiczki, Trykotaże, Bielizna, Paski, Galanterja.

SZMELTER i WESOŁOWSKI, Bydgoszcz, St. Rynek 9.

Z powodu opróżnienia

sprzedamy po cenach i warunkach dogodnych zapas

nowych separatorów

nalepszej jakości we wszelkich wielkościach. Zapytania prosimy skierować do admin. pod „**D. V.**". (18791

Chemiczna Fabryka

Środków Farmaceutycznych
poszukuje
wykwalifikowanego starszego pana

celem uprawiania propagandy u pp. lekarzy i instytucji naukowych. Język niemiecki konieczny.

Zgłoszenia poważnych reflektantów z podaniem prima referencji i dotychczasowych działalności oraz odpisów świadectw, uprasza się pod **„Chemiczna"** do filji Dzien. Bydgoskiego. (18833

Tani
Bazar, Stary Rynek, obok apteki, poleca swój skład papieru, przybory szkolne, teki, tornistry, duży wybór. (18115

Centrala
Hodowli Jedwabników w Bydgoszczy Dworcowa 88, poleca 3 letnie sadzonki morwowe po niskiej cenie. 17509

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (18790
G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 10.

Dwa duże

garaże

do samochodów ciężarowych do wynajęcia. (18928
Gustaw Schlaak
ul. Marcinkowskiego 1

Grey *poleca swój*
smaczny chleb.
18877) *3 razy dziennie świeże bułki.*

Włoska Szkoła Śpiewu

prof. E. Targońskiej
18745) **Bydgoszcz, Świętojańska 21**
przyjmuje wpisy codziennie.

W. Kapturkiewicz
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy 18808
Bydgoszcz, Marszałka Focha 17, tel. 62
sporządza i rewiduje bilanse
zakłada i nadzoruje książkowość.

Wielka niespodzianka raz w życiu

Wobec panującego w dzisiejszym czasie kryzysu gospodarczego, każdy czytelnik może otrzymać zupełnie bezpłatnie premję w postaci: kamgarnu na ubranie i kostjumy damskie, bieliznę damską i pościelową, kołdry watowe, zegarki złote: damskie i męskie, aparaty fotograficzne i inne wartościowe rzeczy, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie obok umieszczonego zadania.

— l t — l d
— g — a c y
— t — f a n
Ł — z — r z
— n d r z — j

Należy kropki zastąpić literami tak, aby otrzymać pięć imion męskich. — Pierwsze litery tych imion wzdłuż utworzą nazwę rzeki **polskiej. — Niemą żadnego ryzyka.** — Niepowodzenie wykluczone. — Wraz z zadaniem w liście podać dokładny adres, na co W.P. otrzyma szczegóły i niespodziankę. — Posiadamy dużo listów dziękczynnych. (18863

Dom Wysyłkowy Merkury, Łódź 10, Skrz. Poczt. 487

Przedsiębiorstwo fabryczne
poszukuje

inteligentnego pracownika

z wszechstronnem wykształceniem, obeznanego z książkowością (bilansista) z korespondencją polską i niemiecką, ze znajomością stenografji i pisania na maszynie i nadającego się również do pracy w podróży. Wstąpienie zaraz lub najpóźniej od 1 listopada br. (18922

Zgłosz. z odpisami świadectw pod **„A. P. B."**



Pierze, puch, inlety

pod gwarancją pióroszczelne (209

Parowa czyszczalnia pierza
Karol Kurtz nast.
Bydgoszcz
Poznańska 32, tel. 1120.

Książki
szkolne do wszystkich zakładów naukowych w księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny. 18480

Tapety staniały

u (18762

Waligórskiego
Gdańska 12
obok Hotelu pod Orłem

W podróży

w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

Dziennik Bydgoski

Jak za młodych czasów odzyska Pan znów męskie siły stosując aparat „Nr. 111" opatentowany w wielu kulturalnych krajach. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinje wielu osobistości nauki lekarskiej wysyłamy bezpłatnie i dyskretnie. Adres. (17006)

„INVENTUS" (7B) Lwów, ulica Jagiellońska nr. 20.

Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. Za skuteczność przyjmujemy pełną gwarancję.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.